Wizyta wicepremiera Franciszka Kaima w Kielecczyźnie

# „Chemar" dla rozwoju energetyki i chemii

**W** CZORAJ przebywał na Ziemi Kieleckiej **wicepremier tow. Franciszek Kaim. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR, przewodniczącego WRN tow. Aleksandra Zarajczyka i wojewody tow. Antoniego Połowniaka** zwiedził niektóre obiekty przemysłowe i place budowy obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej.

Wicepremier zatrzymał się dłużej w Zakładach Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar" w Kielcach. Podczas spotkania z kierownictwem partyjno-gospodarczym zakładu zapoznał się z sytuacją produkcyjną i perspektywami dalszego rozwoju przedsiębiorstwa. Fabryka ta spełnia już obecnie czołową rolę w rozwoju polskiej energetyki i chemii. W ub. roku znalazła się w klubie eksporterów W najbliższym czasie podejmie produkcję m.in. rurociągów i armatury dla elektrowni atomowych oraz skomplikowanych urządzeń dla rozwijającej się chemii.

Dyrektor tow. Stanisław Wilkoński zapoznał wicepremiera z programem modernizacji i dalszej rozbudowy „Chemaru". Kosztem 2,5 mld złotych — do 1980 roku zbudowane zostaną nowe wydziały: aparatury chemicznej, rurowni i armatury przemysłowej. Oznacza to, że budowany będzie nowy, znacznie większy od istniejącego „Chemar II". Równocześnie, już w najbliższym czasie podjęta zostanie generalna modernizacja istniejących wydziałów aparatury chemicznej, kuźni i odlewni. — Rozbudowany „Chemar" — jak stwierdził tow. Franciszek Kaim — będzie pracował w ścisłym powiązaniu z nowym zakładem Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu. Stamtąd właśnie będzie otrzymywał wysokiej klasy surowce i półfabrykaty.

Tow. Franciszek Kaim, w towarzystwie gospodarzy województwa i zakładu, zwiedził następnie niektóre wydziały m.in. aparatury chemicznej i rurowni. Interesował się wyposażeniem technicznym, warunkami pracy, systemem kształcenia fachowców. (b)

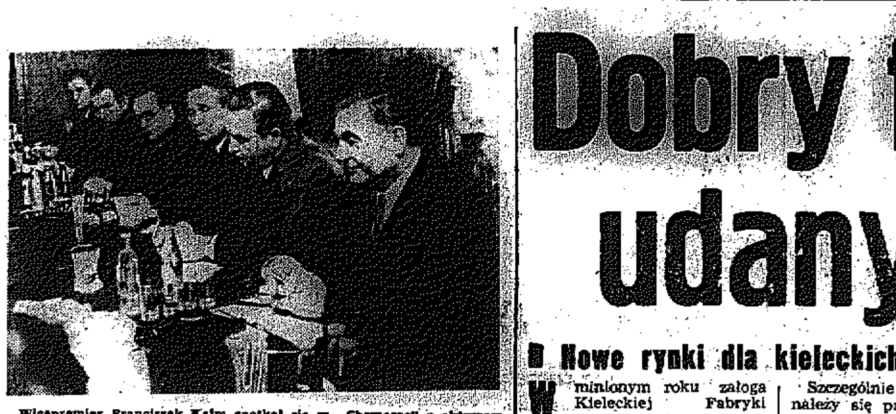

Wicepremier Franciszek Kaim spotkał się w „Chemarze" z aktywem partyjno-gospodarczym. Fot. Z. Jonko

## Ze świata w skrócie

● WASZYNGTON. Rzecznik Białego Domu podał oficjalnie do wiadomości, że prezydent Nixon wystosował do szefów rządów Francji, NRF, W. Brytanii, Włoch, Holandii, Norwegii, Japonii i Kanady osobiste listy, w których proponuje, by ministrowie spraw zagranicznych tych państw wzięli udział w konferencji na temat światowych problemów energetycznych, mającej się odbyć w Waszyngtonie 11 lutego. Nixon wystosował również listy do szefów państw produkujących ropę naftową i należących do OPEC, informujące ich o tej inicjatywie i sugerujące odbycie w późniejszym terminie wspólnej konferencji państw produkujących ropę naftową i państw, które ją importują.

● LONDYN. W dalszym ciągu na wielu lotniskach zachodnioeuropejskich obowiązuje ostre pogotowie, spowodowane obawami przed ewentualnymi zamachami terrorystycznymi ze strony różnych grup ekstremistycznych. Ta nie mająca precedensu akcja bezpieczeństwa spowodowana została zniknięciem pewnej liczby rakiet typu ziemia — powietrze z jednej z baz NATO. Istnieją obawy, że skradzione rakiety mogą być użyte do akcji terrorystycznych.

● PARYŻ. Przewodniczący delegacji TRR RWP na dwustronnych konsultacjach w sprawie uregulowania wewnętrznych problemów Wietnamu południowego w Celle Saint — Cloud, Nguyen Van Hieu opuścił Paryż i udał się do kraju. Konsultacje znalazły się obecnie w impasie, ponieważ administracja sajgońska nadal nie zamierza przestrzegać porozumienia paryskiego w sprawie Wietnamu.


*Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

A

# Słowo Ludu

Nakład: 135.695

Cena 50 gr

ROK XXV nr 11 (8433)

**Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej**

KIELCE, PIĄTEK, 11 STYCZNIA 1974 R.


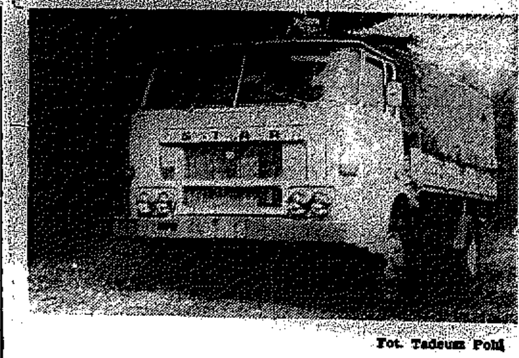

Fot. Tadeusz Pohl

# Starachowickie ciężarówki

Już ćwierć wieku samochody ciężarowe „star" przemierzają szlaki komunikacyjne od Bałtyku po Tatry i od Bugu po Odrę. Stały się one trwałym elementem pejzażu naszych dróg. Dotychczas z taśm montażowych starachowickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych zjechało ponad 300 tysięcy pojazdów. Jaką opinię mają one wśród użytkowników? Zwróciliśmy się do kilku kierowców samochodowych, a więc ludzi najbardziej kompetentnych, by zechcieli wypowiedzieć się na ten temat.

**Mieczysław Kowalski** — Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Wodno-Kanalizacyjnego w Łodzi: — Jestem stosunkowo młodym kierowcą. Jeżdżę obecnie „starem 28" z przyczepą. Licznik zarejestrował ponad 125 tysięcy kilometrów bez naprawy głównej. Silnik znakomity. Mam pewne kłopoty z pasem klinowym i pompą wodną. Jeszcze jedno, myślę o nawiewie ciepłego powietrza na przednią szybę; jest niewystarczający. Przy temperaturze poniżej 15 stopni C szyba zamarza.

**Stanisław Prusiński** — Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Pułtusku: „Zdar

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## NASZ SERWIS

### Nowe obiekty — nowa produkcja

Za 4,5 mln złotych wybudowano z gotowych elementów dwie małe hale produkcyjne i magazyn wyrobów gotowych dla zakładu w Odrzywole, podległego Spółdzielni Pracy „Wiklina" w Końskich. Ponadto w starym budynku produkcyjnym przeprowadzono remont kapitalny. Od II półrocza br. produkować się tu będzie, obok szafek behapowskich, drewniane elementy do kompletów mebli kuchennych oraz dwudrzwiowe szafy garderobiane. (kd)

### Czyszczenie rur — udoskonalone

Jedną z najbardziej uciążliwych i pracochłonnych czynności podczas układania magistrali ciepłowniczych jest czyszczenie rur przed wykonaniem ich izolacji. Dotychczas w Kieleckim Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjnych wykonywano tę pracę ręcznie, posługując się drucianymi szczotkami. Sytuacja zmieni się już wkrótce. Inż. Tadeusz Rudzik opracował projekt nowego urządzenia — [illegible] będzie czyściła rury do 800 mm średnicy. Przy budowie oczyszczarki pracuje specjalna grupa racjonalizatorska. W drugim kwartale br. urządzenie zostanie zastosowane na budowie magistrali „Wschód", gdzie przyniesie oszczędności w granicach 1 mln zł. (leo)

### W Radlinie początek nowej akcji PCK

Miejski i Powiatowy Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża chcąc zapobiec wzrastającej liczbie wypadków drogowych rozpoczyna długofalową akcję mającą na celu popularyzację w poszczególnych środowiskach zasad prawidłowego zachowania się na drogach. W pierwszej kolejności zostanie nią objęta ludność gromady Radlin. 13 stycznia (niedziela) o godz. 14 w Szkole Podstawowej w Radlinie odbędzie się pierwsze spotkanie władz powiatowych z miejscową ludnością. (leo)

### „Czekając na Godota"

Gorąco zachęcamy kielczan do obejrzenia słynnej sztuki Samuela Becketta „Czekając na Godota", którą w dniu 22 bm. zaprezentuje w WDK Teatr Ziemi Krakowskiej. Szczególnie polecamy to przedstawienie młodzieży klas licealnych i studentom (zwłaszcza Wyższej Szkoły Pedagogicznej!). Godziny przedstawień: 14.30 i 18.00. Bilety rozprowadza Biuro Imprez Artystycznych WDK.

### Rok pozbawienia wolności za dostarczanie środków odurzających

Przed Sądem Powiatowym w Starachowicach odbyła się 9 bm. rozprawa przeciwko 19-letniemu Jerzemu M. oskarżonemu o dostarczenie płynu odurzającego, którym narkotyzowało się dwoje młodych ludzi. W wyniku tego doznali oni zatrucia i znaleźli się w szpitalu. Jerzy M. skazany został na 1 rok pozbawienia wolności. Organa ścigania poszukują także 22-letniego Pawła S. z Gliwic, na którego życzenie skazany dostarczył ten środek. Paweł S. nakłonił młodą mieszkankę Starachowic do wąchania płynu odurzającego, co jest również karalne. (mk)

### Rzemieślnicy na Zamek

W sali Domu Rzemiosła w Kielcach odbyła się miła uroczystość: noworoczne spotkanie rzemieślników — rencistów, ludzi, którzy całe życie poświęcili pracy w rzemiośle, w różnych zawodach. W spotkaniu brali udział przedstawiciele Izby Rzemieślniczej, kierownictwa cechów kieleckich i aktyw rzemieślniczy. Rencistom wręczono upominki, a potem wystąpił zasłużony członek cechu, Ludwik Vojdon z apelem o zbiórkę pieniężną na odbudowę Zamku Warszawskiego. Najstarsi członkowie kieleckich cechów złożyli w darze 1295 zł, które wpłacono na konto odbudowy.

# Dobry finisz — udany start

## ■ Nowe rynki dla kieleckich pomp

**W** minionym roku załoga Kieleckiej Fabryki Pomp „Białogon" niejednokrotnie potwierdzała swą ofiarność wymiernymi w złotówkach zobowiązaniami. I tak, plan sprzedaży własnej i usług w stosunku do pierwotnych założeń na 1973 rok przekroczono o 3,8 proc. Na [illegible] zwiększone wykonanie produkcji dodatkowej. Zadeklarowaną do „banku 30 miliardów" sumę 5 mln zł podwyższono do 6.200 tys. zł co też w terminie wykonano. Warto przy tym zaznaczyć, że w 75 proc. wzrost produkcji osiągnięto podniesieniem wydajności pracy.

Szczególnie duże uznanie należy się pracownikom uruchomionego w III kw. 1972 r. zespołu wydziałów mechanicznych. Planowana zdolność produkcyjna ma tu być osiągnięta we wrześniu 1974 r., natomiast ambitna załoga chce uzyskać ją o trzy miesiące wcześniej.

Zwiedzam nowy wydział w towarzystwie kierownika, inż. F. Zegadły. Na wydziale obróbki skrawaniem i na wydzia-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

# Międzynarodowa sesja leninowska

10 bm. kontynuowała obrady odbywająca się w naszym kraju międzynarodowa konferencja naukowa „Idee Lenina a międzynarodowy ruch robotniczy", zorganizowana z okazji przypadającej w styczniu 50 rocznicy śmierci wodza Rewolucji Październikowej. Tego dnia obradom przewodniczył dyrektor Instytutu Międzynarodowego Ruchu Robotniczego Akademii Nauk ZSRR — Timur Timofiejew.

Głównymi tematami przedstawionych przez polskich naukowców referatów oraz dyskusji były: kulturotwórcza rola klasy robotniczej w społeczeństwie socjalistycznym oraz umacnianie jedności klasy robotniczej i inteligencji w warunkach kształtowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Jednym z ważnych kierunków dyskusji był wpływ klasy robotniczej na kształtowanie losów świata i dążeń ludzkości.

Dyskutowano również nad problemami jedności klasy robotniczej i inteligencji, w warunkach postępu naukowo-technicznego w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym. (PAP)

Pracownicy Zakładów Mechanicznych „Ursus" dostarczą rolnikom w tym roku 54,5 tys. ciągników różnych typów — w tym 18,1 tys. najbardziej poszukiwanych traktorów C-330. Dzięki usprawnieniu organizacji pracy i dobrej rytmice produkcji do końca stycznia wyprodukuje się tu około 4760 ciągników, tj. o 565 więcej niż w ubiegłym roku. CAF — Zagoździński

## 20 bm. — wojewódzka konferencja ZMS

Wczoraj w Kielcach pod przewodnictwem **Stanisława Detki**, obradowało ostatnie w tej kadencji plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Uczestnicy obrad zostali zapoznani ze sprawozdaniem charakteryzującym działalność i dorobek organizacji w minionej dwuletniej kadencji i wraz z przedstawionym projektem programu działania na kolejną kadencję — przyjęli te materiały jako podstawowe dokumenty, które zostaną przedstawione delegatom na X Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą kieleckiej organizacji ZMS.

Konferencja obradować będzie 20 bm. w Kielcach. (dm)

## Birma zmieniła nazwę

NOWY JORK PAP. Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych poinformowany został o zmianie nazwy państwowej przez Birmę. Od 4 stycznia br. przyjęła ona nazwę Socjalistycznej Republiki Związku Birmańskiego. Decyzję w tej sprawie podjęła Rada Rewolucyjna Birmy na posiedzeniu które odbyło się 20 grudnia ub. r. Oficjalnie decyzję ogłoszono 9 bm.

## Na XXX-lecie PRL

# Kielecczyzna uporządkowana i czysta

## BEZ SŁOMIANYCH STRZECH NIE TYLKO PRZY E-7

**N** aczelnik powiatu radomskiego, Kazimierz Marciniak, właśnie wrócił z lustracji gminy Jedlińsk i wybierał się z kolei na kontrolę Kowali, kiedy złożyliśmy mu wizytę prosząc o odpowiedź na pytanie — jak na Ziemi Radomskiej realizowana jest akcja „Kielecczyzna uporządkowana i czysta".

— Już widać sporo zmian na lepsze. Wiele starych ruder wyburzono, szereg budynków zostało odnowionych, jak np. w Jedlińsku, Jedlni Wincentowie... Nasze życzenie by na XXX-lecie PRL nie było żadnej słomianej strzechy przy trasie E-7, musi się spełnić. Jest kilka przypad-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Podróż Kissingera na Bliski Wschód

WASZYNGTON, KAIR PAP. Sekretarz stanu USA Henry Kissinger, udaje się dziś na Bliski Wschód. Według miarodajnych źródeł kairskich, tego dnia rozpocznie on w Assuanie rozmowy z prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem. Następnie sekretarz stanu USA uda się do Izraela.

# Pracą społeczną czcimy XXX-lecie PRL

**Wczoraj w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Czynów Społecznych przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu. Przewodniczący tej komisji, wiceprzewodniczący WRN — mgr Bogdan Łysak omówił zwiększone zadania stojące przed komisją w roku 1974, roku jubileuszu XXX-lecia PRL.**

**O ile wartość czynów społecznych wynosiła w latach poprzednich przeciętnie ok. 600 mln zł, w tym roku kwotą „wywoławczą" będzie 1 mld zł. Jest to zadanie trudne ale w pełni realne — powiedział mówca. Obowiązek mądrego wyzwalania wszystkich możliwości i inicjatyw społecznych spoczywa na członkach komisji. Sekretarz WK FJN E. Hudyka zapoznał zebranych z wnioskami z obrad Prezydium WK FJN, dotyczącymi planów prac społecznych w br. oraz szeroko omówił konkurs „Gmina — mistrz gospodarności". Jest to konkurs ogłoszony przez Sekretariat OK FJN na najlepszą gminę w roku jubileuszu naszego kraju.** (ak)

## Prognoza pogody

Dziś zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, na zachodzie przejściowo duże z możliwością niewielkich opadów śniegu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od —8 st. na krańcach wschodnich, —5 st. w centrum i —2 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne, porywiste z kierunków południowo-wschodnich.

## Stan liczebny wojsk ONZ na Bliskim Wschodzie

KAIR PAP. Kontyngent nadzwyczajnych sił zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie liczył z dniem 8 stycznia br. 5515 żołnierzy. Poinformował o tym na konferencji prasowej w Kairze rzecznik ONZ.

## Specjalista od filmów gangsterskich rabował banki

**PARYŻ PAP. Francuski reżyser filmowy, Jean Claude Dague, specjalista od filmów gangsterskich stanął przed sądem oskarżony o dokonanie 7 napadów na banki w celu uzyskania pieniędzy na nakręcenie kolejnego filmu. Dague wraz z dwoma wspólnikami dokonał tych napadów na przedmieściach Paryża, zdobywając za każdym razem około 16 tys. franków. W czasie ostatniego, nieudanego napadu został aresztowany.**

**Dague potrzebował pieniędzy na nakręcenie filmu pt. „Rififi na Bliskim Wschodzie" według scenariusza autora powieści gangsterskich, Augusta le Bretona.**

# Jaka była I dekada stycznia?

## ■ Dobra atmosfera pracy
## ■ Oszczędna gospodarka surowcami

**M** INĘŁA I dekada stycznia — z zakładów przemysłowych Kielecczyzny uzyskaliśmy informacje wskazujące, że okres ten był okazją do pomyślnego startu w realizację zadań produkcyjnych jubileuszowego roku Polski Ludowej. Zdecydowana większość dużych przedsiębiorstw przemysłowych rytmicznie i z mniejszą anżeli w analogicznych okresach lat ubiegłych absencją, a lepszą dyscypliną i organizacją pracy, wykonuje swoje bieżące zadania. Godna podkreślenia jest także wzrastająca troska o oszczędne wykorzystanie surowca, paliw i energii, co ma ogromne znaczenie dla pomyślnej realizacji rządowego programu oszczędnościowego.

Pomyślnie wystartowały więc Zakłady Metalowe w Skarżysku, Huta im. M. Nowotki w Ostrowcu oraz obchodząca jubileusz 25-lecia — starachowicka FSC. Od pierwszych dni nowego roku w wymienionych zakładach przekraczane są dzienne zadania produkcyjne. Stopniową poprawę sytuacji produkcyjnej notują również Za-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Proces uczestników spisku przeciwko szachowi Iranu

10.I. LONDYN PAP. W środę zakończył się w Teheranie proces 12 osób oskarżonych o udział w spisku mającym na celu zamordowanie szacha Iranu i uprowadzenie jego małżonki Farah oraz innych członków rodziny. 7 osób zostało skazanych na karę śmierci, a pozostałe na kary więzienia od 3 do 5 lat. Prokurator zażądał najwyższego wymiaru kary dla wszystkich oskarżonych.

## Orkiestra FN wyjechała do USA

W kolejną podróż zagraniczną, a trzecią do USA udała się 10 bm. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej. W czasie tournee, które zakończy się 1 marca, orkiestra da 38 koncertów w miastach położonych na terenie 27 stanów. 18 stycznia odbędzie się w Waszyngtonie 400 zagraniczny koncert warszawskich filharmoników.

## Jutro Magazyn

● „WOLNOŚĆ PRZYSZŁA OD WSCHODU" — artykuł J. Kosowskiego w rocznicę wyzwolenia Kielc.

● „PASJE ŚWIĘTOKRZYSKIE" — T. Bartosz z cyklu „Portrety" pisze o Kazimierzu Bieleninie.

● „DOKTOR SPOD ELEKTRYCZNEGO PIECA" — reportaż I. Czeplowskiej z Huty im. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim.

● „ENTUZJAŚCI TURYSTYKI" — L. Kaczanowski o kieleckiej turystyce w latach 1906—1939.

● Wiersze Joanny Wójcik.

● „Z ORZEŁKIEM DO AFRYKI WRÓCIĆ..." — reportaż T. Barańskiego.

● „JESTEM PRZYJĘTA!" — kolejna praca z konkursu „Moja droga do indeksu".

● „ZBRODNIE HITLEROWSKIE NA WSI KIELECKIEJ" — artykuł Zbigniewa Nosala.

● „KOLOS, PIWNICE I SZKŁO" — reportaż z NRD A. Molochowskiego.

● Wszystkie stałe pozycje.

# Posiedzenie Rady Państwa

**10 bm. odbyło się w Belwederze pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Państwa. Głównym przedmiotem obrad było rozpatrzenie informacji o przebiegu pierwszych po wyborach sesji rad narodowych stopnia wojewódzkiego oraz zatwierdzenie wyboru nowych członków Polskiej Akademii Nauk.**

Radą Państwa z zadowoleniem stwierdziła, że sesje rad traktowane były jako wielkie wydarzenie w życiu społecznym województw i miast. Podniosły nastrój towarzyszył aktowi ślubowania radnych. Z powszechną aprobatą spotykała się idea desygnowania na przewodniczących rad narodowych I sekretarzy wojewódzkich instancji partyjnych. Radni, a za ich pośrednictwem całe społeczeństwo, uznali to rozwiązanie za ważny czynnik dalszego podniesienia autorytetu rad narodowych oraz wyraz jedności celów i zwartości działania wokół ogólnonarodowego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Zgodnie z upoważnieniem Rady Państwa, nowo wybrani przewodniczący rad otrzymali potwierdzenie ich wyboru wraz z osobistymi życzeniami przewodniczącego Rady Państwa. W skład wybranych przez rady prezydiów weszli, poza przewodniczącym rady, trzej jego zastępcy oraz przewodniczący siedmiu stałych komisji rady. Na pierwszej sesji, wybrano powyższe komisje, kierując się uchwałą Rady Państwa z 6 grudnia 1973 r. w sprawie rodzajów i składu liczbowego komisji; przeciętnie w skład komisji wchodzi 20—25 radnych, przy czym zdecydowana większość rad powołała te komisje wyłącznie z grona radnych.

Jednomyślnie zaopiniowano pozytywnie na pierwszych sesjach przedstawione przez przybyłych przedstawicieli rządu kandydatury na wojewodów i prezydentów miast.

Za główną wytyczną dla całokształtu działalności terenowych organów uznano uchwałę VI Zjazdu i postanowienia I Krajowej Konferencji PZPR.

Z kolei Rada Państwa zatwierdziła dokonany 19 grudnia 1973 r. przez Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk wybór 26 członków rzeczywistych i 39 członków korespondentów.

Ponadto Rada Państwa

— ratyfikowała konwencję dotyczącą środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury;

— powołała na stanowisko sędziów: sądów wojewódzkich — 19 osób oraz sądów powiatowych — 35 osób;

— uwzględniła prośby 74 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

Rada Państwa zatwierdziła i przekazała Prezydium Sejmu informację o swej działalności w roku 1973.

(PAP)

# Z pobytu parlamentarzystów Austrii w Polsce

Przewodniczący delegacji austriackich parlamentarzystów — **Anton Benya** złożył dziś wizytę przewodniczącemu CRZZ — **Władysławowi Kruczkowi**. Było to spotkanie przewodniczących central związkowych; Anton Benya — obok swej funkcji parlamentarnej przewodniczącego jednej z izb Zgromadzenia Związkowego — jest bowiem również przewodniczącym austriackich związków zawodowych.

Następnie delegacja Zgromadzenia Związkowego Republiki Australii spotkała się z ministrem kultury i sztuki **Stanisławem Wrońskim**. Omawiano sprawy dalszego rozwoju współpracy kulturalnej między obu krajami.

(PAP)

# Ponad 100 nowych, wielkich zakładów przemysłowych

## 160 tys. mieszkań — tegoroczne zadania budownictwa

NIGDY dotąd nie uzyskaliśmy w ciągu jednego roku takiego przyrostu zdolności produkcyjnych w gospodarce jaki jest przewidywany na ten rok. Planuje się zakończenie budowy kilkuset zakładów, w tym 108 wielkich, szczególnie ważnych dla gospodarki. Nowe obiekty powiększą zdolności wytwórcze przemysłu o ok. 115 mld zł.

Zwiększają się również w br. rozmiary budownictwa mieszkaniowego. Przedsiębiorstwa resortu budownictwa zamierzają wznieść ok. 160 tys. mieszkań, a więc o ponad 12 proc. więcej niż przed rokiem.

Do wykonania tych zadań budowlani startują z dobrych pozycji które stworzyło pomyślne wykonanie zadań ub. roku. Ocena wyników uzyskanych przez resort budownictwa w r. 1973 oraz najważniejsze tegoroczne zadania były 10 bm. tematem krajowej narady w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Ubiegłoroczną pracę budownictwa cechowała bardzo wysoka — ponad 25-proc., dynamika produkcji, stawiająca ten dział w czołówce wszystkich gałęzi gospodarki. Na planowane oddanie do użytku 166 obiektów przemysłowych przekazano 171 w tym ponad 40 o kilka miesięcy szybciej. Zbudowano o 1,5 tys. mieszkań więcej niż przewidywał plan, oddając ich do użytku łącznie 142 tys. Z 20-proc. nadwyżką wykonano zadania budownictwa szkolnego, a z 11-proc. dla służby zdrowia.

Za przyspieszonym tempem pracy budownictwa nadążał przemysł materiałów budowlanych. Uzyskał on dodatkową produkcję wartości 2,3 mld zł.

Jak utrzymać dotychczasowe tempo pracy budownictwa, co zrobić, aby nie tylko w pełni ale i z nadwyżką wykonać tegoroczne zadania — nad tymi sprawami zastanawiali się uczestnicy narady. Rozmiary i waga zadań, jakie ma do zrealizowania w br. budownictwo, a zwłaszcza większa niż kiedykolwiek liczba obiektów kończonych w tym roku stwarzają napięcia i trudności. Dotyczyć one będą nie tylko wykonawstwa, lecz także zaopatrzenia materiałowego, jak również produkcji maszyn i urządzeń oraz dotrzymania terminów ich dostaw. W tej sytuacji szczególnej wagi nabiera koordynacja poczynań wszystkich partnerów frontu inwestycyjnego.

Dla budownictwa oznacza to skoncentrowanie wysiłków na realizacji najważniejszych zadań, maksymalne zwiększenie możliwości wykonawcy zwłaszcza przedsiębiorstw specjalistycznych. A więc lepsza organizacja robót, prawidłowa lokalizacja potencjału wykonawczego, większy stopień uprzemysłowienia robót budowlano-montażowych i lepsze uzbrojenie techniczne placów budowy.

Skracanie cyklów budowy, szybsze oddawanie obiektów — to nieodzowny warunek pomyślnego wykonania tegorocznych zamierzeń. Pociąga to za sobą konieczność stworzenia rezerw materiałowych, a więc zarówno lepszą gospodarkę jak i przyspieszony rozwój przemysłu materiałów budowlanych. W tym roku obok intensyfikacji produkcji w istniejących zakładach wiele tysięcy ton materiałów wytwarzanych będzie w nowo uruchomionych zakładach. Przewiduje się m.in. zakończenie budowy dwóch wielkich cementowni „Małogoszcz" i „Warta II". Rozpocznie pracę kilkanaście dalszych fabryk domów. Modernizuje się liczne zakłady stolarki budowlanej, kruszyw, wytwórni materiałów cementowo-azbestowych. W br. przemysł materiałów budowlanych podejmie produkcję 100 nowych asortymentów, które w sposób istotny przyczynią się do unowocześnienia budownictwa.

W toku obrad, którym przewodniczył min. **Alojzy Karkuska**, zabrał głos wicepremier **Jan Mitręga**. Dokonując oceny pracy budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych w minionym roku podkreślił jej bardzo dobre efekty, szczególnie w dziedzinie inwestycji. Omówił też węzłowe problemy tegorocznego programu, przy czym wskazał na potrzebę lepszego wykorzystania środków organizacyjnych, zasobów technicznych i kadrowych, jakimi dysponuje budownictwo. Za uzyskane wyniki i owocny wysiłek załóg J. Mitręga przekazał podziękowanie i wyrazy uznania wszystkim pracownikom budownictwa.

O pozytywnych przeobrażeniach budownictwa mówił w swym wystąpieniu zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — **Włodzimierz Cymbała**, podkreślając zwłaszcza nowy klimat panujący w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, który wyzwolił energię i inicjatywę załóg.

(PAP)

# Zgłoszenia do konkursu „Gmina-mistrz gospodarności"

Z każdym dniem przybywa zgłoszeń w organizowanym przez OK FJN krajowym konkursie pod hasłem „Gmina — mistrz gospodarności". Na dzień 10 stycznia swój udział potwierdziło 120 gmin, przy czym najwięcej zgłoszeń wpłynęło z województw: kieleckiego, łódzkiego i warszawskiego. W powiatach Busko-Zdrój Tarnów, Szubin i Wieluń do konkursu przystąpiły wszystkie gminy.

W wielu gminach opracowano już konkretne programy działania w zakresie rozwoju hodowli, budownictwa inwentarskiego, czynów społecznych, budowy ośrodków zdrowia i urządzeń rekreacyjno-sportowych oraz plany w zakresie czystości, porządku i gospodarności. (PAP)

# 9 mln alkoholików w USA

**WASZYNGTON PAP. Oficjalne dane statystyczne USA wskazują na wzrost liczby alkoholików i narkomanów w tym kraju. Liczbę alkoholików szacuje się na 9 mln osób. Połowę liczby sprawców wypadków drogowych stanowią osoby w stanie nietrzeźwym, 1/3 samobójstw popełniły osoby w takim stanie. Obliczono, że każdego roku straty spowodowane przez alkoholików sięgają 15 mld dolarów. Według oficjalnych danych 250 tys. Amerykanów systematycznie używa narkotyków.**

# Dobry finisz — udany start

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

le montażu i prób które wchodzą w skład zespołu mechanicznego — w większości pracują młodzi. W przeważającej części są to absolwenci zasadniczej szkoły i technikum przyzakładowego. — **Załoga jest bardzo ofiarna — mówi inż. Zegadło. — Swoim codziennym trudem, inicjatywą i gospodarską troską przyczyniła się w dużym stopniu do uzyskania przez zakład wysokich wyników techniczno-ekonomicznych.**

**Wśród dobrych są także i najlepsi. Należą do nich: na wydziale obróbki skrawaniem Czesław Szczerek, Gustaw Banasik — operatorzy obrabiarek sterowanych numerycznie. Należy także wymienić Stanisławę Osman. Nie jest ona tu wyjątkiem, gdyż wśród operatorów znajduje się spora grupa młodych dziewcząt. Wyróżniają się także Błażej Szybalski, Marian Szewczyk i Jan Barburski — tokarze, wiertacz Stanisław Jedliński. Wśród pracowników wydziału montażu i prób do wzorowych należą: Henryk Baranowski — najstarszy z monterów związany z zakładem od 1956 r. oraz Stefan Nawrot. Wśród młodych wyróżnia się pracą Kazimierz Kosmala.**

Dyrektorzy: **ds. technicznych Stanisław Jaroń oraz ds. ekonomicznych Tadeusz Zając w rozmowie ze mną podkreślają pełną mobilizację załogi od pierwszych dni stycznia do nowych zadań. Nie ma przypadków naruszania dyscypliny pracy, absencja kształtuje się na poziomie** niższym niż w ubiegłym roku. Trzeba przyznać, że zadania na 1974 rok są bardzo wysokie. Wskaźnik produkcji sprzedanej wzrośnie o 28,9 proc. w porównaniu do wykonania ubiegłego roku. Wzrost eksportu w stosunku do wykonania ubiegłorocznego powinien wynieść 90,6 proc. Nadal uprzywilejowaną pozycję zajmuje eksport do krajów RWPG. W roku bieżącym przewidziane jest także wejście na nowe rynki w strefie krajów kapitalistycznych.

**Wokół planów produkcyjnych na 1974 rok oraz problemów związanych z dalszą dobrą i rytmiczną pracą toczyła się niedawno dyskusja podczas Konferencji Samorządu Robotniczego. Przedstawiciele załogi zwracali uwagę na wzmocnienie dyscypliny wykorzystania czasu pracy. Podkreślano także konieczność obniżki zużycia materiałów, dalszego wprowadzania postępu technicznego, poprawy warunków socjalnych.**

Pierwsze dni stycznia przyniosły także i kłopoty. W dalszym ciągu nie w pełni rozwiązanym problemem jest dowóz pracowników. Wobec niesumienności PKS niemal codziennie pracownicy spóźniają się. Bywa i tak, jak np. 8 bm., że PKS w ogóle nie dowiózł na drugą zmianę ok. 20 osób. Nie trzeba udowadniać, jakie niepowetowane straty wynikają stąd dla zakładu. Istnieje także obawa co do rytmiczności dostaw odlewów staliwnych, a zwłaszcza silników elektrycznych.

**D. Pół.**

# Wysokie tempo produkcji w KZO

**W 1974 roku w Koneckich Zakładach Odlewniczych w Końskich nastąpi dalszy znaczny wzrost produkcji wyrobów odlewniczych poszukiwanych w kraju i za granicą. O 19 proc. wzrośnie w stosunku do roku ubiegłego produkcja kształtek kanalizacyjnych, o 8,6 proc. innego sprzętu kanalizacyjnego, o 11,1 proc. produkcja naczyń kuchennych i o 53,8 proc. produkcja poszukiwanych żelazek.**

**Z przyjętych na ostatniej Konferencji Samorządu Robotniczego decyzji wynika, że obok dalszego wzrostu produkcji poważnie wzrośnie wydajność pracy na jednego zatrudnionego, bo o 6,6 proc., a przyrost produkcji całkowicie zostanie pokryty wzrostem wydajności pracy.**

**Ważnym odcinkiem pracy załogi będzie również realizacja zadań inwestycyjnych, które w bieżącym roku zamkną się kwotą 66 mln zł. Zmodernizowane zostaną linie technologiczne do odśrodkowego odlewania rur oraz druga i trzecia linia technologiczna odlewni zakładu nr 3. Obok tego realizowane będą prace związane z przygotowaniem rozbudowy zakładu nr 1.**

**Ponadto konferencja przyjęła ambitny program poprawy warunków pracy i życia załogi.**

**(Sag)**

# Załoga FUT chce sięgać po sukcesy

**O wyrobach Fabryki Urządzeń Transportowych w Suchedniowie wiemy chyba wszyscy i wszystko. W tym zakładzie będącym integralną częścią kombinatu przemysłowego w Stalowej Woli produkuje się poszukiwane na rynku krajowym i za granicą samojezdne podnośniki widłowe o napędzie elektrycznym i spalinowym. Są szczególnie przydatne w transporcie wewnątrzzakładowym, a produkowane tutaj również ciągniki przemysłowe mogą holować wszystko — od wagonu kolejowego do samolotu. W ub. roku zakład otrzymał do eksploatacji nową halę produkcyjną wyposażoną w nowe maszyny i urządzenia. Uruchomiono i przekazano do eksploatacji oddział nowej malarni, oczyszczalni oraz dwie linie montażowe dla wózków widłowych. Na dochodzenie do zgodnych z programem zdolności produkcyjnych zakładowi wyznaczono 9 miesięcy. Dzięki wysiłkom załogi okres ten skrócono do 8 miesięcy, a wykonany plan roku 1973 już przekroczył zakładaną zdolność produkcyjną. Nie jest to jednak ostatnie słowo FUT-owców. Poprzez poprawę organizacji pracy i wprowadzenie postępu technicznego chcą dodatkowo zwiększyć zdolności produkcyjne zakładu.**

**W roku 1973 uruchomiono produkcję nowych asortymentów. Są to wózki widłowe, akumulatorowe o udźwigu podnośnika do 1.250 kg, opracowane i produkowane w trzech odmianach, różniące się wysokością podnośnika. Dotychczas już 680 tego typu wózków opuściło taśmy montażowe zakładu. W stadium doświadczeń jest prototypowy wózek spalinowy typu „rak-2c" umożliwiający podnoszenie ciężaru 500 kg na wysokość 5,20 m. W bieżącym roku zostanie uruchomiona produkcja wózków widłowych elektrycznych typu WW-1203E, sterowanych terystorami — urządzeniami, które gwarantują optymalną pracę napędowych układów elektrycznych.**

**O popycie na suchedniowskie wózki za granicą świadczy imponujący eksport. Poprzedni rok zamknięty został sumą 14,5 mln zł dewizowych. W tym roku eksport zwiększy się o 100 proc. Za wózki wysyłane do Włoch, Grecji, Peru, a także do krajów socjalistycznych zakład otrzyma 30 mln zł dewizowych.**

* ★ *

**O największe osiągnięcie w roku 1973 zapytaliśmy dyrektora ds. produkcji FUT inż. R. Szczepanika. Bez wahania stwierdził:**

**— Cieszy nas najbardziej wytworzenie wreszcie atmosfery na którą czekaliśmy, polegającej na zaangażowaniu całej załogi w sprawy produkcji. Z taką załogą możemy sięgać po sukcesy, o jakich rok temu nawet nie marzyliśmy.**

**(ak)**

# Starachowickie ciężarówki

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

**łem dotychczas trzy „stary" oznaczone kolejno numerami 20, 25 i 29. Każdy następny wóz w stosunku do poprzedniego, jest o niebo lepszy. „Star — 29" ma widną i wygodną kabinę. Naprawdę z wielką przyjemnością się nim jeździ. Gdyby tak jeszcze konstruktorzy pomyśleli o leżance dla kierowcy, bo miejsc w hotelach najczęściej brak, satysfakcja byłaby pełna. Ale części zamiennych zawsze brak i brak...**

**Henryk Mrówczyński** — Zespół Elektrowni „Pątnów" w Koninie: Nie mogę narzekać, to dobre samochody. Niewłaściwie jedynie, moim zdaniem, jest wyliczona nośność „stara — 29", 5 ton to trochę za dużo. Gdyby jeszcze trzeba holować przyczepę z 3-tonowym obciążeniem silnik zaczyna się dławić i resory siadają. Poza tym wszystko gra.

**Marian Kozarz** — Powiatowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Wyszkowie: No cóż, przez ostatnie cztery lata eksploatuję „stara — 28". Mogę o nim powiedzieć tylko tyle, że jest dobrym pojazdem w lecie. W zimie mam duże trudności z uruchomieniem silnika. Świece żarowe są widocznie nieodpowiednie.

**Feliks Chobowski** — Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego w Starogardzie Gdańskim: Wszystko zależy od użytkownika. Właściwa eksploatacja i konserwacja — to i samochód będzie dobrze „chodził". Nie będzie się o niego dbać, wiadomo jakie skutki. My, kierowcy mówimy tak: dobrze posmarujesz, dalej zajedziesz.

**Stanisław Ryczyborski** — Zakład Budowy Sieci Elektrycznych w Warszawie: Piętnaście lat jestem kierowcą. „Starami" przejechałem w tym czasie ponad 700 tysięcy km. bez specjalnych kłopotów. To dobre wozy.

**Marian Binkowski** — Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Krotoszynie: W ciągu ostatniego roku zrobiłem „starem — 29" 70 tys. km bez większej usterki. Jestem z tego zadowolony. Komfortowa jazda, wyjątkowo udana amortyzacja, na przedniej osi dodatkowo zainstalowane teleskopy. Czy można wymagać coś więcej?

**(ber)**

# Jaka była I dekada stycznia?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

**kłady Precyzyjne „Iskra" w Kielcach, których jednym z najpoważniejszych zadań roku bieżącego jest wykonanie ponad 44 milionów łożysk tocznych. W Zakładach Metalowych im. Gen. „Waltera" w Radomiu montuje się dziennie ok. tysiąca maszyn do szycia i prawie sto maszyn do pisania. Natomiast załoga KZWM w Kielcach w przyspieszonym tempie opanowała produkcję wywrotek ciężkich o ładowności 7,5 tony, na które jest ogromne zapotrzebowanie w budownictwie.**

**W niektórych zakładach przemysłowych nowy rok zapoczątkował wdrażanie do produkcji nie wykonywanych dotąd asortymentów. I tak np. w Radomskiej Wytwórni Telefonów przystąpiono do produkcji bardzo estetycznych i nowoczesnych telefonów ściennych oraz podjęto wstępne prace nad konstrukcją nowego modelu aparatu z kluczykiem blokującym.**

**Poprawa sytuacji w transporcie kolejowym sprzyja rytmicznemu wykonywaniu zadań produkcyjnych w kieleckich cementowniach. W ostatnich dniach bardzo dobre wyniki osiągnęły załogi cementowni „Nowiny I" i „Przyjaźń" w Wierzbicy, skąd na place wielu budów wysłano dodatkowo kilkanaście wagonów cementu. O pomyślnej realizacji zadań meldują również takie zakłady jak Kielecka Fabryka Pomp, Fabryka Łączników w Podkanowie, „Gerlach" w Drzewicy i Zakłady Wytwórcze „Społem" w Kielcach.**

**Ponowny nawrót zimy nie wpłynął hamująco na stosunkowo dobre tempo robót budowlanych na wielu ważnych dla gospodarki narodowej inwestycjach przemysłowych. Poważnie wyprzedzane są harmonogramy robót na budowach: Fabryki Sztucznej Skóry „Polcorfam" w Pionkach, Cementowni „Małogoszcz" i znanej już z rekordowego tempa — Elektrowni „Kozienice". Można więc stwierdzić, że załogi zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw budowlano-montażowych Kielecczyzny dobrze wystartowały do realizacji bieżących zadań produkcyjnych.**

**(Jbk)**

# Na XXX-lecie PRL

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ków szczególnie trudnych. Dotyczą one gospodarstw zaniedbanych, gdzie mieszkają ludzie starzy, których nie stać na remonty. Tu oczywiście trzeba przyjść z pomocą w formie pożyczki procentowej lub bezzwrotnej. Pamiętamy również o tym że jeszcze „straszą" takie obiekty jak baza PZDL za Firlejem. Choć odnowiona, odmalowana, nie dodaje jednak uroku krajobrazowi, a widać ją z szosy dość dobrze. Przydałyby się tu szybko rosnące drzewa ...

Od 2 miesięcy instruktorzy budownictwa kontrolują w powiecie wszystkie budynki, prowadzą ewidencję, rejestrują, jaki jest stan zabudowań, które z nich powinny ulec rozbiórce, gdzie potrzebny remont, wymiana pokryć dachowych itp. Oni także opiniują czy rolnika stać, aby sam opłacił tego typu roboty, czy konieczna jest pomoc państwa w formie pożyczki z PZU lub SOP. Do PZU wystąpiono już oficjalnie z wnioskiem o zarezerwowanie odpowiedniej kwoty na pożyczki bezzwrotne. Wykonawcą wielu robót będzie Zakład Usług Remontowo-Budowlanych PZGS i tu a nie bezpośrednio do rolnika będą przekazywane pieniądze z PZU. Będzie więc pewność, że te fundusze spożytkowano zgodnie z przeznaczeniem.

— Prawdopodobnie otrzymamy dodatkowe przydziały eternitu z Wierzbicy, a może uda się wykorzystać blachę stanowiącą odpady produkcyjne — kontynuuje naczelnik. — Planujemy nie czekać do wiosny. Właśnie teraz ciągniki kółek rolniczych są nie wykorzystane, a GS nie mają tak dużo roboty. A więc już w styczniu i lutym, materiały potrzebne do wymiany pokryć dachowych powinny być gromadzone na podwórkach u rolników.

**Podoba nam się takie konkretne działanie.**

**(j.m.)**

# Program pracy rządu

Rzecznik prasowy rządu, Włodzimierz Janiurek 10 bm. zapoznał dziennikarzy z rządowym programem realizacji zadań, wynikających z wytycznych I Krajowej Konferencji PZPR. Program ten, zatwierdzony przez prezesa Rady Ministrów, zawiera ok. 50 kompleksowych tematów, dotyczących zarówno 1974 r. jak i lat następnych.

Ze zrozumiałych względów szczególnie dużo miejsca zajmuje w programie problematyka gospodarcza. I tak w odniesieniu do rolnictwa i przemysłu spożywczego przewiduje się m.in. przedsięwzięcia zmierzające do pełnego wykorzystania rolniczo użytkowanych zasobów ziemi, weryfikację przepisów dotyczących dzierżawy ziemi oraz systemu rent przyznawanych za przejmowanie ziemi przez państwo. Opracowane zostaną kierunki rozwoju i organizacji budownictwa rolniczego oraz kompleksowy program gospodarki żywnościowej, obejmujący lata 1974—75 oraz 1976—80.

Wiele uwagi poświęca rząd sprawie dalszego umocnienia równowagi pieniężno-rynkowej. Dlatego też zajmie się m.in. przyspieszeniem rozwoju produkcji artykułów rynkowych w latach 1974—75, z dostosowaniem rozmiarów i charakteru tej produkcji do rosnącej siły nabywczej ludności. Równocześnie duży nacisk położony zostanie na poprawę jakości i większy wybór artykułów rynkowych. Każdy z resortów gospodarczych zobowiązany został do opracowania do końca marca br. odpowiedniego programu w tej dziedzinie.

Pomyślna realizacja zadań gospodarczych zależy w dużej mierze od sprawnego funkcjonowania transportu. Stąd prace rządu zmierzać będą do zwiększenia zdolności przewozowych transportu, usprawnienia organizacji jego pracy, do racjonalizacji i umocnienia dyscypliny przewozów.

W dziedzinie inwestycji — program rządowy zakłada m.in. opracowanie do końca I kwartału br. harmonogramu likwidowania opóźnień w realizacji niektórych inwestycji centralnych i terenowych, a także przedsięwzięcia zmierzające do przyspieszenia wykonawstwa inwestycji kontynuowanych oraz do szybszego osiągania projektowanych zdolności produkcyjnych przez nowe zakłady.

Program zawiera również szereg zadań dotyczących stosunków gospodarczych Polski z zagranicą, naszego budownictwa i gospodarki komunalnej oraz zagadnień płacowych, związanych z zatrudnieniem i wydajnością pracy. Ponadto uwzględniono w programie szereg spraw socjalnych, dotyczących doskonalenia metod organizacji zarządzania, wreszcie — problemów wychowania, oświaty i kultury.

**(PAP)**

# Uchwała Sądu Najwyższego w sprawie pasożytniczego trybu życia

**Po rozpoznaniu wniosku Prezesa SN o wyjaśnienie kwestii wymagającej zasadniczej wykładni ustawy, Sąd Najwyższy podjął uchwałę określającą pod względem prawnym pasożytniczy tryb życia i wskazującą, że jest to okoliczność wpływająca na zaostrzenie wymiaru kary w wypadku przestępstwa.**

**Uchwała, podjęta w składzie 7 sędziów SN, głosi:**

**„Pasożytniczy tryb życia sprawcy przestępstwa jest okolicznością wpływającą zarówno na zaostrzenie kary, jak i na wybór surowszego rodzaju kary, a ponadto na stosowanie innych środków przewidzianych w ustawie karnej.**

**Osobą prowadzącą pasożytniczy tryb życia jest taki sprawca przestępstwa, który — mimo możliwości — nie kontynuował nauki lub będąc zdolnym do pracy uchylał się od jej wykonywania, a środki na swe utrzymanie uzyskiwał sprzecznie z zasadami współżycia społecznego".**

**Uchwała ta wpisana została do księgi zasad prawnych. Podjęta uchwała jest ważnym krokiem na drodze skutecznego zwalczania zjawisk społecznego niezdyscyplinowania, łatwego życia na cudzy koszt oraz przestępczości. Zjawiska te zresztą najczęściej występują łącznie. Z analizy akt sądowych wynika, że znaczna liczba sprawców przestępstw — to osoby zdolne do kontynuowania nauki lub wykonywania pracy zarobkowej, które uchylają się od każdej z tych możliwości.**

**Pasożytniczy tryb życia jest jednym ze źródeł rodzących przestępczość. Uchylanie się od pracy — a praca jest najistotniejszym czynnikiem kształtującym pozytywnie osobowość ludzką — sprzyja powstawaniu cech ujemnych, prowadzi do wykorzystywania pracy innych ludzi, do procederów nieuczciwych — do przestępstwa.**

**W uzasadnieniu swej uchwały Sąd Najwyższy daje wyraz przekonaniu, że zwłaszcza w okresie realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju — społeczna dezaprobata dla pasożytniczego trybu życia nabiera szczególnego znaczenia. Sądy orzekające — stwierdza SN — powinny to mieć na względzie przy wymierzaniu kar.**

**A oto niektóre, związane z uchwałą, szczegółowe postanowienia Sądu Najwyższego:**

**Prowadzenie przez sprawcę przestępstwa pasożytniczego trybu życia zobowiązuje sądy do traktowania tej okoliczności jako wpływającej na zaostrzenie wysokości kary.**

**W wypadkach przestępstw zagrożonych karami różnego rodzaju, prowadzenie pasożytniczego trybu życia powinno być okolicznością przemawiającą za wyborem kary surowszego rodzaju.**

**W wypadku uznania za celowe orzeczenia warunkowego zawieszenia wykonania kary w stosunku do takiego sprawcy przestępstwa — niezbędne jest ustalenie odpowiednio długiego, stosownie do stopnia demoralizacji sprawcy, okresu próby. Z reguły niezbędne jest nałożenie obowiązku wykonywania pracy zarobkowej, nauki lub przygotowania się do zawodu. W większości wypadków będzie uzasadnione oddanie sprawcy pod dozór.**

**W stosunku do sprawców przestępstw prowadzących pasożytniczy tryb życia, a skazanych na karę pozbawienia wolności, sądy powinny rozważyć potrzebę rozstrzygnięcia już w wyrokach skazujących o wykonaniu kary w odpowiednim zakładzie karnym i o zaostrzonym rygorze. W odniesieniu do tych, którzy powrócili do pasożytniczego trybu życia i do przestępstwa — powinno to z reguły spowodować orzeczenie zaostrzonego rygoru wykonania kary.**

**W stosunku do młodocianych sprawców przestępstw — pasożytniczy tryb życia i wiążący się z tym proces demoralizacji należy traktować jako okoliczność przemawiającą za potrzebą poddawania ich dłuższemu procesowi resocjalizacji, w trakcie którego m.in. zapewni się przygotowanie do zawodu.** (PAP)

# Obżarstwo nie popłaca

**ANKARA PAP. Turecki wieśniak wygrał zakład o 200 lirów zjadając całe pieczone jagnię. 10 minut później padł martwy.**

# Skonfiskowano tonę haszyszu

**OTTAWA PAP. Władze kanadyjskie skonfiskowały we wtorek na międzynarodowym lotnisku w Toronto przeszło tonę haszyszu wartości 5 mln dolarów. Aresztowano 5 mieszkańców Toronto. Haszysz pochodził z Libanu. Zapakowano go w 6 skrzyniach, które zaopatrzono w napisy: dekoracje. Jest to druga co do wielkości tak duża ilość narkotyku skonfiskowana w Kanadzie.**

# Chcę być obecny przy siewie...

**Siedem osób liczy służba rolna w gminie Baćkowice. Oprócz kierownika – KAZIMIERZA KACZORA i czwórki instruktorów rolnych, zaliczają się do niej również – instruktor ds. melioracji oraz technik budowlany. W większości pochodzą z gminy, w której pracują. Znają więc dobrze problemy i kłopoty tutejszych rolników, Ba, sami prowadzą własne gospodarstwa, bądź pomagają w tym rodzicom.**

**W gminie jest blisko 7100 ha użytków rolnych. 52 proc. gruntów przeznacza się pod uprawę zbóż, głównie pszenicy. Jedną piątą areału zajmują ziemniaki (jest tu zamknięty rejon ich uprawy), a ponadto 7 proc. buraki cukrowe. Na pozostałych gruntach uprawia się m. in. rośliny motylkowe, proso, rzepak itp. Obsada zwierząt jest także wysoka. Na każde 100 ha użytków rolnych przypada 130 świń i 90 sztuk bydła.**

Minął rok od utworzenia gmin. Czego dokonała w tym okresie służba rolna w Baćkowicach? Mówi naczelnik gminy – **Henryk Gielewski.**

– Ubiegły rok dla rolnictwa naszej gminy był udany. Rolnicy zwiększyli w tym okresie o 1000 sztuk pogłowie trzody chlewnej i 600 sztuk bydła. Jest to m. in. następstwem wzrostu produkcji roślinnej. W ub. roku osiągnęliśmy średnio z 1 ha 28 kwintali zbóż, ziemniaków – 220, buraków cukrowych – 365, siana – 80. Areał pszenicy powiększył się o 370 hektarów a jęczmienia o przeszło 40 ha. Wielu rolników zrozumiało, że sianie żyta lub owsa na ziemiach III i IV klasy to marnowanie ich potencjalnych możliwości. W roku bieżącym areał jęczmienia zostanie zwiększony o dalsze 6 proc. a pszenicy o 38 proc. Spory postęp zanotowała gmina Baćkowice w zużyciu nawozów mineralnych. Osiągnięcia te są w dużej mierze efektem dobrej pracy służby rolnej. Poza poradnictwem instruktorzy przeprowadzili blisko 40 doświadczeń nawozowych ze zbożami i ziemniakami. Starano się też spopularyzować osiągnięcia czołowych rolników, stosujących bardzo wysokie nawożenie.

Co w okresie zimowym robi służba rolna?

– Koncentrujemy uwagę na szkoleniu – mówi kierownik służby rolnej – [illegible]. Rozpoczęły się już szkolenia specjalistyczne i kursowe, a wkrótce rozpoczną się ogólnowiejskie. Instruktorzy przeprowadzają z rolnikami rozmowy indywidualne, w czasie których m. in. analizują możliwości produkcyjne ich gospodarstw, rozliczają z planów nawożenia, zbierają zamówienia na dostawę jęczmienia kwalifikowanego. Przygotowujemy również ocenę wsi biorących udział w konkursie na najgospodarniejszą wieś Kielecczyzny.

Udałem się w teren razem z Kazimierzem Kaczorem. Ma on pod opieką ok. 320 gospodarstw w czterech wsiach: Baćkowicach, Baranówku, Robnikach i Piskrzynie. Pracuje jako instruktor dopiero czwarty miesiąc. Przedtem

**EDMUND OLAN**

pracował jako dyspozytor w Kółku Rolniczym w Piórkowie, gdzie mieszka. Mimo młodego wieku (6 lat temu skończył technikum), zapoznał się już z osiągnięciami rolnictwa kilku wysoko rozwiniętych krajów zachodnich. Uczestniczył bowiem jako aktywista młodzieżowy w licznych specjalistycznych rolniczych wycieczkach zagranicznych i krajowych. Podpatrzone u innych dobre wzorce stara się wprowadzać we wsiach opatowskich.

Głównym celem, jaki postawił sobie K. Kaczor w tym dniu, było dotarcie do Piskrzyna, by reaktywować tam działalność Koła Gospodyń Wiejskich. Niedawno podobną organizację z jego inicjatywy założono w Baranówku. Dążąc do przeobrażeń na wsi opiera się on głównie na młodych rolnikach i kobietach, gdyż one – jak powiada – są bardziej zainteresowane postępem w swoich gospodarstwach. Opowiadał mi K. Kaczor, jak dzięki nim świetnie poradził sobie z rozprowadzeniem ziarna siewnego. – Zajeżdżamy do jednego gospodarstwa – mówi – i zastajemy tylko żonę rolnika. Mówię więc głośno do traktorzysty: – Wracamy, bo gospodyni nie ma tu chyba wiele do gadania, trzeba przyjechać jeszcze raz. Obruszyła się. – Ile stary zamówił? – Dwa metry. – To niech pan zrzuci trzy, bo widzę ładna pszenica...

W Baćkowicach wstąpiliśmy do Józefa Wiewiórą.

– Musicie Józefie zmodernizować oborę, ja wam w tym pomogę. Dajcie mi tylko znać, kiedy będziecie przystępować do roboty. Przyjadę razem z instruktorem do spraw budownictwa. Nie zapomnijcie też, że wiosną robimy u was poletko doświadczalne z jęczmieniem. Chcę być obecny przy siewie...

Piotra Bernackiego – absolwenta technikum rolniczego przekonał o konieczności zmechanizowania obory oraz namówił do prowadzenia doświadczeń z jęczmieniem. Wręczył mu kilka fachowych książek. Często rozdaje różne broszury i poradniki rolnicze. Bierze je, gdzie tylko się da, bo wie, że rolnicy nie mają jeszcze nawyku kupowania książek. Jak się im je przyniesie – chętnie czytają.

W Baranówku odwiedziliśmy m. in. dwie zagrody, których właściciele leżą w szpitalu. Jak też radzą sobie z gospodarką kobiety? Czy nie trzeba im w czymś pomóc? Jednej z nich przyniósł pocieszającą wiadomość, że jej podanie o umorzenie ostatniej raty podatku gruntowego zostało w urzędzie gminnym pozytywnie załatwione.

Do Henryka Frejlicha wstąpiliśmy, aby sprawdzić, czy otrzymał już nowy ciągnik. Otrzymał.

Dobrnęliśmy wreszcie po zasypanych drogach do Piskrzyna. Nie zastaliśmy jednak w domu Krysi Zdyb, do której głównie chciał dotrzeć instruktor K. Kaczor, a to z powodu KGW. Pojechała do Łagowa na targ. Poszliśmy więc na przełaj, przez pola do bazy GS w Gołoszycach, by sprawdzić czy nadeszły już maszyny rolnicze i czy zapasy nawozów są wystarczające.

W sumie przebyliśmy ok. 10 kilometrów, odwiedziliśmy kilkunastu rolników. Dla instruktora Kazimierza Kaczora nie był to bynajmniej koniec pracy w tym dniu. Postanowił jeszcze raz wieczorem dotrzeć do Krystyny Zdyb z Piskrzyna, by definitywnie wyjaśnić sprawę założenia w tej wsi Koła Gospodyń Wiejskich.

Reasumując: gminna służba rolna w Baćkowicach w pierwszym roku swej działalności ma już poważny dorobek. Był to jednocześnie okres poszukiwań jak najlepszych metod pracy z rolnikami. Instruktorzy konfrontowali swe koncepcje z rzeczywistością. Rok bieżący – to rok napiętych zadań w rolnictwie, szczególnie w takich rejonach jak Baćkowice – posiadających dobre gleby i prowadzących intensywną produkcję. W pracy z rolnikami służbie rolnej nie starczą już tradycyjne formy działania. Szerzej trzeba rozwijać specjalizację, tworzyć zespoły uprawowe i hodowlane. Chcąc dynamizować rozwój produkcji rolnej – trzeba myśleć i działać nowocześnie.

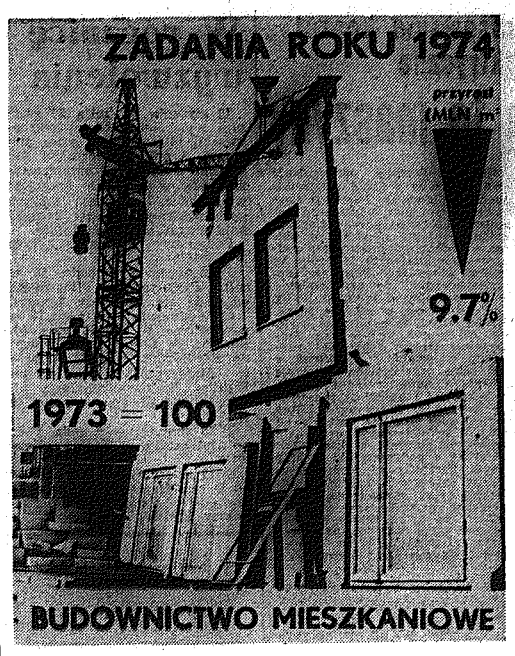


**W bieżącym roku, zgodnie z uchwałą Sejmu PRL o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, zakłada się oddanie do użytku ok. 246 tys. mieszkań. Zapewniony ma być dalszy postęp w poprawie ich jakości i funkcjonalności.**

Opracowanie — CAF

# Przebudzenie wiejskiej kobiety

Kobieta zwłaszcza wiejska zawsze garnęła się do wiedzy. Nigdy jednak nie zależało jej tak jak obecnie na udokumentowaniu zdobytych wiadomości świadectwem i tytułem zawodowym. Pogłębia praktyczną wiedzę na kursach i szkoleniach, coraz śmielej sięga po dyplom mistrza w zawodzie i nierzadko, po dyplom technika. Przykładów dostarcza każda pomorska gmina i niemal każda wieś. Uczą się żeby żmudną codzienną krzątaninę przekształcić w fachowe i bardziej efektywne działanie. Czynią to także z ambicji stania się kimś liczącym się, w domu i środowisku.

**Matka i córka**

Na naukę nigdy nie jest za późno. Anna Rzepecka ze Zbójna w pow. Golub-Dobrzyń to kobieta, mająca dorosłe dzieci i wnuki. Rozwinęła ona ostatnie 3 lata na pogłębienie wiedzy zawodowej w zespole przysposobienia rolniczego; wcześniej po świadectwo kwalifikowanego rolnika sięgnąć nie mogła, bo nie pozwalały obowiązki rodzinne. Jej córka skończyła technikum ekonomiczne, wyszła za rolnika i uznała, że trzeba uczyć się dalej. Poszła za przykładem matki i w zespole przysposobienia rolniczego uczyły się obie.

— Nie boję się już „nowości". Wiem jak je wykorzystać w codziennej praktyce — mówi Anna Rzepecka i dodaje, że ma jeszcze jedną satysfakcję: w dowodzie osobistym w rubryce zawód, zamiast „przy mężu" może wreszcie wpisać „rolniczka".

Gospodynie wiejskie na Pomorzu zaczęły doceniać szansę jaka daje masowe szkolenie rolnicze. Pierwsze 260 kobiet w woj. bydgoskim ukończyło je, uzyskując dyplom kwalifikowanego rolnika. Prawie 600 gospodyń ma dyplom kwalifikowanych hodowczyń drobiu, ok. 100 — wykwalifikowanej ogrodniczki.

**Technik w spódnicy**

Monika Szumska, prowadząca z siostrą 10-hektarowe gospodarstwo we Wrockach legitymuje się zdobytym zaocznie dyplomem technika rolnictwa. Musiała się mocno natrudzić, żeby pogodzić pracę w gospodarstwie z kształceniem się, ale uważa, że się opłaciło. Zdobyta wiedza procentuje postępem w gospodarstwie, które wyspecjalizowało się w hodowli bydła i owiec.

Nie sporządzono wprawdzie statystyk, ile kobiet — techników rolnictwa pracuje obecnie w gospodarstwach chłopskich w woj. bydgoskim. Wiadomo tylko, że 47 spośród nich działa społecznie na stanowiskach przewodniczących kół gospodyń wiejskich. Nie figurują też w zbiorczych statystykach kobiety aktualnie uczące się zaocznie. Jednakże na technika w spódnicy czy gospodynię można natknąć się w niejednej zagrodzie.

O zarysowującym się przełomie w podejściu kobiet wiejskich do wykonywanego zawodu świadczy też ich zainteresowanie postępem. Jeszcze kilka lat temu jeździły na wycieczki wyłącznie w celach rozrywkowych, do kina, do teatru. Lubią nadal i te rozrywki, chętniej jednak odwiedzają obecnie ośrodki kultury rolnej, wystawy hodowlane czy wystawy maszyn rolniczych. Po prostu — interesują je jako fachowców.

**GRAŻYNA MĘDELSKA**

## A gdy ruszy „staszicowskie koło"...

# Na ratunek zabytkom techniki

Niejeden kraj hołubiłby z pietyzmem zabytek tej klasy, co kopalnia krzemienia sprzed 4 tys. lat. Istnieje taka w Krzemionkach Opatowskich. Posiada nieźle zachowane szyby, są tam ślady pracy pradawnych górników. Niestety czeka kilkadziesiąt lat na zagospodarowanie i udostępnienie turystom.

Większe szczęście ma inny — jeden z największych przed dwoma tysiącami lat w Europie i świecie — ośrodek hutnictwa w Górach Świętokrzyskich, przywrócony życiu dzięki słynnym już „dymarkom" — corocznej imprezie odtwarzającej życie rudników i starodawny proces wytopu żelaza w ziemnych piecach. Zachowały się ślady ok. 300 tys. takich pieców i wciąż są one odkrywane w rejonach od Łysej Góry, Rudek, aż po Ostrowiec, Iłżę, Skarżysko-Kam. Naukowcy dowodzą, że świętokrzyskie żelazo eksportowano aż do Rzymu... Uzupełni imprezę organizowane w Rudkach muzeum w najstarszej w Polsce (wycofanej już z eksploatacji) kopalni rud.

**JEŚLI KTOŚ ZWIEDZAĆ BĘDZIE...**

Ruiny zakładu wielkopiecowego w Samsonowie, zbudowanego w I połowie XIX w. (służył on powstańcom 1863 roku — tu bowiem przygotowywano dla nich broń) wiedzieć powinien, że zabytkowi patronuje czestochowska huta. Pod opieką zaś huty w Ostrowcu znajdują się z tego samego okresu pochodzące ruiny kombinatu staszicowskiego w Nietulisku. Oba obiekty czekają jednak na uporządkowanie i zabiegi konserwatorskie.

W Bobrzy zadziwia starodawny mur oporowy zwany murem cyklopów; pozostał po nie zakończonej budowie wielkiej huty. Od 4 lat kontynuowane są tam prace zabezpieczające, prowadzone pod egidą Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego.

Zagospodarowywane są także inne, dużej wartości zabytki techniki: wielkie XIX-wieczne piece w Starachowicach (opiekun — tamtejsza FSC) oraz podobny obiekt w Kuźniakach (opiekun Hutą „Zawiercie"). XIX-wiecznym zakładem w Chlewiskach z dawnymi halami, prażakami rud opiekują się huty „Pokój" i „Kościuszko". Wespół ze Starą Kuźnią (patronat Huty „Baildon") z pełnym charakterystycznym dla technik XVIII-wiecznej wyposażeniem — są to obiekty doskonale zachowane.

**KOŁO WODNE W SIELPI**

Szczególnym jednak zainteresowaniem turystów zwiedzających zabytki techniki Ziemi Kieleckiej cieszą się stare do niedawna jeszcze pracujące zakłady. A więc pochodzący z 1842 r. Maleniec (czynny do 1967 r.!) wraz z zachowanym XIX-wiecznym układem wodnym, wyposażeniem do dziś sprawnym technicznie oraz sławny nie tylko w kraju (z pierwszej połowy XIX wieku) zakład przemysłu w Sielpi koło Końskich, zamieniony na Muzeum Zagłębia Staropolskiego. Patronat nad nim sprawują huty „Warszawa" i „F. Dzierżyński".

Przed 130 laty wzniesiono tu hale dużego zakładu metalurgicznego, obejmującego walcownię i podlingarnię. Maszyny i urządzenia przetrwały w nie zmienionej prawie postaci aż do 1934 roku. Okupanci zniszczyli mechaniczne wyposażenie. W muzeum zgromadzono obecnie wiele maszyn i urządzeń obrazujących stan staropolskiej techniki. Tam też, w Sielpi, wita turystów curiosum w skali światowej — potężne koło wodne o 8-metrowej średnicy wraz z kołem zamachowym. Podobno brakuje tylko panewek, które dorobić mają robotnicy ze Staporkowa, aby pod naporem wody z doskonale zachowanego kanału koło ruszyło. Tak, jak 130 lat temu...

**TADEUSZ HOZER**

# Józef Makowski – bydgoski rzeźbiarz

**Józef Makowski przy modelu rzeźby Ignacego Paderewskiego, która stanie przed bydgoską filharmonią.**

CAF — Gill

... jest typowym „niespokojnym duchem", pełnym inicjatywy i pomysłów. Uczeń prof. Tadeusza Breyera i absolwent warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, osiadły po wojnie w stolicy Kujaw, ma na swym koncie wiele rzeźb, pomników rozsianych na terenie województwa. W tym miejscu wspomnieć chcielibyśmy drewniane rzeźby stojące u wrót do prasłowiańskiej osady w Biskupinie.

Działalność artystyczna nie wystarcza jednak człowiekowi tak kipiącemu energią. Przez krótki okres naszego pobytu w tym mieście dwa razy nazwisko rzeźbiarza wymienione zostało w prasie z okazji akcji upowszechniania plastyki zorganizowanej przez niego.

Obecnie Józef Makowski pracuje nad rzeźbami Chopina i Paderewskiego, które mają stanąć przed bydgoską filharmonią i przygotowuje założenia pleneru rzeźbiarskiego, który latem tego roku organizuje miasto. Ta inicjatywa Makowskiego zdobyła sobie już spory rozgłos. Zeszłoroczny plener, pierwszy w Bydgoszczy, dał miastu kilkanaście rzeźb, które ustawione zostaną w parkach, na skwerach i boiskach sportowych. Tegoroczny plener da chyba jeszcze lepsze wyniki. (sz)

Opracowanie — CAF

# Większe wymagania od PDK

Pińczów, niewielkie, bo około 8 tys. mieszkańców liczące miasto powiatowe, zwraca na siebie uwagę ciekawym zespołem zabytków (resztki gotyckiego zamku Oleśnickich, budynek dawnego klasztoru paulińskiego, renesansowy kościół) a także dużą troską o schludność i estetykę. Godnym podkreślenia elementem dekoracyjnym miasta jest także ładnie utrzymana zieleń miejska. Jak wszyscy pamiętamy pięć lat temu miasto zdobyło tytuł mistrza gospodarności.

Wszystko to dobrze świadczy o ogólnej kulturze mieszkańców tego miasta.

Potrzeby ich w tym zakresie stara się zaspokoić Powiatowy Dom Kultury. Baza lokalowa tej placówki poprawiła się wydatnie w 1972 r. po zakończeniu remontu kapitalnego zabytkowego obiektu, który stanowi jego siedzibę. Jednocześnie wzrosło zatrudnienie w PDK i wynosi ono obecnie 5 etatów plus dwie osoby zatrudnione na ryczałtach instruktorskich, przy czym jedna osoba ma wykształcenie wyższe, trzy wyższe niepełne, pozostałe — średnie.

Bywalcami PDK jest głównie młodzież, która ma do wyboru 12 kółek zainteresowań. Dużym powodzeniem cieszy się zespół teatru poezji, zespół estradowy, kółka — plastyczne, taneczne, fotograficzne. Efektem tych form działalności są imprezy artystyczne i różnego rodzaju wystawy organizowane dla środowiska. Z wieloma tego typu imprezami pedekowskie zespoły docierają do placówek wiejskich, dostarczając godziwą rozrywkę mieszkańcom miejscowości najbardziej oddalonych od siedziby powiatu.

Starsi mieszkańcy Pińczowa spotykają się w PDK w Klubie „Seniora", bywają na wieczorkach dyskusyjnych w Klubie „Wiedzy i Myśli" oraz na spotkaniach autorskich w Klubie Dobrej Książki.

PDK dysponuje ponadto salą widowiskową, w której odbywają się imprezy zawodowych placówek kulturalnych: teatru dramatycznego, filharmonii i estrady. Frekwencja na tego typu imprezach, jak się zorientowaliśmy, zawsze niemal dopisuje.

Jeśli chodzi o działalność instruktażowo-metodyczną na rzecz niżej zorganizowanych placówek, wypada w pierwszym rzędzie wymienić cztery do sześciu szkoleń urządzanych rocznie dla kierowników świetlic i klubów oraz aktywu społecznego. Trzeba sobie jednak powiedzieć, że poradnictwo nie jest najmocniejszą stroną pińczowskiego PDK. Efektywność ich, biorąc pod uwagę niski poziom kadr placówek niżej zorganizowanych — jest niezbyt zadowalająca. W tym względzie PDK musi zwiększyć swą operatywność.

Władze polityczne powiatu oczekują od PDK działalności bardziej ambitnej, której celem jest rozbudzanie zainteresowań społeczeństwa wartościami kulturalnymi wyższego rzędu. PDK w nowych warunkach ma się stać ośrodkiem kierunkującym w obieg wybrane idee polityczno-społeczne, kształtujące światopogląd i osobowość odbiorców.

(han.)

# Na poligonie

**Na placach ćwiczeń i w salach wykładowych wszystkich jednostek Wojska Polskiego rozpoczął się nowy rok szkoleniowy.**

**Na zdjęciu: obsługa wyrzutni PPK dowodzona przez kpr. Jerzego Pochrzesta przygotowuje się do szkolnego strzelania.**

CAF — WAF — Wróblewski

# Zgrzyty

*Gdy w jednym ze spółdzielczych sklepów Kielc z uznaniem stwierdziłem, że sprzedawane tam pieczywo jest ładne i świeże, usłyszałem odpowiedź: — My czerstwego nie przyjmujemy — konwojenci krzyczą, że inne sklepy biorą, a tylko my jesteśmy tacy wybredni, ale te krzyki nas nie zastraszą. Klient jest naszym panem a my jesteśmy klientem piekarni. Każdy ze swoim klientem powinien się liczyć!*

*Idea genialna w swej prostocie. Każdy jest czyimś klientem i każdy z z tego faktu powinien wyciągać wnioski. Ilu to czyni? Niewielu. Dlaczego? Bo rzadko kiedy przywileje działają samoczynnie i zawsze trzeba trochę powalczyć o swoje prawa. Nie każdy to lubi. Wspomniany sklep walczy i już przyzwyczaił piekarzy, że numer z twardym chlebem tu nie przejdzie.*

*Ale dlaczego wszędzie i wszyscy nie mogliby upominać się o swoje racje? Dlaczego wszędzie i wszyscy nie mieliby przyjąć postawy walczącej o respekt dla instytucji klienta, bez względu na to czy jest nim jeden człowiek, czy jakaś zbiorowość?*

# Może powalczyć?

*Mam szacunek dla ludzi, którzy o coś walczą, gdyż wiem, że ich postawa wymaga odwagi i wierności zasadom. Szanuję ich także z tego powodu, że są przykładem dla innych, czymś w rodzaju zaczynu fermentacyjnego w korze mózgowej u kogoś, kto ma już czegoś dosyć, ale jeszcze się na walkę nie zdecydował. To właśnie człowiek walczący pobudza takich i przykład zaczyna działać.*

*Niestety, dobre intencje walki o sprawy dnia dzisiejszego wygasza nam pewien nawyk tzw. służbowego życia. Za często walczą u nas instytucje, a za rzadko ludzie. Jeśli urząd „X" naraził się urzędowi „Y", to spokojnie zaczyna się „walka" na pisma odwołania, monity, nie psująca harmonii między kierownikami obu tych instytucji. Gdyby tak obaj włączyli się do zabawy — oczywiście bez brania się za łby — lecz jak ludzie z krwi i kości, którym zależy na wymianie poglądów i ustaleniu prawdy, wtedy wszystko potoczyłoby się wartko i z lepszym skutkiem. Ale u nas kocha się pisemka i bezmamiętny tok sporów. No i mamy dlatego stare pogniecione pieczywo, albo po prostu nie mamy tego lub owego, bo ktoś postanowił sobie odpoczywać.*

*Gdybyż odpoczywał po stoczonej walce!*

**JĘDREK**

Dziś piątek — 11 stycznia. Imieniny Honoraty i Feliksa. Słońce wzeszło o godz. 7.41, a zajdzie o godz. 15.47.

CK

Nasze MIASTO

Telefon Działu Miejskiego 443-45

## Co, gdzie, kiedy?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO „Uciekła mi przepióreczka" — godz. 19.

K I N A

„Romantica" — „El Dorado" — USA, kol. l. 14, g. 14, 16.30 i 19.

„Moskwa" — „Błąd szeryfa" — NRD, pan. kol. l. 14, g. 9 i 11. „Złotorogi jeleń" — ZSRR, pan. kol. l. 7, g. 13. „Nieszczęścia Alfreda" — franc. kol. l. 14, g. 16, 13 i 20.

„Bajka" — „Absolwent" — USA, pan. kol. l. 16, godz. 16, 18 i 20. „Skałka" — „Spacer w wiosennym deszczu" — USA, pan. kol. l. 16, g. 16, 18 i 20.

„Robotnik" — „Wilk morski" — rum.-NRF, kolorowy od l. 14, g. 15.15, 17.15 i 19.15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — ul. Sienkiewicza 33, godz. 11—18.

FOTOPLASTIKON — „Japonia" — cz. I — czynny w godz. 8—18.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — zajęty. Basen mały — nieczynny — remont. Wanny i natryski — 7—21.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny i Chirurgiczny — w osiedlu Czarnów, Ginekologiczno-Położniczy — przy ul. Prostej.

DYŻURNA APTEKA — dyżur nocny pełnią: apteka nr 1 przy ul. Buczka 37/39, apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — Muzeum Wnętrz Pałacowych — oraz Galeria Malarstwa Polskiego pl. Zamkowy 1. Czynne od godz. 10 do 16, w piątki od 12 do 20.

Muzeum przy pl. Partyzantów — Wystawy stałe: przyrodnicza, etnograficzna. Ekspozycje czasowe: „Rzemiosło ludowe Kielecczyzny". Czynne od godz. 10 do 16, we wtorek od 12 do 20.

ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego — czynny od godz. 9 do 15, w środy od 12 do 20.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25. Straż Pożarna 998, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 464-30. Kielce—Teren 430-63, Pogotowie wodno-kanalizacyjne 508-11. Poczt. informacja o usługach 911, Hotel „Centralny" 420-41, Informacja kolejowa 930. Pogotowie hydrauliczne, energetyczne i dźwigowe KSM 414-02. Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92, Pogotowie telewizyjne 477-98. Pogotowie cieplne czynne od godz. 15—7, tel. 440-31, Pogotowie elektryczno - wodociągowe MZBM czynne od godz. 15 do 23 — telefon 457-89.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowackiego 472-70, dworzec PKP 443-33, pl. Obrońców Stalingradu 426-48, ul. Planty 437-11, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 469-89

„Marmury" (Chęciny) — „Zabójcy" — USA, kol. l. 18, g. 16.30 i 13.30.

„Górnik" (Rudki) — „Hubal" — polski, kol. l. 11, g. 18.30.

„Echo" (Ostojów) — „Król, dama, walet" — NRF, kol. l. 16, g. 13.

„Bartek" (Zagnańsk) — „Jezioro osobliwości" — polski, kol. l. 14, g. 17 i 18.

„Kuźnica" (Suchedniów) — „Zbereźnik" — ang. pan. kol. l. 14, g. 17 i 19.15.

„Promień" (Chmielnik) — „Śledztwo skończone, proszę zapomnieć" — wł. kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Zdrój" (Busko) — „Czekamy na ciebie" — ZSRR, pan. l. 14, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Gdynia" (Jędrzejów) — „Bitwa w wąwozie" — ZSRR, pan. kol. od l. 11, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Uciecha" (Kazimierza W.) — „Wspomnienia z przyszłości" — NRF, kol. l. 14, g. 14.30, 16.30 i 19.

„Pilica" (Koniecpol) — „Niech bestia zdycha" — franc. kol. l. 18, g. 18.30.

„Syrena" (Staszów) — „Semurg — ptak szczęścia" — ZSRR, pan. kol. l. 7, g. 15.30. „Klute" — USA, pan. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Kolejarz" (Sędziszów) — „Obcym wstęp wzbroniony" — pol. l. 16, g. 16. „Dramat zazdrości" — wł. kol. l. 16, g. 18

PDK (Włoszczowa) — nieczynne.

Słowo Ludu

— organ KW PZPR w Kielcach Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2 25-953 Kielce. Nr indeksu 35033. Telefony: centrala 460-31 i 460-32. Redaktor naczelny 424-80 z-ca redaktora naczelnego 459-19, sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-43 i 501-83.

Wydawca. Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, plac Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce Telefony centrala 460-31 i 460-32, dyrektor 479-64, dział finansowy 424-82.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-354 Kielce. tel. 448-58 oraz nasze oddziały w Radomiu, Ostrowcu, Skarżysku i Starachowicach.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" PUPiK i placówki pocztowe. Cena prenumeraty miesięcznie 24 zł kwartalnie 72 zł, półrocznie 143 zł, rocznie 286 zł.

Druk: RSW „Prasa-Książka-Ruch" — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce; tel. 516-51 do 53.

M-2

■ Urządzenia do prasowania koszul
■ Małe pralnice elektryczne

# Pranie? Zrobią to maszyny

Fabryka Maszyn Pralniczych w Kielcach jako jedna z trzech tego typu placówek w kraju specjalizuje się w produkcji pralnic (do prania mokrego), suszarek oraz pras szczękowych do prasowania. Tę ostatnią specjalizację przejęto niedawno, bo na początku ubiegłego roku, od Fabryki Maszyn Pralniczych w Tarnowie. Również w ub. roku wytwarzano tu po raz pierwszy cztery typy wózków do przewożenia bielizny suchej i mokrej.

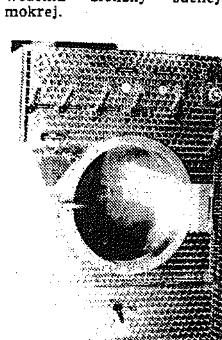

Pralnica której produkcja uruchamiana jest w 1974 r.

**Co roku fabryka modernizuje swoje wyroby a także uruchamia produkcję nowych. Przy ich unowocześnianiu uwzględniane są postulaty użytkowników. Udoskonalone projekty powstają w biurze technologiczno-konstrukcyjnym zatrudniającym 14 osób. Efektem pracy tego biura jest np. przygotowanie do uruchomienia w br. pralnicy o ładunku 30 kg suchej bielizny, w miejsce 25 kg. Trzeba dodać, że posiadając większą wydajność, będzie ona jednocześnie lżejsza i bardziej estetyczna w wyglądzie. Również w tym roku uruchomiona zostanie produkcja automatycznej suszarki bębnowej i prasy do prasowania fartuchów ochronnych. Pod koniec roku przejęta zostanie od fabryki w Warszawie produkcja mniejszych pralnic o załadunku 8 i 15 kg o podgrzewaniu elektrycznym. Przejęcie tej produkcji umożliwi szybsze zakończenie inwestycji, jaka prowadzona jest obecnie w zakładzie przy ul. Długiej 32, na którą składa się dodatkowa hala produkcyjna o powierzchni około 1000 m kw. i czterokondygnacyjny biurowiec.**

W związku z perspektywami dalszego rozwoju fabryki, przygotowuje się nowe kadry fachowców. W ub. roku zorganizowano warsztaty szkolne w zakładzie przy ul. 1 Maja, gdzie szkoli się 30 uczniów. Naukę teoretyczną pobierają oni w Zawodowej Szkole Metalowej dla Pracujących.

W ub. roku po raz pierwszy fabryka wystawiała swoje wyroby na Targach Poznańskich „Takon-73" oraz na Międzynarodowych Targach „Interservice 73" w Ostravie. Maszyną do prasowania koszul, którą zaprezentowano na wspomnianych giełdach zainteresowała się NRD, wpłynęła już pierwsza oferta.

(leo)

# W rocznicę wyzwolenia

**15 stycznia br. mija 29 rocznica wyzwolenia Kielc spod okupacji hitlerowskiej przez żołnierzy Armii Radzieckiej. Jak co roku z tej okazji organizowane będą w Kielcach uroczyste wieczornice, podczas których społeczeństwo miasta złoży hołd swym oswobodzicielom.**

**Podajemy terminarz tych wieczornic:**

**◎ 14 stycznia o godz. 18 w sali Państwowej Filharmonii odbędzie się uroczysty koncert.**

**◎ 15 stycznia — o godz 18 — wieczornice w MDK przy ul. Śliskiej, w Szkole Podstawowej na Szydlówku; o godz. 17.30 — w Międzyzakładowym Domu Kultury Budowlanych przy ul. Urzędniczej 16 oraz o godz. 19 w WDK.**

**◎ 16 stycznia — o godz. 17.30 — wieczornica w Klubie „Merkury".**

**◎ 17 stycznia — o godz. 18 — w Domu Harcerza w Białogonie oraz w klubie przy ul. Piekoszowskiej 39.**

## Ptasi obiad

**Mroźne dni dają się również we znaki ptakom. Jak widać na zdjęciu, mogą one jednak liczyć na pomoc ludzi. Fot. Z. Jonko**

## Może MPO?

# Trudne dni kieleckiego ZOM[u]

Ratujcie! Toniemy w śmieciach. Od kilku dni ZOM nie opróżnia pojemników.

★

Ul. Armii Czerwonej jest zupełnie nieprzejezdna. Nie można również przejść chodnikiem. Zwały śniegu i lodu uniemożliwiają ruch.

★

**Telefony w redakcji urywały się dosłownie podczas krytycznych dni tegorocznej zimy. Mieszkańcy skarżyli się, że nie mogą wyjechać samochodem, nie mogą bezpiecznie przejść. Łamali ręce i nogi. Nasze odczucia podczas rajdów były również niezadowalające. W ostatnim okresie mieliśmy również dużo skarg mieszkańców na niesystematyczne wywożenie śmieci przez pracowników ZOM.**

**O przyczynach tego stanu rzeczy rozmawiamy z dyrektorem MPGK Stanisławem Andrzejewskim.**

**Obowiązkiem naszym podczas akcji zimowej jest uprzątanie i wywożenie śniegu z najbardziej uczęszczanych ulic naszego miasta. Łącznie pod opieką mamy 68 ulic o długości blisko 100 km. Uprzątanie chodników w zasadzie do nas nie należy — zajmują się tym administracje i instytucje oraz prywatni właściciele posesji. Jedynie 2 proc. chodników w mieście jest pod naszą opieką. Uważamy, że z oczyszczaniem ulic ze śniegu nie było tak źle. Gorzej natomiast wypadło wywożenie śniegu. Dlaczego? Nasze przedsiębiorstwo nie posiada własnego taboru do wywożenia śniegu. Na zasadzie porozumienia różne instytucje powinny nam dostarczać środków transportu do akcji „zima". Zwykle nie otrzymywaliśmy więcej jak 20, a zdarzały się i dni kiedy śnieg wywoziło tylko 5 samochodów zamiast 30.**

**Mamy również bardzo duże kłopoty kadrowe. W akcji zimowej brało udział 90 ludzi, a według zatwierdzonych planów powinno ich być przynajmniej... 300. Praktycznie jeden pracownik musiał wykonywać robotę za trzech, a kierowcy pracowali po 16 godzin.**

**Odrębny problem stanowi wywóz nieczystości. 20 samochodów dziennie jeździ po ustalonych trasach. Przeciętnie wywoża ponad 500 m. sześć. śmieci. Wysypisko w Barczy jest dość daleko położone. Samochód może zrobić dziennie co najwyżej dwa kursy. Również i tu mamy kłopoty kadrowe. Zatrudniamy d[o] prac porządkowych 75 osób. Na[j]większym mankamentem jest t[o], że zdecydowana większość z ni[ch] dojeżdża do pracy z terenó[w] podkieleckich.**

**Jak widać, problemów nagr[o]madziło się tutaj sporo. Narz[u]kanie jednak nie na wiele si[ę] zda. Czy poczyniono już jakie[ś] kroki, aby poprawić nie najlepsz[ą] sytuację w Zakładzie Oczys[z]czania Miasta?**

**— Tak — mówi dyrektor [S.] Andrzejewski. Wzmocniliśmy fa[]chowo ZOM. Zarządzają nim lu[]dzie z odpowiednim przygotowa[]niem zawodowym. Wprowadzili[]śmy kontrolerów, którzy ma[ją] nam sygnalizować wszelkie nie[]dociągnięcia. Zamierzamy w dal[]szym ciągu mechanizować pra[]cę naszych ludzi. Powinniśmy [w] tym roku otrzymać nowe samo[]chody oraz 20 zamiatarek ręcz[]nych dla sprzątaczek ulicznych. Być może, wpłynie to na popra[]wę efektu naszej pracy i mia[]sto będzie mniej zaśmiecone.**

Ze swej strony chcemy dodać, że nasze miasto jako jedno z nielicznych miast wojewódzkich nie posiada wydzielonego odrębnie Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Zakład Oczyszczania Miasta działa w ramach MPGK. Być może taka właśnie struktura organizacyjna hamuje rozwój przedsiębiorstwa.

**Rozmawiała: E. Stalewsk[a]**

## Gdy pasażer „pcha się do wozu"

# Taksówkarz sobie pan...

*Wracała z sanatorium, (5 grudnia ub. roku), gdzie przebywała kurację po niedawnym zawale mięśnia sercowego. Na postoju taksówek przy dworcu PKP czekała około 20 minut. Gdy przyszła wreszcie jej kolej z trudem wsiadała do wozu z numerem 201. Najpierw chcąc ulokować walizkę, z wysiłkiem położyła ją na podłodze między przednim a tylnym siedzeniem. Ogromnie nie podobało się to kierowcy, który huknął tymi słowy: „A cóż to armatę się tam stawia?". Wywołało to śmiech wśród czekających w kolejce pasażerów. Nie zrażona jednak nieuprzejmością taksówkarza, poprosiła, aby pomógł pchnąć nieco walizkę, by mogła zająć miejsce na siedzeniu. Milczał. Nie zdobył się na żaden gest. Gdy zadźwięczał już silnik rzekła — „proszę na Buczka". Tego było już za wiele. Przebrała się miarka. Kierowca wybuchnął rozgniewanym głosem: „to już jest bezczelność, pakować się do wozu na tak krótką odległość. Co to za podli i bezczelni ludzie jeżdżą teraz. W głowie im się przewraca".*

*Oniemiała chwilowo, lecz gdy ochłonęła z przerażenia zapytała: „jakim prawem pan tak krzyczy i ubliża mi, skoro nie jadę za darmo, a obowiązkiem pana jest jechać tam, gdzie pasażer sobie życzy. Blisko, czy daleko — pan jechać musi. Ja iść z bagażem nie mogę — wracam chora z kuracji w sanatorium".*

*Zamilkł wtedy.*

*Gdy zatrzymał się pod wskazanym adresem podała 10 zł. Nie widziała ceny na liczniku, bo w wozie było ciemno, światła kierowca nie zapalił. Nie żądała reszty, szczęśliwa, że jest już obok domu. Kierowca też nie próbował szukać reszty.*

*Ale to głupstwo. Pieniądz rzecz nabyta. O to pretensji pasażerka nie ma...* (leo)

## NOTATNIK KIELECKI

◎ Mieszkańcy miejscowości Łazy mają żal do dyrekcji MPK za przesunięcie przystanku autobusowego linii nr 9. Obecnie do tabliczki z literą „A" mieszkańcy Łazów mają pchodobno 1,5 km.

◎ Właściciel „fiata", nr rej. 87-74 — CA urządził sobie wczoraj myjnię na chodniku przy ul. Jagiellońskiej (obok zakładu usług RUT), czyniąc z tej części przejścia dla pieszych lodowisko. Kierowca nie przerwał swoich czynności nawet na interwencję przewodniczącego Rady Osiedlowej na Czarnowie.

◎ W kinie „Romantica" jest do odebrania czapka z misia pozostawiona w niedzielę na seansie z godziny 16.30.

◎ Nowy bucik dziecięcy pozostawiony przez Artura w taksówce czeka na odbiór w dziale miejskim redakcji.

◎ W jedynym sklepie spożywczym przy ul. Dąbrowskiej można dostać tylko nieświeże masło — skarżą się mieszkańcy. Zbyt często również brak tu mleka.

◎ Niemal od pierwszych dni nowego roku mieszkańcy bloku przy ul. Sienkiewicza 44 (administrowanego przez WSS) nie mają wody. Przyczyną jest awaria urządzeń wodociągowych, której fachowcy MPWiK od kilku dni nie mogą się doszukać. A w ogóle niewiele przejęli się tą awarią. Mieli być na terenie posesji 9 bm. i nie przyszli! A tymczasem mieszkańcy nie mają wody...

◎ Do naszej notatki pt „Poszukiwacze serków" wkradł się błąd. Sklepy zaopatruje w sery nie Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, a Okręgowa Składnica Mleczarska — jak podaliśmy 8 bm.

# Wyróżnienia za pracę na dwóch etatach

Trzeba mieć dużo szacunku dla kobiet, które oprócz obowiązków zawodowych i domowych znajdują jeszcze czas na pracę społeczną. A jest w Kielcach tych pań niemało. Uczestniczyłem niedawno w podsumowaniu współzawodnictwa między 52 kołami Ligi Kobiet z całego miasta. Współzawodnictwo polegało m.in. na wykazaniu się szeroką działalnością społeczną. Członkinie Ligi Kobiet oprócz pracy ideowo-wychowawczej, z młodzieżą, prowadzenia i organizowania różnych prelekcji, opiekowały się także osamotnionymi ludźmi w starszym wieku, prowadziły zajęcia w zakresie gospodarstwa domowego. organizowały wycieczki, spotkania z działaczami itp. Sporo czasu zajęły też czyny społeczne polegające m.in. na porządkowaniu dzielnic.

Liga Kobiet spełnia też doniosłą rolę podczas przygotowywania uchwał MRN, zarządzeń itp. Nikt bowiem tak się nie zna na codziennych problemach dzieci, młodzieży, handlu, służby zdrowia itp. jak właśnie kobiety. Dlatego też ich głos przy opiniowaniu ważnych dokumentów liczy się bardzo.

Wśród 52 kół biorących udział we współzawodnictwie najlepszymi okazały się: w grupie kół terenowych — Koło im. W. Tieszkowej (ul. Żeromskiego), im. M. Konopnickiej (ul. Zagórskiej), Koło Ligi Kobiet na Szydlówku, zaś w grupie kół środowiskowych: koła — Kombatantek, Organizacji Rodzin Wojskowych i Pielęgniarek. Zostały one uhonorowane nagrodami pieniężnymi.

Ponadto wyróżniono koła przy komitetach blokowych nr 21 i 17 na Czarnowie II.

## By zęby były zdrowe

**W powiecie kieleckim opiekę stomatologiczną nad dziećmi i młodzieżą sprawowało w ubiegłym roku szkolnym 33 lekarzy w trzydziestu poradniach lekarsko-dentystycznych. W 151 szkołach podstawowych z opieki tej skorzystało ponad 31 tys. dzieci.**

Ostatnio w środowisku wiejskim notuje się coraz lepsze warunki do leczenia zębów. Wzrasta systematycznie ilość poradni lekarsko-dentystycznych, zatrudnia się nowych lekarzy. Mimo to nadal notuje się jeszcze bardzo dużo dzieci i młodzieży z próchnicą zębów. Strach przed wiertłem dentystycznym, niedbałość rodziców, brak odpowiedniej profilaktyki, a nawet szczoteczki i pasty do zębów u wielu dzieci — to najczęstsze przyczyny próchnicy. Potrzebne jest stanowcze działanie służby zdrowia oraz rodziców w celu jej zapobiegania.

## Masłowski GOK rozwija działalność

Gminny Ośrodek Kultury w Masłowie jako jeden z pierwszych w kraju organizuje obecnie kursy języków obcych. Są to kursy języków angielskiego i niemieckiego dla początkujących. Chętnych do nauki języków, zwłaszcza wśród młodzieży jest wielu, tym niemniej w dalszym ciągu przyjmuje się zapisy.

Masłowski GOK organizuje także ognisko muzyczne, które będzie filią Społecznego Ogniska Muzycznego w Kielcach, kurs tańca towarzyskiego oraz regionalny zespół artystyczny. Na wszystkie te zajęcia prowadzi się aktualnie w Masłowie zapisy.

## Wypadek na ul. Sienkiewicza

**Wczoraj rano na skrzyżowaniu ulic: Sienkiewicza i Kilińskiego w Kielcach wydarzył się wypadek drogowy. Kierowca „żuka" należącego do WPHS — Marian Z. wymusił pierwszeństwo przejazdu jadąc ul. Kilińskiego na czerwonych światłach i zderzył się z nadjeżdżającym ul. Sienkiewicza „starem" z Zakładu Transportu Mięsnego, prowadzonym przez Stanisława K. Nastąpiło zderzenie, podczas którego ranna została pasażerka „żuka" 21-letnia mieszkanka Snochowic. Poszkodowaną odwieziono do szpitala w Czerwonej Górze. Samochody, zwłaszcza „żuk", zostały poważnie uszkodzone. J.**

## Kurs PCK

**Zarząd Powiatowy PCK w Kielcach od 15 stycznia br. prowadzić będzie 4-miesięczny kurs sióstr pogotowia PCK, który ma na celu przygotowanie osób do pielęgnowania chorych w warunkach domowych. Nauka na kursie jest bezpłatna a wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych.**

**Kandydatki powinny mieć ukończony osiemnasty rok życia i szkołę podstawową. Informacji udziela Zarząd Powiatowy PCK w Kielcach, ul. Sienkiewicza 42 w godzinach od 8 do 15.**

## Z życia wzięte

## Piwo też dla ludzi

**Piwosze na ogół nie cieszą się uznaniem wśród społeczeństwa. I słusznie — bowiem ci, którzy stoją przy budkach ze złocistym napojem najczęściej nie reprezentują sobą zbyt wiele. Większość to nałogowi alkoholicy, chuligani zaczynający dzień od małego z pianką. Rzecz jednak w tym, że oprócz nich piwo jest napojem lubianym przez wielu ludzi. Jest tylko problem, gdzie można się tego piwa napić w warunkach w miarę kulturalnych. W kieleckich restauracjach piwo podaje się tylko do konsumpcji (napój, ten zresztą też bywa rzadko w lokalach), jego sprzedaż zlikwidowano ostatnio w barze dworcowym, a także w bufecie „Warsu" na dworcu PKP. Coraz mniej więc jest w Kielcach miejsc, gdzie stosunkowo kulturalnie można się napić piwa.**

**W innych miastach zorganizowano już po kilka pijalni piwa. Dlaczego nie można zrobić tego w Kielcach? Czyżby nie dało się zaadaptować na ten cel kilku piwnic? Rozmawialiśmy niedawno na ten temat z dyrektorem WPPGiG — Czesławem Piątkiem, który poinformował nas, że będą budowane w Kielcach pawilonowe pijalnie piwa, ale dopiero po 1975 roku. Wypada więc tylko czekać... J.**

# Recytatorzy na start!

**Tegoroczny XX Ogólnopolski Konkurs Recytatorski ma szczególnie uroczysty charakter. Dwudziestolecie ruchu żywego słowa zbiega się bowiem z trzydziestoleciem PRL.**

**Konkursy recytatorskie mają swą piękną tradycję w Kielecczyźnie. A w samej stolicy województwa? O odpowiedź na to pytanie poprosiliśmy p. DANUTĘ BORCHÓLSKĄ, instruktorkę Młodzieżowego Domu Kultury, która to placówka wspólnie z Wydziałem Oświaty Wychowania i Kultury Urzędu Miejskiego jest współorganizatorem eliminacji konkursowych na szczeblu miejskim.**

**— Były lata, kiedy zainteresowanie konkursem w Kielcach było duże. Jeszcze dwa lata temu mogliśmy odnotować nie tylko dużą liczbę startującej młodzieży, ale i dobre przygotowanie, umiejętnie wybrany repertuar. Niestety, w roku ubiegłym Kielce w eliminacjach wojewódzkich wypadły bardzo słabo. Zawiodła młodzież z liceów ogólnokształcących (a więc ta grupa, po której można byłoby najwięcej się spodziewać), nie wystawiły nowych repertuarów kieleckie środowiska akademickie, nie skorzystali z okazji uczestniczenia w tej pięknej imprezie uczniowie klas VIII szkół podstawowych. Poważniej potraktowały konkurs średnie szkoły zawodowe.**

**Miejmy nadzieję, że jubileusz PRL oraz 110 rocznica urodzin S. Żeromskiego zdopingują szkoły do włączenia się w nurt tej ogólnopolskiej akcji kulturalnej.**

**Przy okazji przypominamy, że eliminacje środowiskowe odbywać się będą w styczniu. Kandydatury najlepszych recytatorów należy przesłać do 30 stycznia 1974 r. pod adresem MDK Kielce ul. Śliska 4. Eliminacje miejskie przewidziane są w dniach 21—23 lutego 74 r. Również w styczniu w MDK uruchomiony będzie punkt konsultacyjny dla recytatorów z miasta. (han)**

## Anonse

● Na film pt. „Winnetou wśród Sępów" zaprasza Klub „Robotnika" przy KPBP ul. Wróbla 14 bm. o godzinie 20.

● Dom Harcerza w Białogonie zaprasza dzieci na zabawę noworoczną 13 bm. o godzinie 15.

● Klub MPiK, ZW TWP i Wydział Kultury zapraszają 12 bm. o godz. 17 na projekcję filmu fab. prod. polskiej pt. „Popioły".

● MDK zaprasza młodzież i dorosłych na widowisko regionalne pt. „Herody", w wykonaniu zespołu teatralnego z Dzielnicowego Domu Kultury, przy ul. Piekoszowskiej 203, 11 bm. o godzinie 18.30.

● Klub „Czytelni Prasy" przy ADM nr 4 ul. Piekoszowska 39, zaprasza 17 bm. o godz. 18 na wieczornicę z okazji 29 rocznicy wyzwolenia Kielc. Ten sam klub począwszy od stycznia (do maja) organizuje cykliczne szkolenie dla młodzieży pt. „Młode pokolenie Polski Ludowej" we wtorki i piątki o godz. 18.

● RSM „Armatury" zawiadamia swoich członków, że w dniu 12 bm. w biurze spółdzielni przy ul. Korczówkowskiej 3 w godzinach od 8 do 18.00 będą wydawane przydziały i klucze do mieszkań w budynkach: Jagiellońska 6a i ul. Zgoda.

## „Herody" na Czarnowie

Działający od kilku zaledwie miesięcy zespół artystyczny przy Dzielnicowym Domu Kultury przy ul. Piekoszowskiej przygotował i wystawił barwne widowisko regionalne — „Herody". Nawiązując do dawnych tradycji, do widowiska przemycono bardziej współczesne treści, nawiązujące do okresu okupacji hitlerowskiej i walki zbrojnej z okupantem. Teksty (w większości autentyczne) zebrał i opracował Ryszard Miernik, zaś program wyreżyserował Adam Ochwantowicz. Premierowy występ, przy wypełnionej po brzegi sali, odbył się w ub. niedzielę. W najbliższym czasie „Herody" prezentowane będą w placówkach kulturalnych naszego miasta. Szczegóły w anonsach. (cug)

**NIE MA POŻARU BEZ NASZEJ WINY**

## W „CZARDASZU" NAJPRZYJEMNIEJ

*Niewątpliwie restauracja „Czardasz" należy do najbardziej eleganckich lokali w Kielcach. Miła i kulturalna obsługa, dobra kuchnia, gustowne wyposażenie oraz intymna atmosfera podkreślana przez trio muzyczne Witolda Dewila (przeważa repertuar węgierski) — dodają walorów lokalowi.*

*Nic też dziwnego, że konsumentów w „Czardaszu" nie brakuje. Oby o innych zakładach gastronomicznych Kielc można było się równie dobrze wyrażać.*

## Wczoraj po południu

### PALIŁY SIĘ SADZE...

*Niemałą sensację wywołały wczoraj wozy straży pożarnej na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Świerczewskiego gdzie co sił w nogach uwijający się strażacy. Alarm okazał się na szczęście niegroźny. Po prostu w przewodzie kominowym zapaliły się sadze. Ogień nie wyrządził żadnych strat.*

*Na marginesie wydarzenia nasuwa się wniosek — na niektórych kieleckich budynkach zbyt rzadko pojawiają się kominiarze.*

### GROŹNY WYPADEK NA UL. WALIGÓRY

*Kierowca samochodu ciężarowego „maz" Józef Pindo z kieleckiego „Transbudu" potrącił wczoraj na ul. Waligóry 58-letnią Ewę Kozakiewicz z Kielc, która doznała złamania nogi i ogólnych potłuczeń. Kierowca nie udzielił poszkodowanej pomocy lecz odjechał z miejsca wypadku. Dopiero po 3 godzinach zgłosił się sam do milicji.*

*Kobietę przewiozła do Szpitala Wojewódzkiego na Czarnowie przypadkowo przejeżdżająca taksówka.* (Kos.)

# RADIO i TELEWIZJA

**PROGRAM I**
**na fali 1322 m**

4.55 Początek programu 5.03 Poranne Rozmaitości Rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.40 Muzyczne wycinanki 5.50 Poradnik rolnika 6.06 Co nowego w GS? 6.10 Takty i minuty 6.30 Informacje o programach PR i TV 7.17 Takty i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Studio nowości 8.05 U przyjaciół 8.10 Melodie 7 stolic 8.35 Muzyczny rejs 9.05 Muzyka rozrywkowa 9.30 Berlin z mel. i pios. 9.45 Kwadrans dla zespołu „2 plus 1" 10.08 Muzyka teatrów królewskich 10.30 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu" — odc. 10.40 Non stop instrumentalny 11.25 Refleksy 11.30 Koncert przed hejnałem 12.20 Poznań na muzycznej antenie 12.40 Koncert życzeń 13.00 Poznań na muz. antenie 14.05 Na weselisku w Brzesku 14.35 Gorące rytmy 15.05 Listy z Polski 15.10 Od solisty do orkiestry 16.10 Z polskiej fonoteki 16.35 Melodie z Kraju Kwitnącej Wiśni 17.00 Radiokurier 17.20 Parafrazy i transkrypcje 17.40 Kronika polskich festiwali 18.25 Dziennik muzyczny 19.15 Gwiazdy polskich estrad 19.45 Z księgarskiej lady 20.10 Klub 78... obrotów na minutę 21.00 Fala 74 21.10 Rewia karnawałowa 23.15 Korespondencja z zagranicy.

**PROGRAM II**
**na falach średnich 188,2 i 202,2**
**oraz UKF 70,49 MHz**

3.03 — 5.30 Poranek muzyczny 5.45 Melodie na dziś 6.15 J. rosyjski 6.40 Ze skarbnicy folkloru 7.00 Mini-oferty 7.35 Prasowe echa 7.45 Poranna pozytywka 8.45 Góralska muzyka 9.00 Dla klasy V 9.30 „Trubadurzy" — dla wszystkich 9.40 Aud. dla przedszkoli 10.00 Czytamy klasyków 10.30 Muzyka operowa 11.00 Dla klasy II lic. 11.35 Porady praktyczne 11.45 Melodie z Wielkopolski 12.35 Gra Kwartet Smyczkowy Juilliarda 13.00 Dla klas I i II 13.20 Melodie z westernów 13.35 „Skrzydła" — opow. 14.16 Tu Radio Moskwa 15.00 Zawsze o 15 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem 16.00 Alfa i Omega 16.15 — 17.00 Dzień dobry, pierwsza zmiano 16.53 — 18.20 Program W-MOR-TV 18.20 — 19.00 Program stereofoniczny 19.15 J. angielski 19.30 Koncert z nagrań H. von Karajana 20.21 Dyskusja filmowa 22.00 Magazyn studencki 23.40 Muzyka dawna.

**PROGRAM III**
**na UKF 72,71 MHz**
**oraz na falach krótkich**
**w pasmach 20, 31, 41 i 49 m**

15.05 Program dnia 15.10 Od Missisipi do Wołgi w balladzie 15.30 „Rodzina Rikiki" — humoreska 15.50 Muzyka programowana 16.05 Drugie narodziny miasta — gawęda 16.15 Mikrorecital zespołu „Bergendy" 16.30 Muzyka aranżowana 16.45 Nasz rok 74 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „Noc na rozdrożu" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon 17.40 Ku Izzaksenfonnie — faktomontaż 18.00 Muzykalny detektyw 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Tylko po hiszpańsku 19.00 Ekspresem przez świat 19.05 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym „Popioły" — odc. 23 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 „Czas wina i róż" — na wibrafonie gra B. Petrovic 20.10 Blues wczoraj i dziś 20.35 W romantycznym nastroju gra W. Nahorny 20.50 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy 21.40 Suita tygodnia G. Bizet: „Arlezjanka" 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Nicoletta 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 Poeci radzieccy o Polsce 23.05 Koncert tylko dla melomanów 23.45 Program na sobotę 23.50 — 24.00 Na dobranoc śpiewa Y. Montand.

**PROGRAM LOKALNY**
**na falach średnich 188,2 i 202,2 m**
**oraz UKF 70,49 MHz**

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 16.43 Omówienie programu 16.46 Radioreklama 16.50 „W pracy i po pracy" — aud. w oprac. Z. Majchrzyk — W przeddzień rocznicy wyzwolenia — Felieton „Bez marginesu" — Głos ma radca prawny 17.40 „Warto posłuchać — koncert 18.00 Dziennik Radiowy 18.08 Z jednej płyty Zespół „Old Timers".

W programie ogólnopolskim 15.03 „List z Polski" — (Pr. I) 16.00 „Tu druga zmiana (Pr. I)

**TELEWIZJA**
**PROGRAM I**

10.10 „Zawiść" — trzeci odcinek serialu TVP, 11.04 Dla szkół: wychowanie techniczne, 11.… „Cerkiew Wasyla Błażennego" — dok. film radz., 11.45 Przerwa, 12.00 Dla szkół — kl. III Cywil Szarik i inne, 12.15 Przerwa, 12.45 TV Technikum Rolnicze, 13.25 TV Technikum Rolnicze, 13.55 Przerwa, 14.40 POLITECHNIKA TV — kurs przygotowawczy, 15.15 POLITECHNIKA TV — kurs przygotowawczy, 15.45 Przerwa, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik TV, 16.40 Pora na Telesfora, dla dzieci, 17.20 Turystyka i wypoczynek, 17.45 — 18.25 Dla młodzieży, 18.25 Kronika Warszawy i Mazowsza, 18.45 „Przeboje" — progr. węgierski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.15 Gwiazdy festiwalu — Sopot-73, 20.45 Panorama, 21.25 Teatr TV: „Henryk VI na łowach", 22.50 Dziennik TV, 23.05 Wiadomości sportowe, 23.10 Program na sobotę.

**PROGRAM II**

16.45 Program dnia, 16.50 TV Kurs informatyki, 17.20 „Muzyka z respirium" — koncert kameralny muzyki czeskiej, 17.45 Magazyn lotniczy, 18.20 Za kierownicą, 18.50 J. niemiecki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.15 Kino miniatur: „Etiudy filmowe studentów PWSTiF" 20.45 „Zmiana wachty" — progr. rozr. TV NRD, 21.35 24 godziny, 22.05 Twarzą w twarz — progr. public. 22.45 J. rosyjski, 23.20 Program na sobotę.

# Chcę być obecny przy siewie...

**Siedem osób liczy służba rolna w gminie Baćkowice. Oprócz kierownika – KAZIMIERZA KACZORA i czwórki instruktorów rolnych, zaliczają się do niej również – instruktor ds. melioracji oraz technik budowlany. W większości pochodzą z gminy, w której pracują. Znają więc dobrze problemy i kłopoty tutejszych rolników, Ba, sami prowadzą własne gospodarstwa, bądź pomagają w tym rodzicom.**

**W gminie jest blisko 7100 ha użytków rolnych. 52 proc. gruntów przeznacza się pod uprawę zbóż, głównie pszenicy. Jedną piątą areału zajmują ziemniaki (jest tu zamknięty rejon ich uprawy), a ponadto 7 proc. buraki cukrowe. Na pozostałych gruntach uprawia się m. in. rośliny motylkowe, proso, rzepak itp. Obsada zwierząt jest także wysoka. Na każde 100 ha użytków rolnych przypada 130 świń i 90 sztuk bydła.**

Minął rok od utworzenia gmin. Czego dokonała w tym okresie służba rolna w Baćkowicach? Mówi naczelnik gminy – **Henryk Gielewski.**

– Ubiegły rok dla rolnictwa naszej gminy był udany. Rolnicy zwiększyli w tym okresie o 1000 sztuk pogłowie trzody chlewnej i 600 sztuk bydła. Jest to m. in. następstwem wzrostu produkcji roślinnej. W ub. roku osiągnęliśmy średnio z 1 ha 28 kwintali zbóż, ziemniaków – 220, buraków cukrowych – 365, siana – 0. Areał pszenicy powiększył się o 370 hektarów a jęczmienia o przeszło 40 ha. Wielu rolników zrozumiało, że sianie żyta lub owsa na ziemiach III i IV klasy to marnowanie ich potencjalnych możliwości. W roku bieżącym areał jęczmienia zostanie zwiększony o dalsze 6 proc. a pszenicy o 38 proc. Spory postęp zanotowała gmina Baćkowice w zużyciu nawozów mineralnych. Osiągnięcia te są w dużej mierze efektem dobrej pracy służby rolnej. Poza poradnictwem instruktorzy przeprowadzili blisko 0 doświadczeń nawozowych ze zbożami i ziemniakami. Starano się też spopularyzować osiągnięcia czołowych rolników, stosujących bardzo wysokie nawożenie.

Co w okresie zimowym robi służba rolna?

– Koncentrujemy uwagę na szkoleniu – mówi kierownik służby rolnej – [illegible]. Rozpoczęły się już szkolenia specjalistyczne i kursowe, a wkrótce rozpoczną się ogólnowiejskie. Instruktorzy przeprowadzają z rolnikami rozmowy indywidualne, w czasie których m. in. analizują możliwości produkcyjne ich gospodarstw, rozliczają z planów nawożenia, zbierają zamówienia na dostawę jęczmienia kwalifikowanego. Przygotowujemy również ocenę wsi biorących udział w konkursie na najgospodarniejszą wieś Kielecczyzny.

Udałem się w teren razem z Kazimierzem Kaczorem. Ma on pod opieką ok. 320 gospodarstw w czterech wsiach: Baćkowicach, Baranówku, Robnikach i Piskrzynie. Pracuje jako instruktor dopiero czwarty miesiąc. Przedtem pracował jako dyspozytor w Kółku Rolniczym w Piórkowie, gdzie mieszka. Mimo młodego wieku (6 lat temu skończył technikum), zapoznał się już z osiągnięciami rolnictwa kilku wysoko rozwiniętych krajów zachodnich. Uczestniczył bowiem jako aktywista młodzieżowy w licznych specjalistycznych rolniczych wycieczkach zagranicznych i krajowych. Podpatrzone u innych dobre wzorce stara się wprowadzać we wsiach opatowskich.

Głównym celem, jaki postawił sobie K. Kaczor w tym dniu, było dotarcie do Piskrzyna, by reaktywować tam działalność Koła Gospodyń Wiejskich. Niedawno podobną organizację z jego inicjatywy założono w Baranówku. Dążąc do przeobrażeń na wsi opiera się on głównie na młodych rolnikach i kobietach, gdyż one – jak powiada – są bardziej zainteresowane postępem w swoich gospodarstwach. Opowiadał mi K. Kaczor, jak dzięki nim świetnie poradzili sobie z rozprowadzeniem ziarna siewnego. – Zajeżdżamy do jednego gospodarstwa – mówi – i zastajemy tylko żonę rolnika. Mówię więc głośno do traktorzysty: – Wracamy, bo gospodyni nie ma tu chyba wiele do gadania, trzeba przyjechać jeszcze raz. Obruszyła się. – Ile stary zamówił? – Dwa metry. – To niech pan zrzuci trzy, bo widzę ładna pszenica...

W Baćkowicach wstąpiliśmy do Józefa Wiewióra.

– Musicie Józefie zmodernizować oborę; ja wam w tym pomogę. Dajcie mi tylko znać, kiedy będziecie przystępować do roboty. Przyjadę razem z instruktorem do spraw budownictwa. Nie zapomnijcie też, że wiosną robimy u was poletko doświadczalne z jęczmieniem. Chcę być obecny przy siewie...

Piotra Bernackiego – absolwenta technikum rolniczego przekonał o konieczności zmechanizowania obory oraz namówił do prowadzenia doświadczeń z jęczmieniem. Wręczył mu kilka fachowych książek. Często rozdaje różne broszury i poradniki rolnicze. Bierze je, gdzie tylko się da, bo wie, że rolnicy nie mają jeszcze nawyku kupowania książek. Jak się im je przyniesie – chętnie czytają.

W Baranówku odwiedziliśmy m. in. dwie zagrody, których właściciele leżą w szpitalu. Jak też radzą sobie z gospodarką kobiety? Czy nie trzeba im w czymś pomóc? Jednej z nich przyniósł pocieszającą wiadomość, że jej podanie o umorzenie ostatniej raty podatku gruntowego zostało w urzędzie gminnym pozytywnie załatwione.

Do Henryka Frejlicha wstąpiliśmy, aby sprawdzić, czy otrzymał już nowy ciągnik. Otrzymał.

Dobrnęliśmy wreszcie po zasypanych drogach do Piskrzyna. Nie zastaliśmy jednak w domu Krysi Zdyb, do której głównie chciał dotrzeć instruktor K. Kaczor, a to z powodu KGW. Pojechała do Łagowa na targ. Poszliśmy więc na przełaj, przez pola do bazy GS w Gołoszycach, by sprawdzić czy nadeszły już maszyny rolnicze i czy zapasy nawozów są wystarczające.

W sumie przebyliśmy ok. 10 kilometrów, odwiedziliśmy kilkunastu rolników. Dla instruktora Kazimierza Kaczora nie był to bynajmniej koniec pracy w tym dniu. Postanowił jeszcze raz wieczorem dotrzeć do Krystyny Zdyb z Piskrzyna, by definitywnie wyjaśnić sprawę założenia w tej wsi Koła Gospodyń Wiejskich.

**Reasumując: gminna służba rolna w Baćkowicach w pierwszym roku swej działalności ma już poważny dorobek. Był to jednocześnie okres poszukiwań jak najlepszych metod pracy z rolnikami. Instruktorzy konfrontowali swe koncepcje z rzeczywistością. Rok bieżący – to rok napiętych zadań w rolnictwie, szczególnie w takich rejonach jak Baćkowice – posiadających dobre gleby i prowadzących intensywną produkcję. W pracy z rolnikami służbie rolnej nie starczą już tradycyjne formy działania. Szerzej trzeba rozwijać specjalizację, tworzyć zespoły uprowowe i hodowlane. Chcąc dynamizować rozwój produkcji rolnej – trzeba myśleć i działać nowocześnie.**

EDMUND OLAN

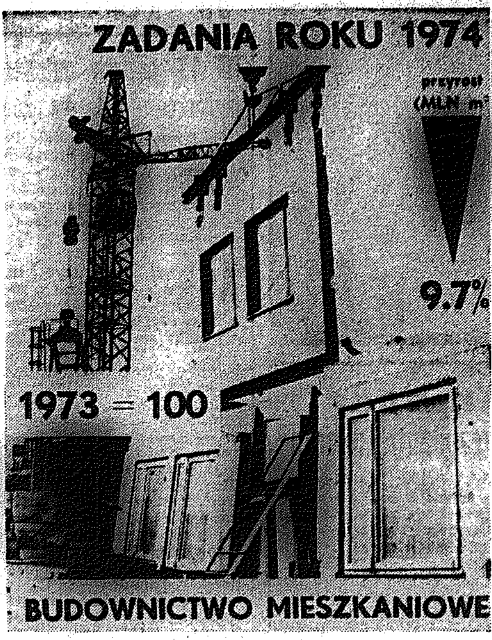


**W bieżącym roku, zgodnie z uchwałą Sejmu PRL o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, zakłada się oddanie do użytku ok. 246 tys. mieszkań. Zapewniony ma być dalszy postęp w poprawie ich jakości i funkcjonalności.**

Opracowanie — CAF

# Przebudzenie wiejskiej kobiety

Kobieta zwłaszcza wiejska zawsze garnęła się do wiedzy. Nigdy jednak nie zależało jej tak jak obecnie na udokumentowaniu zdobytych wiadomości świadectwem i tytułem zawodowym. **Pogłębia** praktyczną wiedzę na kursach i szkoleniach, coraz śmielej sięga po dyplom mistrza w zawodzie i nierzadko, po dyplom technika. Przykładów dostarcza każda pomorska gmina i niemal każda wieś. Uczą się żeby żmudną codzienną krzątaninę przekształcić w fachowe i bardziej efektywne działanie. Czynią to także z ambicji stania się kimś liczącym się, w domu i środowisku.

**Matka i córka**

Na naukę nigdy nie jest za późno. Anna Rzepecka ze Zbójna w pow. Golub-Dobrzyń to kobieta, mająca dorosłe dzieci i wnuki. **Poświęciła ona ostatnie 3 lata na pogłębienie wiedzy** zawodowej w zespole przysposobienia rolniczego; wcześniej po świadectwo kwalifikowanego rolnika sięgnąć nie mogła, bo nie pozwalały obowiązki rodzinne. Jej córka skończyła technikum ekonomiczne, **wyszła za rolnika i uznała, że trzeba uczyć się dalej. Poszła za przykładem matki i w zespole przysposobienia rolniczego uczyły się obie.**

**— Nie boję się już „nowości". Wiem jak je wykorzystać w codziennej praktyce — mówi Anna Rzepecka i dodaje, że ma jeszcze jedną satysfakcję: w dowodzie osobistym w rubryce zawód, zamiast „przy mężu" może wreszcie wpisać „rolniczka".**

**Gospodynie wiejskie na Pomorzu zaczęły doceniać szansę jaką daje masowe szkolenie rolnicze. Pierwsze 260 kobiet w woj. bydgoskim ukończyło je,** uzyskując dyplom kwalifikowanego rolnika. Prawie 600 gospodyń **ma** dyplom kwalifikowanych hodowczyń drobiu, ok. 100 — wykwalifikowanej ogrodniczki.

**Technik w spódnicy**

**Monika Szumska, prowadząca z siostrą 10-hektarowe gospodarstwo we Wrockach legitymuje się zdobytym zaocznie dyplomem technika** rolnictwa. Musiała się mocno natrudzić, żeby pogodzić pracę w gospodarstwie z kształceniem się, ale uważa, że się opłaciło. Zdobyta wiedza procentuje postępem w gospodarstwie, które wyspecjalizowało się w hodowli bydła i owiec.

Nie sporządzono wprawdzie statystyk, ile kobiet — techników rolnictwa pracuje obecnie w gospodarstwach chłopskich w woj. bydgoskim. Wiadomo tylko, że 47 spośród nich działa społecznie na stanowiskach przewodniczących kół gospodyń wiejskich. Nie figurują też w zbiorczych statystykach kobiety aktualnie uczące się zaocznie. **Jednakże na technika w spódnicy czy gospodynię można natknąć się w niejednej zagrodzie.**

**O zarysowującym się przełomie w podejściu kobiet wiejskich do wykonywanego zawodu świadczy też ich zainteresowanie postępem.** Jeszcze kilka lat temu jeździły na wycieczki wyłącznie w celach rozrywkowych, do kina, do teatru. Lubią nadal i te rozrywki, chętniej jednak odwiedzają obecnie ośrodki kultury rolnej, wystawy hodowlane czy wystawy maszyn rolniczych. **Po prostu — interesują je jako fachowców.**

GRAŻYNA MĘDELSKA

A gdy ruszy „staszicowskie koło"...

# Na ratunek zabytkom techniki

**Niejeden kraj** hołubiłby z pietyzmem zabytek tej klasy, co kopalnią krzemienia sprzed 4 tys. lat. Istnieje taka w Krzemionkach Opatowskich. Posiada nieźle zachowane szyby, są tam ślady pracy pradawnych górników. Niestety czeka kilkadziesiąt lat na zagospodarowanie i udostępnienie turystom.

Większe szczęście ma inny — jeden z największych przed dwoma tysiącami lat w Europie i świecie — ośrodek hutnictwa w Górach Świętokrzyskich, przywrócony życiu dzięki słynnym już „dymarkom" — corocznej imprezie odtwarzającej życie rudników i starodawny proces wytopu żelaza w ziemnych piecach. Zachowały się ślady ok. 300 tys. takich pieców i wciąż są one odkrywane w rejonach od Łysej Góry, Rudek, aż po Ostrowiec, Iłżę, Skarżysko-Kam. Naukowcy dowodzą, że świętokrzyskie żelazo eksportowano aż do Rzymu... Uzupełni imprezę organizowane w Rudkach muzeum w najstarszej w Polsce (wycofanej już z eksploatacji) kopalni rud.

**JEŚLI KTOŚ ZWIEDZAĆ BĘDZIE...**

Ruiny zakładu wielkopiecowego w Samsonowie, zbudowanego w I połowie XIX w. (służył on powstańcom 1863 roku — tu bowiem przygotowywano dla nich broń) wiedzieć powinien, że zabytkowi patronuje częstochowska huta. Pod opieką zaś huty w Ostrowcu znajdują się z tego samego okresu pochodzące ruiny kombinatu staszicowskiego w Nietulisku. Oba obiekty czekają jednak na uporządkowanie i zabiegi konserwatorskie.

W Bobrzy zadziwia starodawny mur oporowy zwany murem cyklopów; pozostał po nie zakończonej budowie wielkiej huty. Od 4 lat kontynuowane są tam prace zabezpieczające, prowadzone pod egidą Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego.

**Zagospodarowywane są także inne, dużej wartości zabytki techniki: wielkie XIX-wieczne piece w Starachowicach (opiekun — tamtejsza FSC) oraz podobny obiekt w Kuźniakach (opiekun Huta „Zawiercie"). XIX-wiecznym zakładem w Chlewiskach z dawnymi halami, prażakami rud opiekują się huty „Pokój" i „Kościuszko". Wespół ze Starą Kuźnią (patronat Huty „Baildon") z pełnym** charakterystycznym dla techniki XVIII-wiecznej wyposażeniem — są to obiekty doskonale zachowane.

**KOŁO WODNE W SIELPI**

Szczególnym jednak zainteresowaniem turystów zwiedzających zabytki techniki Ziemi Kieleckiej cieszą się stare do niedawna jeszcze pracujące zakłady. A więc pochodzący z 1842 r. Maleniec (czynny do 1967 r.!) wraz z zachowanym XIX-wiecznym układem wodnym, wyposażeniem do dziś sprawnym technicznie oraz sławny nie tylko w kraju (z pierwszej połowy XIX wieku) zakład przemysłu w Sielpi koło Końskich, zamieniony na Muzeum Zagłębia Staropolskiego. Patronat nad nim sprawują huty „Warszawa" i „F. Dzierżyński".

**Przed 130 laty wzniesiono tu hale dużego zakładu metalurgicznego, obejmującego walcownię i podlingarnię. Maszyny i urządzenia przetrwały w nie zmienionej prawie postaci aż do 1934 roku. Okupanci zniszczyli mechaniczne wyposażenie. W muzeum zgromadzono obecnie** wiele maszyn i urządzeń obrazujących stan staropolskiej techniki. Tam też, w Sielpi, wita turystów curiosum w skali światowej — potężne koło wodne o 8-metrowej średnicy wraz z kołem zamachowym. Podobno brakuje tylko panewek, które dorobić mają robotnicy ze Stąporkowa, aby pod naporem wody z doskonale zachowanego kanału koło ruszyło. Tak, jak 130 lat temu...

TADEUSZ HOZER

# Na poligonie

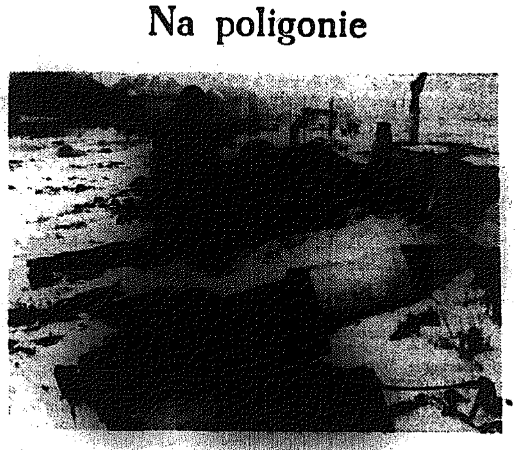

**Na placach ćwiczeń i w salach wykładowych wszystkich jednostek Wojska Polskiego rozpoczął się nowy rok szkoleniowy.**

**Na zdjęciu: obsługa wyrzutni PPK dowodzona przez kpr. Jerzego Pochrzesta przygotowuje się do szkolnego strzelania.**

CAF — WAF — Wróblewski

# Józef Makowski – bydgoski rzeźbiarz

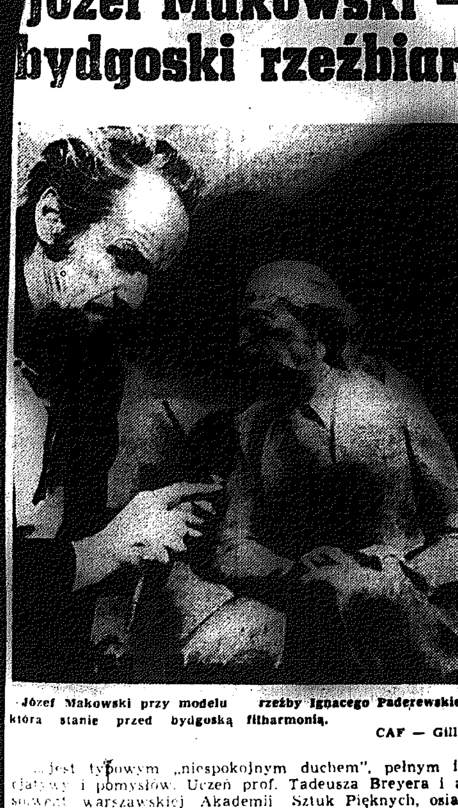

**Józef Makowski przy modelu rzeźby Ignacego Paderewskiego, która stanie przed bydgoską filharmonią.**

CAF — Gill

...jest typowym „niespokojnym duchem", pełnym inicjatyw i pomysłów. Uczeń prof. Tadeusza Breyera i absolwent warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, osiadły po wojnie w stolicy Kujaw, ma na swym koncie wiele rzeźb, pomników rozsianych na terenie województwa. W tym miejscu wspomnieć chcielibyśmy drewniane rzeźby stojące u wrót do prasłowiańskiej osady w Biskupinie.

Działalność artystyczna nie wystarcza jednak człowiekowi tak kipiącemu energią. Przez krótki okres naszego pobytu w tym mieście dwa razy nazwisko rzeźbiarza wymienione zostało w prasie z okazji akcji upowszechniania plastyki zorganizowanej przez niego.

Obecnie Józef Makowski pracuje nad rzeźbami Chopina i Paderewskiego, które mają stanąć przed bydgoską filharmonią i przygotowuje założenia pleneru rzeźbiarskiego, który latem tego roku organizuje miasto. Ta inicjatywa Makowskiego zdobyła sobie już spory rozgłos. Zeszłoroczny plener, pierwszy w Bydgoszczy, dał miastu kilkanaście rzeźb, które ustawione zostaną w parkach, na skwerach i boiskach sportowych. Tegoroczny plener da chyba jeszcze lepsze wyniki. (sz)

Opracowanie — CAF

# Większe wymagania od PDK

**Pińczów, niewielkie, bo około 8 tys. mieszkańców liczące miasto** powiatowe, zwraca na siebie uwagę ciekawym **zespołem** zabytków (resztki gotyckiego zamku Oleśnickich, budynek dawnego klasztoru paulińskiego, renesansowy kościół) a także dużą troską o schludność i estetykę. Godnym podkreślenia elementem dekoracyjnym miasta jest także ładnie utrzymana zieleń miejska. Jak wszyscy pamiętamy pięć lat temu miasto zdobyło tytuł mistrza gospodarności.

Wszystko to dobrze świadczy o ogólnej k u l t u r z e mieszkańców tego miasta.

Potrzeby ich w tym zakresie stara się zaspokoić Powiatowy Dom Kultury. Baza lokalowa tej placówki poprawiła się wydatnie w 1972 r. po zakończeniu remontu kapitalnego zabytkowego obiektu, który stanowi jego siedzibę. Jednocześnie wzrosło zatrudnienie w PDK i wynosi ono obecnie 5 etatów plus dwie osoby zatrudnione na ryczałtach instruktorskich, przy czym jedna osoba ma wykształcenie wyższe, trzy wyższe niepełne, pozostałe — średnie.

Bywalcami PDK jest głównie młodzież, która ma do wyboru 12 kółek zainteresowań. Dużym powodzeniem cieszy się zespół teatru poezji, zespół estradowy, kółka — plastyczne, taneczne, fotograficzne. Efektem tych form działalności są imprezy artystyczne i różnego rodzaju wystawy organizowane dla środowiska. Z wieloma tego typu imprezami pedekowskie zespoły docierają do placówek wiejskich, dostarczając godziwą rozrywkę mieszkańcom miejscowości najbardziej oddalonych od siedziby powiatu.

Starsi mieszkańcy Pińczowa spotykają się w PDK w Klubie „Seniora", bywają na wieczorkach dyskusyjnych w Klubie „Wiedzy i Myśli" oraz na spotkaniach autorskich w Klubie Dobrej Książki.

PDK dysponuje ponadto salą widowiskową, w której odbywają się imprezy zawodowych placówek kulturalnych: teatru dramatycznego, filharmonii i estrady. Frekwencja na tego typu imprezach, jak się zorientowaliśmy, zawsze niemal dopisuje.

Jeśli chodzi o działalność instruktażowo-metodyczną na rzecz niżej zorganizowanych placówek, wypada w pierwszym rzędzie wymienić cztery do sześciu szkoleń urządzanych rocznie dla kierowników świetlic i klubów oraz aktywu społecznego. Trzeba sobie jednak powiedzieć, że poradnictwo nie jest najmocniejszą stroną pińczowskiego PDK. Efektywność ich, biorąc pod uwagę niski poziom kadr placówek niżej zorganizowanych — jest niezbyt zadowalająca. W tym względzie PDK musi zwiększyć swą operatywność.

Władze polityczne powiatu oczekują od PDK działalności bardziej ambitnej, której celem jest rozbudzanie zainteresowań społeczeństwa wartościami kulturalnymi wyższego rzędu. PDK w nowych warunkach ma się stać ośrodkiem kierunkującym w obieg wybrane idee polityczno-społeczne, kształtujące światopogląd i osobowość odbiorców.

(han.)

## Zgrzyty

# Może powalczyć?

*Gdy w jednym ze spółdzielczych sklepów Kielc z uznaniem stwierdziłem, że sprzedawane tam pieczywo jest ładne i świeże, usłyszałem odpowiedź: — My czerstwego nie przyjmujemy — konwojenci krzyczą, że inne sklepy biorą, a tylko my jesteśmy tacy wybredni, ale te krzyki nas nie zastraszą. Klient jest naszym panem a my jesteśmy klientem piekarni. Każdy ze swoim klientem powinien się liczyć!*

*Idea genialna w swej prostocie. Każdy jest czyimś klientem i każdy z tego faktu powinien wyciągać wnioski. Ilu to czyni? Niewielu. Dlaczego? Bo rzadko kiedy przywileje działają samoczynnie i zawsze trzeba trochę powalczyć o swoje prawa. Nie każdy to lubi. Wspomniany sklep walczy i już przyzwyczaił piekarzy, że numer z twardym chlebem tu nie przejdzie.*

*Ale dlaczego wszędzie i wszyscy nie mogliby upominać się o swoje racje? Dlaczego wszędzie i wszyscy nie mieliby przyjąć postawy walczącej o respekt dla i n s t y t u c j i k l i e n t a, bez względu na to czy jest nim jeden człowiek, czy jakaś zbiorowość?*

*Mam szacunek dla ludzi, którzy o coś walczą, gdyż wiem, że ich postawa wymaga odwagi i wierności zasadom. Szanuję ich także z tego powodu, że są przykładem dla innych, czymś w rodzaju zaczynu fermentacyjnego w korze mózgowej u kogoś, kto ma już czegoś dosyć, ale jeszcze się na walkę nie zdecydował. To właśnie człowiek walczący pobudza takich i przykład zaczyna działać.*

*Niestety, dobre intencje walki o sprawy dnia dzisiejszego wygasza nam pewien nawyk tzw. służbowego życia. Za często walczą u nas instytucje, a za rzadko ludzie. Jeśli urząd „X" naraził się urzędowi „Y", to spokojnie zaczyna się „walka" na pisma odwołania, monity, nie psująca harmonii między kierownikami obu tych instytucji. Gdyby tak obaj włączyli się do zabawy — oczywiście bez brania się za łby — lecz jak ludzie z krwi i kości, którym zależy na wymianie poglądów i ustaleniu prawdy, wtedy wszystko potoczyłoby się wartko i z lepszym skutkiem. Ale u nas kocha się pisemka i beznamiętny tok sporów. No i mamy dlatego stare pognieciene pieczywo, albo po prostu nie mamy tego lub owego, bo ktoś postanowił sobie odpoczywać.*

*Gdybyż odpoczywał po stoczonej walce!*

JĘDREK

Dziś piątek — 11 stycznia. Imieniny Honoraty i Feliksa. Słońce wzeszło o godz. 7.41, a zajdzie o godz. 15.47.

# Nasze MIASTO

Nasz adres: Radom, ul. Żeromskiego 36, tel. 237-36

## Co, gdzie, kiedy?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Król Mięsopust" — g. 19.

KINA

„Bałtyk" — „Francuski łącznik" — USA, l. 16, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Przyjaźń" — „Ned Kelly" — ang. kol. od lat 16, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Mały Wielki Człowiek" — USA, od l. 16, pan. kol. godz. 12.30, 15, 17.30 i 20. „Walka o Rzym" — rumuński, od l. 14, pan. kol. g. 9.15.

„Odeon" — „El Dorado" — USA. l. 14, kol. g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Mewa" — „Klan Sycylijczyków" — franc., od l. 16 pan. kol. godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Walter" — „Mieć 20 lat w Aures" — franc., od l. 16, kol. godz. 16, 18 i 20.

WYSTAWY: Muzeum przy ul. Nowotki 12 — „XXVIII Ogólnopolska wystawa plastyki, rzeźba, malarstwo, grafika".

„Empik" — „Wystawa radomskich plastyków: malarstwo, grafika, medale". „Wystawa fotogramów — Adama Mickiewicza".

APTEKI: apteka nr 13 pl. Konstytucji 5, apteka nr 16 pl. Zwycięstwa 7

Informacja telefoniczna o lekach, godz. 8.30—15.30, tel. 400-92

TELEFONY:

Straż Pożarna 98, Pogotowie Ratunkowe 99, Pogotowie Gazowe całodobowe 259-79, w godz. od 15 do 7 telefon 224-30, Pogotowie Sieci Elektrycznej 279-33, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 97.

POSTOJE TAKSÓWEK: przy ul. Grodzkiej 229-52, przy pl. Konstytucji 228-52, przy dworcu 268-88, przy ul. Żwirki i Wigury 418-10.

BIAŁOBRZEGI — „Pilica" — „Nie pije, nie pali, nie podrywa", ale..." — francuski, kol. od l. 16. godz. 17.30 i 19.30.

KOZIENICE — „Znicz" — „Hubal" — polski, kol. l. 11, g. 17 i 19.30.

LIPSKO — „Szarotka" — „Woda życia" — ZSRR, kol. od l. 14, godz. 17 i 19.

OPOCZNO — „Hutnik" — „... i pozdrawiam jaskółki" — CSRS, kol. od l. 14, godz. 18.

PRZYSUCHA — „Zachęta" — nieczynne.

PIONKI — „Chemik" — „Dziewica i Cygan" — ang. kol. l. 16, godz. 17 i 19.

ZWOLEŃ — „Świt" — „Zwariowany weekend" — francuski, pan. kol. l. 11, g. 17 i 19.

## W dowód uznania

*Zaszczytne wyróżnienie spotkało pięciu obywateli Radomia. Otrzymali oni za swoją pracę zawodową i społeczną listy gratulacyjne od I sekretarza KC — EDWARDA GIERKA.*

*Uroczystość wręczenia listów odbyła się w Komitecie Miejskim partii, przy udziale członków Sekretariatu KM. Listy wręczał członek egzekutywy KW, I sekretarz KM — Zdzisław KWIECIŃSKI.*

*Na zdjęciu: list gratulacyjny odbiera ordynator jednego z oddziałów szpitala w Krychnowicach, członek Prezydium WRN dr Barbara BORZYM. Obok — w środku — stoi przodownik pracy, racjonalizator inż. Józef CYMELSKI z Zakładów Metalowych im. Gen. „Waltera".* (as)

*Fot. A. Żuchowski*

## Kto na liście?

## Klucze do własnego M...

**W holu Urzędu Miejskiego wywieszono listę przydziału mieszkań na rok 1974. Figuruje na niej 450 nazwisk ludzi, którzy w okresie od lutego do grudnia br. otrzymają klucze do własnego M... W grupie tej znalazło się 95 rodzin wykwaterowanych z lokali niemieszkalnych, 112 — z budynków grożących zawaleniem, na które architekci wydali nakaz rozbiórki. Z mieszkań zagęszczonych wyprowadzi się 53 lokatorów.**

**W pierwszych dniach lutego przekazany zostanie blok nr 11 przy ul. Maratońskiej na osiedlu Borki w maju — wieżowiec na osiedlu XV-lecia, w sierpniu drugi wieżowiec na Borkach, zaś w grudniu — 4-piętrowy budynek przy ul. Świerczewskiego.** (awi)

## Nagrody prezydenta miasta

W Urzędzie Miejskim odbyło się uroczyste spotkanie z przedstawicielami władz, na którym 5 osobom wręczono nagrody prezydenta miasta.

Otrzymali je: **Jan GAUZE** — za popularyzowanie w twórczości literackiej postępowych i rewolucyjnych tradycji Radomia oraz za działalność społeczną w TPSP, dr **Jan BONIECKI** — za aktywną działalność w Radomskim Towarzystwie Naukowym, mgr **Wojciech TWARDOWSKI** — za aktywne i twórcze uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta, w szczególności za przygotowanie czwartego programu kabaretu „Contra" oraz 2 działaczy rad osiedlowych: **Marian DOBCZYŃSKI** z Idalina oraz inż. **Władysław MAJKUT** — z Plant — za pracę społeczną na rzecz swojej dzielnicy. (as)

# W radomskim MPK

## ■ 17 nowych autobusów ■ Ciekawa propozycja naukowców IGK ■ Poprawa warunków socjalnych

**Z roku na rok rośnie liczba pasażerów korzystających z usług Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Radomiu. W minionym — autobusy MPK przewiozły 51 mln 450 tys. osób, co pozwoliło na wykonanie nakreślonego planu z nadwyżką. Przedsiębiorstwo przekazało 4 mln 240 tys. zł. do „banku 30 miliardów". Zadania roku 1974 są wyższe o 4,5 mln zł.**

Musimy zatroszczyć się przede wszystkim o tabor — mówi dyrektor **Ireneusz SŁAWIŃSKI.** — Spodziewamy się 10 nowych „sanów" i 7 „Jelczy", w tym trzech — przegubowców. Ale to mało. Trzeba wziąć pod uwagę to, że część wozów pójdzie do kasacji. Staramy się więc o zwiększenie przydziału. Mamy sporo kłopotów z częściami zamiennymi do „ikarusów", „jelczy" i „sanów". Drobne rzeczy, np. gumowe uszczelki, możemy dorobić w swoich warsztatach, ale z poważniejszymi, gorsza sprawa. Dotyczy to chociażby tłoczków hamulcowych. Części — szukamy zarówno u producentów jak i w centralnej składnicy w Warszawie.

**Bardzo ważne jest planowanie prawidłowego „rozkładu" wozów na wszystkie trasy i poprawa jakości świadczonych usług. Dyrektor MPK, Ireneusz Sławiński poinformował nas o ciekawej koncepcji przedstawionej przez naukowców z warszawskiego Instytutu Gospodarki Komunalnej. Na podstawie prowadzonych w Radomiu szczególnych badań, zaproponowali oni połączenie pewnych linii np. „jedynki" z „siedemnastką". Oczywiście wiązałoby się to z koniecznością nieco dłuższego dojścia pasażerów do końcowego przystanku — dworca MPK, ale zarazem pozwoliłoby na uruchomienie większej liczby wozów i lepszą częstotliwość kursowania. I tak np. na osiedlu XV-lecia, gdzie z linii „trzy", „sześć", „siedem" i „trzynaście" stworzono by jedną — autobusy mogłyby odchodzić ... co 3 minuty.**

W MPK zastanawiają się także nad tym, jak w ich trudnych warunkach wprowadzić oszczędność w zużyciu paliw. Nie jest to proste, zwłaszcza w okresie zimy. Potrzebne są stanowiska do „rozgrzewania" autobusów. Niestety, MPK dysponuje zaledwie 58. W zajezdni pomocniczej w Koziej Górze przygotowują obecnie 20 dodatkowych. Większość jednostek stoi jednak pod „gołym niebem".

**A co robi się dla poprawy warunków socjalnych?**

**— Bardzo liczymy na lokal przekazany wreszcie przez Spółdzielnię „Rękodzieło" — stwierdza dyrektor — Przybędzie blisko 120 m kw. przeznaczonych na pomieszczenia socjalne. Poszerzymy jadalnię, w której zamierzamy, w porozumieniu z WSS lub Wojewódzką Handlową Spółdzielnię Inwalidów prowadzić kiosk ze sprzedażą wyrobów garmażeryjnych i dań barowych. Urządzamy dwie szatnie. Jedną oddamy już w tym tygodniu. Na przeprowadzkę czeka magazyn techniczny i warsztaty. Zanim to jednak nastąpi potrzebna będzie adaptacja. Instalację elektryczną zleciliśmy Powiatowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych, resztę zrobimy własną ekipą remontowo-budowlaną.**

Wszystko to jednak są rozwiązania połowiczne. Normy krajowe przewidują w warsztatach od 4 do 6 m kw. dla jednego pracownika, w MPK wiążą się z Generalnej zmiany można spodziewać się dopiero w nowej bazie. Ale to jeszcze okres co najmniej 4 lata

ANNA WIKIERT

# Wczoraj po południu

### „REKORDZIŚCI"

W Izbie Wytrzeźwień cały personel postawiony jest na nogi. Pracują 24 godziny na dobę. W dyżurce lekarz. Do niego w pierwszej kolejności trafiają przywożeni pacjenci. W czwartek rano wypuszczono szesnastu. Zachowują się różnie, jak twierdzą panie przyjmujące zgłoszenia. Bywają tacy, co to wieczorem grożą, a potem zawstydzeni bez słowa opuszczają hotel. Mamy jednak „rekordzistów". Bogdan R. odwiedził izbę aż 44 razy a takich co przekroczyli dziesiątkę, jest co najmniej kilkunastu. Wczoraj o godzinie 14 było już trzech „gości".

### EWA DEMARCZYK W MDK

Cykl muzycznych czwartków wszedł już na stałe do repertuaru Młodzieżowego Domu Kultury. Kiedy wstąpiliśmy o godz. 16, instruktorka Elżbieta Różycka właśnie „wprowadzała" słuchaczy do obejrzenia projekcji filmu poświęconego Ewie Demarczyk. MDK-owskie czwartki doczekały się wytrwałych bywalców.

### KRYSZTAŁOWY PUCHAR DLA ZWYCIĘZCY

Pod znakiem przygotowań minęło wczorajsze popołudnie w Automobilklubie. Dziś o godz. 18 w kawiarni „Klakson", w obecności członków klubu ogłoszone zostaną wyniki plebiscytu na najlepszych sportowców Automobilklubu Świętokrzyskiego w roku 1973. Możemy zdradzić, że pierwsze miejsce przypadło Józefowi Kiełbani — wicemistrzowi Polski w wyścigach samochodowych, drugie Zdzisławowi Ballowi — zawodnikowi, który uzyskał czwartą w kraju lokatę w kategorii kartingu, a trzecie Mateuszowi Gawdzikowi — mistrzowi okręgu kieleckiego w rajdach samochodowych. Na zwycięzcę czeka piękny kryształowy puchar. Atrakcyjnie zapowiada się również część artystyczna wieczoru. (awi)

## ■ Dwie niedziele pracy twórczej ■ Miejski punkt konsultacyjny

# ZMS-owcy rozpoczynają powszechny przegląd stanowisk

ZMS-owcy rozpoczynają w tym roku powszechny przegląd stanowisk pracy. Prowadzony on będzie harmonijnie, przez wszystkie młodzieżowe organizacje zakładowe jednocześnie, choć oczywiście pewnymi etapami, a więc najpierw w kołach ZMS.

**— Przegląd ma za zadanie uruchomić rezerwy, a także skłonić młodych ludzi do osobistego wkładu pracy i myśli w postęp organizacyjno-techniczny — mówi wiceprzewodniczący ZM ZMS ANDRZEJ MAJ.**

**— Został już powołany sztab, który kieruje akcją. Zorganizowany będzie także miejski punkt konsultacyjny, aby umożliwić spotkania ze specjalistami. W marcu przewidujemy dwie niedziele pracy twórczej, mające właśnie na celu zrewidowanie stanu organizacyjnego własnych stanowisk pracy, wniesienie nowych pomysłów dotyczących m. in. różnych usprawnień. Miejski etap tej akcji podsumowany zostanie w trzeciej dekadzie marca.**

(j. m.)

# Wspominamy rok 1973

*— W ostatnim okresie następują dość istotne zmiany w strukturze sportu, w pracy organizacyjnej klubów — mówi Jerzy Graliński z KS Broń. Ubiegły rok kończył pewien etap i był wstępem do wielu reorganizacji. M.in. po raz pierwszy utworzone zostało stanowisko kierownika sportowego klubu, który koordynuje działalność trenerów i instruktorów, jest odpowiedzialny przed zarządem i władzami zwierzchnimi za wyszkolenie sportowe. W Broni ja objąłem to stanowisko. Awans — jak to zwykle bywa — przyniósł wiele satysfakcji a jeszcze więcej pracy.*

*Wydaje mi się, że dla naszego klubu miniony rok był pomyślny. Wyraźna poprawa w stosunku do roku 1972. Tu, co prawda, nie awanse wchodzą w rachubę, ale stałe postępy każdej sekcji. Nasza baza treningowa jest bardzo uboga, ale trudno czekać z założonymi rękami, aż wybudowana zostanie na Broni sala sportowa. Trenujemy więc w 13 salach gimnastycznych w mieście. I tak jest ciasno. Czasem zajęcia odbywają się nawet po godz. 20. Trudno się chyba dziwić, że najgorętsze nasze życzenia dotyczą szybkiego rozpoczęcia i zakończenia budowy sali treningowej. Liczę też na awans do II ligi bokserów i tenisistów ziemnych. Oby udało nam się zdobyć jeden tytuł mistrza Polski w kategorii seniorów w kolarstwie.*

(j. m.)

# Od alimentów stronią nie tylko ojcowie

***Wśród spraw trafiających na sądową wokandę spora część dotyczy osób złośliwie uchylających się od alimentów. Większość stanowią tatusiowie, którzy odchodzą w „siną dal" i szukaj potem „wiatru w polu", albo celowo nie podejmują pracy, by nie płacić. Ale bywają także „udane" mamy. Wówczas dziećmi pozostawionymi bez opieki najczęściej zajmują się babcie.***

*Teresa S. mieszkanka Radomia ma 16-letniego syna. Niedawno do prokuratury wpłynął wniosek złożony przez jej matkę Eugenię W. Łoży ona na utrzymanie wnuka, pokrywa koszty pobytu w internacie. Wszystko z 910-złotwej renty. Matka wcale nie interesuje się chłopcem, chociaż wyrok wydany przez Sąd Powiatowy w 1970 roku zobowiązywał ją do comiesięcznych świadczeń w wysokości 500 zł.*

*A oto inny przypadek. Państwo K... rozeszli się. On założył drugą rodzinę. Ma już dwoje dzieci. Małego Artura przygarnęła teściowa. Ojciec płaci 400 zł, a matka Teresa K. mimo przyrzeczeń nie daje obiecanych 200 zł...*

*Przeciwko Teresie S. i Teresie K. prokuratura sporządziła akty oskarżenia, które wkrótce przekazane będą do Sądu.* (awi)

# U sąsiadów

**© Tuż po rozpoczęciu pracy, w zakładzie mleczarskim w Lipsku, kierownik Antoni KRUKOWSKI założył kronikę. Piszemy o tym dlatego, że tak ładnie, prowadzonym choćby pod względem graficznym, — kalendarium, niewielu może się pochwalić. Poza historią macierzystego zakładu, odnotowano tu również ważniejsze wydarzenia dotyczące miasta sięgające aż do czasów jego powstania.**

**© W powiecie zwoleńskim pracuje 21 bibliotek zlokalizowanych w różnych miejscowościach. Największa jest Miejska i Powiatowa Biblioteka w Zwoleniu. Ma tu otwarte konta 1.300 czytelników. Na 18 książek wypożyczanych w ciągu miesiąca — 4 stanowią pozycje z literatury społeczno-politycznej. Wskaźnik to wyższy od średniej wojewódzkiej.**

**© W Opocznie bardzo często brakuje baterii do tranzystorowych radioodbiorników. A wszystko jest o tyle dziwne, że w oddalonej o kilkanaście kilometrów innej powiatowej metropolii — w Końskich, nie ma żadnych trudności z ich nabyciem. A więc... Pretensje można wnosić tylko do miejscowych rycerzy Merkurego.**

**© Przysucha ma szczególny kłopot z inwestycjami. W powiecie nie ma ani jednego przedsiębiorstwa budowlanego zaś ekipom remontowo-budowlanym, nie wszystkie prace można powierzyć. Prawdziwy „chrzest bojowy" przechodzi teraz Zakład Gospodarki Komunalnej, który wykonuje roboty adaptacyjne w budynku przy ul. Grodzkiej. Ciekawe jak wypadnie ten egzamin?**

(awi-jm)

# „Basety"...

*Przy oddziale „Transbudu" istnieje jeden z popularniejszych zespołów muzycznych w Radomiu — „BASETY". Uprzyjemniają oni swoimi występami wieczory w zakładowej świetlicy a także niemal zawsze bio rą udział w imprezach „Z wizytą u Was" organizowanych przez Inspektorat Ruchu Drogowego KM i KP MO, ZMP i Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego oraz redakcji „Słowa Ludu".*

*Oto czwórka „BASETÓW": od lewej — Janusz PACHOWSKI, Wiesław KORPYSA, Karol BĄK (kierownik zespołu) i Andrzej KIERES.*

*Fot. A. Żuchowski*

## Sygnał „Słowa"

# Tak nie można

Starszy człowiek, dziś już na rencie, mieszka przy ul. Żeromskiego 21 m 1. Po śmierci żony i syna został sam. Drzwi wejściowe, kiedyś oszklone, obił dyktą. Tak jest cieplej i nikt nie zagląda do środka. Czy naprawdę? Ciszę „urozmaicają" Józefowi Kwiatkowskiemu młodzi ludzie z podwórka. Wiadomo, chory i bezbronny jest łatwym obiektem do szykanowania. Nic więc trudnego. Wystarczy zaczaić się pod drzwiami i skoble przytrzymujące kłódkę okręcić drutem uniemożliwiając lokatorowi wydostanie się na zewnątrz. Wtedy „śmiali" bombardują drzwi kamieniami. Zaplecze mają niemal pod ręką. Potłuczone płyty chodnikowe leżą w bramie. Aby nie dźwigać ich za każdym razem, dwa głazy wraz z łomem ułożyli pod drzwiami Józefa Kwiatkowskiego. Ślady uderzeń są widoczne. Od strony mieszkania odprysła farba i pękła listwa. Mężczyzna przyszedł po pomoc do redakcji.

**O chuliganach z podwórka przy ul. Żeromskiego 21 powiadomiliśmy Komendę MO, przyrzeczono interwencję. Ale... Trudno pogodzić się z faktem, że tego rodzaju postępowanie tolerują rodzice rozwydrzonych wyrostków i sąsiedzi przymykając na wszystko oczy.** (awi)

Słowo Ludu

— organ KW PZPR w Kielcach. Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Nr indeksu 35088. Telefony: centrala 460-01 i 460-32, redaktor naczelny 421-86, zastępca redaktora naczelnego 459-19, sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-..., redakcja nocna 502-43 i 501-..

Wydawca Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, plac Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce Telefony centrala 460-.. i 460-32, dyrektor 479-64, dział finansowy 424-82.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 1, 25-354 Kielce, tel. 448-58 oraz nasze oddziały w Radomiu, Ostrowcu, Skarżysku i Starachowicach.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" PUPiK i placówki pocztowe. Cena prenumeraty miesięcznie 24 zł kwartalnie 72 zł, półrocznie 143 zł, rocznie 288 zł.

Druk: RSW „Prasa-Książka-Ruch" — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-... Kielce, tel. 516-51 do 53.

# O czym mówi się...

W związku z listem ministra przemysłu maszynowego w tym tygodniu odbyło się w Zakładach Metalowych pierwsze posiedzenie zespołu „twórczej inicjatywy i dobrej roboty". Na spotkanie przybyli racjonalizatorzy, ludzie, którym bliskie są sprawy związane z usprawnieniem pracy, polepszeniem produkcji. Zespół specjalistów rozpatrywał „na gorąco" zgłaszane przez pracowników pomysły racjonalizatorskie. W sumie przedstawiono komisji 41 projektów, przyjętych zostało 37. Projektodawcy od razu otrzymywali premię — zaliczkę w wysokości od 200 do 500 zł. Wypłacono więc ogółem 16 tys. 350 zł. Posiedzenia zespołu odbywać się będą w każdy wtorek. „Walter" stara się stworzyć jak najlepsze warunki do upowszechnienia ruchu wynalazczego w zakładzie.

A co słychać w zakładowej organizacji młodzieżowej? Mówi przewodniczący ZZ ZMS **Kazimierz Pietrasik:**

— W ub. środę rozpoczęło się szkolenie ideowo-polityczne w ramach wieczorowej Szkoły Aktywu. Bierze w nim udział około 80 osób, przede wszystkim przewodniczący i wiceprzewodniczący kół wydziałowych. Chcemy położyć nacisk na aktywizację młodych zatrudnionych w filii „Waltera" w Zwoleniu. Oni są trochę odizolowani od naszych spraw. Jeszcze w tym tygodniu utworzone zostanie tam koło ZMS, które zajmie się m. in. adaptacją społeczno-zawodową młodych, zorganizowaniem wypoczynku po pracy, może pomyśli o jakiejś spartakiadzie... Współpraca naszych zakładów z koncernem „Singera" skłania do nauki języka angielskiego. W lutym organizujemy kurs tego języka w Uniwersytecie Robotniczym dla 50 osób.

## ... w „Walterze"

Jednym z tematów, o których mówi się aktualnie w „Walterze" jest poprawa warunków socjalno-bytowych załogi. Szeroki program tej poprawy, obejmujący 95 punktów, przedstawiono niedawno na Konferencji Samorządu Robotniczego. Trzy są właściwie sprawy najważniejsze, choć nie wszystkie mogą być rozwiązane w najbliższym czasie: budowa stacji uzdatniania wody, ambulatorium oraz szkoły przyzakładowej. W II kwartale br. „Walter" otrzyma nową stołówkę, a choć do lata jeszcze daleko, już dziś myśli się o letnim wypoczynku pracowników i ich rodzin.

Zakłady Metalowe mają dwa własne ośrodki: w Solcu nad Wisłą i w Sielpi. Ten drugi będzie w bieżącym roku poważnie modernizowany. Stare, drewniane domki campingowe zostaną wymienione na murowane, przybędzie kawiarnia, świetlica... Poprawią się nieco i warunki w Solcu nad Wisłą, ale „Walter" myśli o budowie trzeciego własnego ośrodka wczasowego — w Przesiece.

(j. m.)

# Anonse

● **Dziś „RELAKS" zaprasza na godz. 18 na program „Contry" — „Głowy radomskie". Bilety można nabywać u kierownika klubu.**

● **O godz. 17 w Klubie „Seniora" rozpocznie się dziś spotkanie z płk. Anatolem Korsakiem, który mówić będzie o walce z faszyzmem w czasie II wojny światowej.**

● **W najbliższą sobotę, 12 bm. o godz. 22 rozpocznie się w kinie „Bałtyk" maraton filmowy. Wyświetlane tu będą dwa filmy: „Bubu z Montparnasse" — francuski, kolorowy oraz „Znakomity piątek" — angielski kolorowy.**

● **Z okazji 28 rocznicy wyzwolenia Radomia Wydział Oświaty, Wychowania, Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Klub Sportowy Budowlani organizują turniej koszykówki kobiet o Puchar Przechodni prezydenta miasta. Turniej rozegrany zosta nia w dniach 11—13 bm. w hali sportowej „ZREMB" z udziałem zespołów: KS Włókniarz Białystok, AZS Lublin, KS Sportem Łódź, KS Budowlani Radom.**

(j. m.)

# RADIO i TELEWIZJA

### PROGRAM I
### na fali 1322 m

4.55 Początek programu 5.05 Poranne Rozmaitości Rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.40 Muzyczne wycinanki 5.50 Poradnik rolnika 6.06 Co nowego w GS? 6.10 Takty i minuty 6.30 Informacje o programach PR i TV 7.17 Takty i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Studio nowości 8.05 U przyjaciół 8.10 Melodie 7 stolic 8.35 Muzyczny rejs 9.05 Muzyka rozrywkowa 9.30 Berlin z mel. i pios. 9.45 Kwadrans dla zespołu „2 plus 1" 10.08 Muzyka teatrów królewskich 10.30 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu" — odc. 10.40 Non stop instrumentalny 11.25 Refleksy 11.30 Koncert przed hejnałem 12.20 Poznań na muzycznej antenie 12.40 Koncert życzeń 13.00 Poznań na muz. antenie 14.05 Na weselisku w Brzesku 14.35 Gorące rytmy 15.05 Listy z Polski 15.10 Od solisty do orkiestry 16.10 Z polskiej fonoteki 16.35 Melodie z Kraju Kwitnącej Wiśni 17.00 Radiokurier 17.20 Parafrazy i transkrypcje 17.40 Kronika polskich festiwali 18.25 Dziennik muzyczny 19.15 Gwiazdy polskich estrad 19.45 Z księgarskiej lady 20.10 Klub 78... obrotów na minutę 21.00 Fala 74 21.10 Rewia karnawałowa 23.15 Korespondencja z zagranicy.

### PROGRAM II
### na falach średnich 188,2 i 202,2 oraz UKF 70,49 MHz

3.03 — 5.30 Poranek muzyczny 5.45 Melodie na dziś 6.15 J. rosyjski 6.40 Ze skarbnicy folkloru 7.00 Mini-oferty 7.35 Prasowe echa 7.45 Poranna pozytywka 8.45 Góralska muzyka 9.00 Dla klasy V 9.30 „Trubadurzy" — dla wszystkich 9.40 Aud. dla przedszkoli 10.00 Czytamy klasyków 10.30 Muzyka operowa 11.00 Dla klasy II lic. 11.35 Porady praktyczne 11.45 Melodie z Wielkopolski 12.35 Gra Kwartet Smyczkowy Juilliarda 13.00 Dla klas I i II 13.20 Melodie z westernów 13.35 „Skrzydła" — opow. 14.15 Tu Radio Moskwa 15.00 Zawsze o 15 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem 16.00 Alfa i Omega 16.15 — 17.00 Dzień dobry, pierwsza zmiano 18.59 — 18.20 Program W-MOR-TV 18.20 — 19.00 Program stereofoniczny 19.15 J. angielski 19.30 Koncert z nagrań H. von Karajana 20.21 Dyskusja filmowa 22.00 Magazyn studencki 23.40 Muzyka dawna.

### PROGRAM III
### na UKF 72,71 MHz oraz na falach krótkich w pasmach 25, 31, 41 i 49 m

15.05 Program dnia 15.10 Od Missisipi do Wołgi w balladzie 15.30 „Rodzina Rikiki" — humoreska 15.50 Muzyka programowana 16.05 Drugie narodziny miasta — gawęda 16.15 Mikrorecital zespołu „Bergendy" 16.30 Muzyka aranżowana 16.45 Nasz rok 74 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „Noc na rozdrożu" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon 17.40 Ku Izzaksenfonnie — faktomontaż 18.00 Muzykalny detektyw 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Tylko po hiszpańsku 19.00 Ekspresem przez świat 19.05 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym „Popioły" — odc. 23 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 „Czas wina i róż" — na wibrafonie gra B. Petrovic 20.10 Blues wczoraj i dziś 20.35 W romantycznym nastroju gra W. Nahorny 20.50 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy 21.49 Suita tygodnia G. Bizet: „Arlezianka" 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Nicoletta 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 Poeci radzieccy o Polsce 23.05 Koncert tylko dla melomanów 23.45 Program na sobotę 23.50 — 24.00 Na dobranoc śpiewa Y. Montand.

### PROGRAM LOKALNY
### na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 70,49 MHz

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 16.43 Omówienie programu 16.45 Radioreklama 16.50 „W pracy i po pracy" — aud. w oprac. Z. Majchrzyk — W przeddzień rocznicy wyzwolenia — Felieton „Bez marginesu" — Głos ma radca prawny 17.40 „Warto posłuchać — koncert 18.00 Dziennik Radiowy 18.08 Z jednej płyty — Zespół „Old Timers".

W programie ogólnopolskim: 15.05 „List z Polski" — (Pr. ...) 16.00 „Tu druga zmiana (Pr. ...)

### TELEWIZJA
### PROGRAM I

10.10 „Zawiść" — trzeci odcinek serialu TVP, 11.04 Dla szkół: wychowanie techniczne, 11.25 „Cerkiew Wasyla Błażennego" — dok. film radz., 11.45 Przerwa, 12.00 Dla szkół — kl. III Cy... Szarik i inne, 12.15 Przerwa, 12.45 TV Technikum Rolnicze, 13.25 TV Technikum Rolnicze, 13.55 Przerwa, 14.40 POLITECHNIKA TV — kurs przygotowawczy, 15.15 POLITECHNIKA TV — kurs przygotowawczy, 15.45 Przerwa, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik TV, 16.40 Pora na Telesfora, dla dzieci, 17.20 Turystyka i wypoczynek, 17.45 — 18.25 ... młodzieży, 18.25 Kronika Warszawy i Mazowsza, 18.45 „Przeboje" — progr. węgierski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.15 Gwiazdy festiwalu — Sopot 20.45 Panorama, 21.25 Teatr TV: „Henryk VI na łowach", 22.45 Dziennik TV, 23.05 Wiadomości sportowe, 23.10 Program na sobotę.

### PROGRAM II

16.45 Program dnia, 16.50 Kurs informatyki, 17.20 „Muzyka z respirium" — koncert kameralny muzyki czeskiej, 17.45 Magazyn lotniczy, 18.20 Za kierownicą, 18.50 J. niemiecki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.15 K... miniatur: „Etiudy filmowe studentów PWSTiF" 20.45 „Zmiana na wachty" — progr. rozr. NRD, 21.55 24 godziny, 22.05 „... rzą w twarz — progr. pub... 22.45 J. rosyjski, 23.20 Program na sobotę.

# Chcę być obecny przy siewie...

**Siedem osób liczy służba rolna w gminie Baćkowice. Oprócz kierownika — KAZIMIERZA KACZORA i czwórki instruktorów rolnych, zaliczają się do niej również — instruktor ds. melioracji oraz technik budowlany. W większości pochodzą z gminy, w której pracują. Znają więc dobrze problemy i kłopoty tutejszych rolników. Ba, sami prowadzą własne gospodarstwa, bądź pomagają w tym rodzicom.**

**W gminie jest blisko 7100 ha użytków rolnych. 52 proc. gruntów przeznacza się pod uprawę zbóż, głównie pszenicy. Jedną piątą areału zajmują ziemniaki (jest tu zamknięty rejon ich uprawy), a ponadto 7 proc. buraki cukrowe. Na pozostałych gruntach uprawia się m. in. rośliny motylkowe, proso, rzepak itp. Obsada zwierząt jest także wysoka. Na każde 100 ha użytków rolnych przypada 130 świń i 90 sztuk bydła.**

Minął rok od utworzenia gmin. Czego dokonała w tym okresie służba rolna w Baćkowicach? Mówi naczelnik gminy — Henryk Gielewski.

— Ubiegły rok dla rolnictwa naszej gminy był udany. Rolnicy zwiększyli w tym okresie o 1000 sztuk pogłowie trzody chlewnej i 600 sztuk bydła. Jest to m. in. następstwem wzrostu produkcji roślinnej. W ub. roku osiągnęliśmy średnio z 1 ha 28 kwintali zbóż, ziemniaków — 220, buraków cukrowych — 365, siana — [illegible]. Areał pszenicy powiększył się o 370 hektarów a jęczmienia o przeszło 40 ha. Wielu rolników zrozumiało, że sianie żyta lub owsa na ziemiach III i IV klasy to marnowanie ich potencjalnych możliwości. W roku bieżącym areał jęczmienia zostanie zwiększony o dalsze 6 proc. a pszenicy o 38 proc. Spory postęp zanotowała gmina Baćkowice w zużyciu nawozów mineralnych. Osiągnięcia te są w dużej mierze efektem dobrej pracy służby rolnej. Poza poradnictwem instruktorzy przeprowadzili blisko [illegible] doświadczeń nawozowych ze zbożami i ziemniakami. Starano się też spopularyzować osiągnięcia czołowych rolników, stosujących bardzo wysokie nawożenie.

Co w okresie zimowym robi służba rolna?

— Koncentrujemy uwagę na szkoleniu — mówi kierownik służby rolnej — [illegible] szkolenia specjalistyczne i kursowe, a wkrótce rozpoczną się ogólnowiejskie. Instruktorzy przeprowadzają z rolnikami rozmowy indywidualne, w trakcie których m. in. analizują możliwości produkcyjne ich gospodarstw, rozliczają z planów [illegible]ożenia, zbierają zamówienia na dostawę jęczmienia kwalifikowanego. Przygotowujemy również ocenę wsi biorących udział w konkursie na najgospodarniejszą wieś Kielecczyzny.

Udałem się w teren razem z Kazimierzem Kaczorem. Ma on pod opieką ok. 320 gospodarstw w czterech wsiach: Baćkowicach, Baranówku, Robnikach i Piskrzynie. Pracuje jako instruktor dopiero czwarty miesiąc. Przedtem pracował jako dyspozytor w Kółku Rolniczym w Piórkowie, gdzie mieszka. Mimo młodego wieku (6 lat temu skończył technikum), zapoznał się już z osiągnięciami rolnictwa kilku wysoko rozwiniętych krajów zachodnich. Uczestniczył bowiem jako aktywista młodzieżowy w licznych specjalistycznych rolniczych wycieczkach zagranicznych i krajowych. Podpatrzone u innych dobre wzorce stara się wprowadzać we wsiach opatowskich.

Głównym celem, jaki postawił sobie K. Kaczor w tym dniu, było dotarcie do Piskrzyna, by reaktywować tam działalność Koła Gospodyń Wiejskich. Niedawno podobną organizację z jego inicjatywy założono w Baranówku. Dążąc do przeobrażeń na wsi opiera się on głównie na młodych rolnikach i kobietach, gdyż one — jak powiada — są bardziej zainteresowane postępem w swoich gospodarstwach. Opowiadał mi K. Kaczor, jak dzięki nim świetnie poradził sobie z rozprowadzeniem ziarna siewnego. — Zajeżdżamy do jednego gospodarstwa — mówi — i zastajemy tylko żonę rolnika. Mówię więc głośno do traktorzysty: — Wracamy, bo gospodyni nie ma tu chyba wiele do gadania, trzeba przyjechać jeszcze raz. Obruszyła się. — Ile stary zamówił? — Dwa metry. — To niech pan zrzuci trzy, bo widzę ładną pszenicę...

W Baćkowicach wstąpiliśmy do Józefa Wiewióra.

— Musicie Józefie zmodernizować oborę, ja wam w tym pomogę. Dajcie mi tylko znać, kiedy będziecie przystępować do roboty. Przyjadę razem z instruktorem do spraw budownictwa. Nie zapomnijcie też, że wiosną robimy u was poletko doświadczalne z jęczmieniem. Chcę być obecny przy siewie...

Piotra Bernackiego — absolwenta technikum rolniczego przekonał o konieczności zmechanizowania obory oraz namówił do prowadzenia doświadczeń z jęczmieniem. Wręczył mu kilka fachowych książek. Często rozdaje różne broszury i poradniki rolnicze. Bierze je, gdzie tylko się da, bo wie, że rolnicy nie mają jeszcze nawyku kupowania książek. Jak się im je przyniesie — chętnie czytają.

W Baranówku odwiedziliśmy m. in. dwie zagrody, których właściciele leżą w szpitalu. Jak też radzą sobie z gospodarką kobiety? Czy nie trzeba im w czymś pomóc? Jednej z nich przyniósł pocieszającą wiadomość, że jej podanie o umorzenie ostatniej raty podatku gruntowego zostało w urzędzie gminnym pozytywnie załatwione.

Do Henryka Frejlicha wstąpiliśmy, aby sprawdzić, czy otrzymał już nowy ciągnik. Otrzymał.

Dobrnęliśmy wreszcie po zasypanych drogach do Piskrzyna. Nie zastaliśmy jednak w domu Krysi Zdyb, do której głównie chciał dotrzeć instruktor K. Kaczor, a to z powodu KGW. Pojechała do Łagowa na targ. Poszliśmy więc na przełaj, przez pola do bazy GS w Gołoszycach, by sprawdzić czy nadeszły już maszyny rolnicze i czy zapasy nawozów są wystarczające.

W sumie przebyliśmy ok. 10 kilometrów, odwiedziliśmy kilkunastu rolników. Dla instruktora Kazimierza Kaczora nie był to bynajmniej koniec pracy w tym dniu. Postanowił jeszcze raz wieczorem dotrzeć do Krystyny Zdyb z Piskrzyna, by definitywnie wyjaśnić sprawę założenia w tej wsi Koła Gospodyń Wiejskich.

Reasumując: gminna służba rolna w Baćkowicach w pierwszym roku swej działalności ma już poważny dorobek. Był to jednocześnie okres poszukiwań jak najlepszych metod pracy z rolnikami. Instruktorzy konfrontowali swe koncepcje z rzeczywistością. Rok bieżący — to rok napiętych zadań w rolnictwie, szczególnie w takich rejonach jak Baćkowice — posiadających dobre gleby i prowadzących intensywną produkcję. W pracy z rolnikami służbie rolnej nie starczą już tradycyjne formy działania. Szerzej trzeba rozwijać specjalizację, tworzyć zespoły uprawowe i hodowlane. Chcąc dynamizować rozwój produkcji rolnej — trzeba myśleć i działać nowocześnie.

EDMUND OLAN

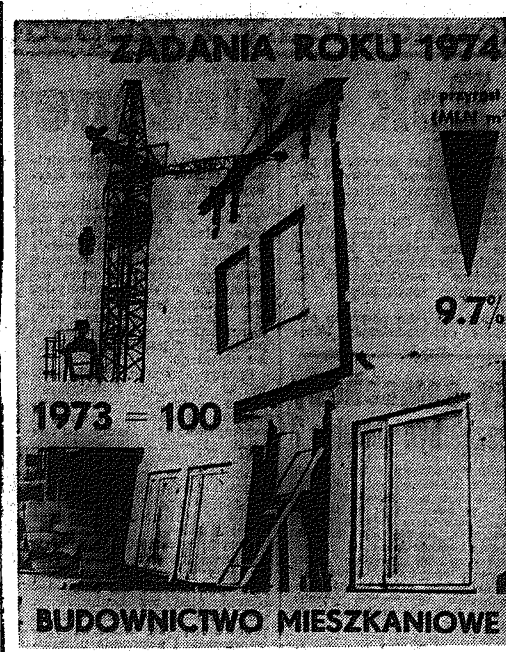


**W bieżącym roku, zgodnie z uchwałą Sejmu PRL o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, zakłada się oddanie do użytku ok. 246 tys. mieszkań. Zapewniony ma być dalszy postęp w poprawie ich jakości i funkcjonalności.**

Opracowanie — CAF

# Przebudzenie wiejskiej kobiety

Kobieta zwłaszcza wiejska zawsze garnęła się do wiedzy. Nigdy jednak nie zależało jej tak jak obecnie na udokumentowaniu zdobytych wiadomości świadectwem i tytułem zawodowym. Pogłębia praktyczną wiedzę na kursach i szkoleniach, coraz śmielej sięga po dyplom mistrza w zawodzie i nierzadko, po dyplom technika. Przykładów dostarcza każda pomorska gmina i niemal każda wieś. Uczą się żeby żmudną codzienną krzątaninę przekształcić w fachowe i bardziej efektywne działanie. Czynią to także z ambicji stania się kimś liczącym się, w domu i środowisku.

### Matka i córka

Na naukę nigdy nie jest za późno. Anna Rzepecka ze Zbójna w pow. Golub-Dobrzyń to kobieta, mająca dorosłe dzieci i wnuki. Poświęciła ona ostatnie 3 lata na pogłębienie wiedzy zawodowej w zespole przysposobienia rolniczego; wcześniej po świadectwo kwalifikowanego rolnika sięgnąć nie mogła, bo nie pozwalały obowiązki rodzinne. Jej córka skończyła technikum ekonomiczne, wyszła za rolnika i uznała, że trzeba uczyć się dalej. Poszła za przykładem matki i w zespole przysposobienia rolniczego uczyły się obie.

— Nie boję się już „nowości". Wiem jak je wykorzystać w codziennej praktyce — mówi Anna Rzepecka i dodaje, że ma jeszcze jedną satysfakcję; w dowodzie osobistym w rubryce zawód, zamiast „przy mężu" może wreszcie wpisać „rolniczka".

Gospodynie wiejskie na Pomorzu zaczęły doceniać szansę jaką daje masowe szkolenie rolnicze. Pierwsze 260 kobiet w woj. bydgoskim ukończyło je, uzyskując dyplom kwalifikowanego rolnika. Prawie 600 gospodyń ma dyplom kwalifikowanych hodowczyń drobiu, ok. 100 — wykwalifikowanej ogrodniczki.

### Technik w spódnicy

Monika Szumska, prowadząca z siostrą 10-hektarowe gospodarstwo we Wrockach legitymuje się zdobytym zaocznie dyplomem technika rolnictwa. Musiała się mocno natrudzić, żeby pogodzić pracę w gospodarstwie z kształceniem się, ale uważa, że się opłaciło. Zdobyta wiedza procentuje postępem w gospodarstwie, które wyspecjalizowało się w hodowli bydła i owiec.

Nie sporządzono wprawdzie statystyk, ile kobiet — techników rolnictwa pracuje obecnie w gospodarstwach chłopskich w woj. bydgoskim. Wiadomo tylko, że 47 spośród nich działa społecznie na stanowiskach przewodniczących kół gospodyń wiejskich. Nie figurują też w zbiorczych statystykach kobiety aktualnie uczące się zaocznie. Jednakże na technika w spódnicy czy gospodynię można natknąć się w niejednej zagrodzie.

O zarysowującym się przełomie w podejściu kobiet wiejskich do wykonywanego zawodu świadczy też ich zainteresowanie postępem. Jeszcze kilka lat temu jeździły na wycieczki wyłącznie w celach rozrywkowych, do kina, do teatru. Lubią nadal i te rozrywki, chętniej jednak odwiedzają obecnie ośrodki kultury rolnej, wystawy hodowlane czy wystawy maszyn rolniczych. Po prostu — interesują je jako fachowców.

GRAŻYNA MĘDELSKA

### A gdy ruszy „staszicowskie koło"...

# Na ratunek zabytkom techniki

Niejeden kraj hołubiłby z pietyzmem zabytek tej klasy, co kopalnia krzemienia sprzed 4 tys. lat. Istnieje taka w Krzemionkach Opatowskich. Posiada nieźle zachowane szyby, są tam ślady pracy pradawnych górników. Niestety czeka kilkadziesiąt lat na zagospodarowanie i udostępnienie turystom.

Większe szczęście ma inny — jeden z największych przed dwoma tysiącami lat w Europie i świecie — ośrodek hutnictwa w Górach Świętokrzyskich, przywrócony życiu dzięki słynnym już „dymarkom" — corocznej imprezie odtwarzającej życie rudników i starodawny proces wytopu żelaza w ziemnych piecach. Zachowały się ślady ok. 300 tys. takich pieców i wciąż są one odkrywane w rejonach od Łysej Góry, Rudek, aż po Ostrowiec, Iłżę, Skarżysko-Kam. Naukowcy dowodzą, że świętokrzyskie żelazo eksportowano aż do Rzymu... Uzupełni imprezę organizowane w Rudkach muzeum w najstarszej w Polsce (wycofanej już z eksploatacji) kopalni rud.

### JEŚLI KTOŚ ZWIEDZAĆ BĘDZIE...

Ruiny zakładu wielkopiecowego w Samsonowie, zbudowanego w I połowie XIX w. (służył on powstańcom 1863 roku — tu bowiem przygotowywano dla nich broń) wiedzieć powinien, że zabytkowi patronuje częstochowska huta. Pod opieką zaś huty w Ostrowcu znajdują się z tego samego okresu pochodzące ruiny kombinatu staszicowskiego w Nietulisku. Oba obiekty czekają jednak na uporządkowanie i zabiegi konserwatorskie.

W Bobrzy zadziwia starodawny mur oporowy zwany murem cyklopów; pozostał po nie zakończonej budowie wielkiej huty. Od 4 lat kontynuowane są tam prace zabezpieczające, prowadzone pod egidą Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego.

Zagospodarowywane są także inne, dużej wartości zabytki techniki: wielkie XIX-wieczne piece w Starachowicach (opiekun — tamtejsza FSC) oraz podobny obiekt w Kuźniakach (opiekun Huta „Zawiercie"). XIX-wiecznym zakładem w Chlewiskach z dawnymi halami, prażakami rud opiekują się huty „Pokój" i „Kościuszko". Wespół ze Starą Kuźnią (patronat Huty „Baildon") z pełnym charakterystycznym dla techniki XVIII-wiecznej wyposażeniem — są to obiekty doskonale zachowane.

### KOŁO WODNE W SIELPI

Szczególnym jednak zainteresowaniem turystów zwiedzających zabytki techniki Ziemi Kieleckiej cieszą się stare do niedawna jeszcze pracujące zakłady. A więc pochodzący z 1842 r. Maleniec (czynny do 1967 r.!) wraz z zachowanym XIX-wiecznym układem wodnym, wyposażeniem do dziś sprawnym technicznie oraz sławny nie tylko w kraju (z pierwszej połowy XIX wieku) zakład przemysłu w Sielpi koło Końskich, zamieniony na Muzeum Zagłębia Staropolskiego. Patronat nad nim sprawują huty „Warszawa" i „F. Dzierżyński".

Przed 130 laty wzniesiono tu hale dużego zakładu metalurgicznego, obejmującego walcownię i podlingarnię. Maszyny i urządzenia przetrwały w nie zmienionej prawie postaci aż do 1934 roku. Okupanci zniszczyli mechaniczne wyposażenie. W muzeum zgromadzono obecnie wiele maszyn i urządzeń obrazujących stan staropolskiej techniki. Tam też, w Sielpi, wita turystów curiosum w skali światowej — potężne koło wodne o 8-metrowej średnicy wraz z kołem zamachowym. Podobno brakuje tylko panewek, które dorobić mają robotnicy ze Stąporkowa, aby pod naporem wody z doskonale zachowanego kanału koło ruszyło. Tak, jak 130 lat temu...

TADEUSZ HOZER

# Józef Makowski — bydgoski rzeźbiarz

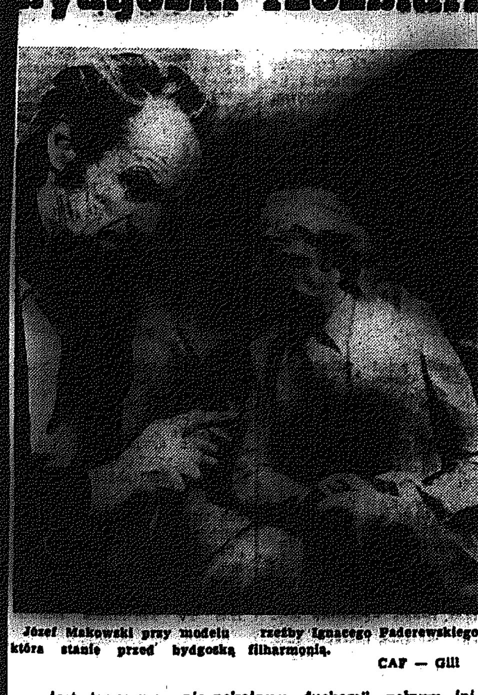

**Józef Makowski przy modelu rzeźby Ignacego Paderewskiego, która stanie przed bydgoską filharmonią.**

CAF — Gill

...jest typowym „niespokojnym duchem", pełnym inicjatywy i pomysłów. Uczeń prof. Tadeusza Breyera i absolwent warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, osiadły po wojnie w stolicy Kujaw, ma na swym koncie wiele rzeźb, pomników rozsianych na terenie województwa. W tym miejscu wspomnieć chcielibyśmy drewniane rzeźby stojące u wrót do prasłowiańskiej osady w Biskupinie.

Działalność artystyczna nie wystarcza jednak człowiekowi tak kipiącemu energią. Przez krótki okres naszego pobytu w tym mieście dwa razy nazwisko rzeźbiarza wymienione zostało w prasie z okazji akcji upowszechniania plastyki zorganizowanej przez niego.

Obecnie Józef Makowski pracuje nad rzeźbami Chopina i Paderewskiego, które mają stanąć przed bydgoską filharmonią i przygotowuje założenia pleneru rzeźbiarskiego, który latem tego roku organizuje miasto. Ta inicjatywa Makowskiego zdobyła sobie już spory rozgłos. Zeszłoroczny plener, pierwszy w Bydgoszczy, dał miastu kilkanaście rzeźb, które ustawione zostaną w parkach, na skwerach i boiskach sportowych. Tegoroczny plener da chyba jeszcze lepsze wyniki. (sz)

Opracowanie — CAF

# Większe wymagania od PDK

Pińczów, niewielkie, bo około 8 tys. mieszkańców liczące miasto powiatowe, zwraca na siebie uwagę ciekawym zespołem zabytków (resztki gotyckiego zamku Oleśnickich, budynek dawnego klasztoru paulińskiego, renesansowy kościół) a także dużą troską o schludność i estetykę. Godnym podkreślenia elementem dekoracyjnym miasta jest także ładnie utrzymana zieleń miejska. Jak wszyscy pamiętamy pięć lat temu miasto zdobyło tytuł mistrza gospodarności.

Wszystko to dobrze świadczy o ogólnej kulturze mieszkańców tego miasta.

Potrzeby ich w tym zakresie stara się zaspokoić Powiatowy Dom Kultury. Baza lokalowa tej placówki poprawiła się wydatnie w 1972 r. po zakończeniu remontu kapitalnego zabytkowego obiektu, który stanowi jego siedzibę. Jednocześnie wzrosło zatrudnienie w PDK i wynosi ono obecnie 5 etatów plus dwie osoby zatrudnione na ryczałtach instruktorskich, przy czym jedna osoba ma wykształcenie wyższe, trzy wyższe niepełne, pozostałe — średnie.

Bywalcami PDK jest głównie młodzież, która ma do wyboru 12 kółek zainteresowań. Dużym powodzeniem cieszy się zespół teatru poezji, zespół estradowy, kółka — plastyczne, taneczne, fotograficzne. Efektem tych form działalności są imprezy artystyczne i różnego rodzaju wystawy organizowane dla środowiska. Z wieloma tego typu imprezami pedekowskie zespoły docierają do placówek wiejskich, dostarczając godziwą rozrywkę mieszkańcom miejscowości najbardziej oddalonych od siedziby powiatu.

Starsi mieszkańcy Pińczowa spotykają się w PDK w Klubie „Seniora", bywają na wieczorkach dyskusyjnych w Klubie „Wiedzy i Myśli" oraz na spotkaniach autorskich w Klubie Dobrej Książki.

PDK dysponuje ponadto salą widowiskową, w której odbywają się imprezy zawodowych placówek kulturalnych: teatru dramatycznego, filharmonii i estrady. Frekwencja na tego typu imprezach, jak się zorientowaliśmy, zawsze niemal dopisuje.

Jeśli chodzi o działalność instruktażowo-metodyczną na rzecz niżej zorganizowanych placówek, wypada w pierwszym rzędzie wymienić cztery do sześciu szkoleń urządzanych rocznie dla kierowników świetlic i klubów oraz aktywu społecznego. Trzeba sobie jednak powiedzieć, że poradnictwo nie jest najmocniejszą stroną pińczowskiego PDK. Efektywność ich, biorąc pod uwagę niski poziom kadr placówek niżej zorganizowanych — jest niezbyt zadowalająca. W tym względzie PDK musi zwiększyć swą operatywność.

Władze polityczne powiatu oczekują od PDK działalności bardziej ambitnej, której celem jest rozbudzanie zainteresowań społeczeństwa wartościami kulturalnymi wyższego rzędu. PDK w nowych warunkach ma się stać ośrodkiem kierunkującym w obieg wybrane idee polityczno-społeczne, kształtujące światopogląd i osobowość odbiorców.

(han.)

# Na poligonie

**Na placach ćwiczeń i w salach wykładowych wszystkich jednostek Wojska Polskiego rozpoczął się nowy rok szkoleniowy.**

**Na zdjęciu: obsługa wyrzutni PPK dowodzona przez kpr. Jerzego Pochrzesta przygotowuje się do szkolnego strzelania.**

CAF — WAF — Wróblewski

## Zgrzyty

*Gdy w jednym ze spółdzielczych sklepów Kielc z uznaniem stwierdziłem, że sprzedawane tam pieczywo jest ładne i świeże, usłyszałem odpowiedź: — My czerstwego nie przyjmujemy — konwojenci krzyczą, że inne sklepy biorą, a tylko my jesteśmy tacy wybredni, ale te krzyki nas nie zastraszą. Klient jest naszym panem a my jesteśmy klientem piekarni. Każdy ze swoim klientem powinien się liczyć!*

*Idea genialna w swej prostocie. Każdy jest czymś klientem i każdy z z tego faktu powinien wyciągać wnioski. Ilu to czyni? Niewielu. Dlaczego? Bo rzadko kiedy przywileje działają samoczynnie i zawsze trzeba trochę powalczyć o swoje prawa. Nie każdy to lubi. Wspomniany sklep walczy i już przyzwyczaił piekarzy, że numer z twardym chlebem tu nie przejdzie.*

*Ale dlaczego wszędzie i wszyscy nie mogliby upominać się o swoje racje? Dlaczego wszędzie i wszyscy nie mieliby przyjąć postawy walczącej o respekt dla instytucji klienta, bez względu na to czy jest nim jeden człowiek, czy jakaś zbiorowość?*

## Może powalczyć?

*Mam szacunek dla ludzi, którzy o coś walczą, gdyż wiem, że ich postawa wymaga odwagi i wierności zasadom. Szanuję ich także z tego powodu, że są przykładem dla innych, czymś w rodzaju zaczynu fermentacyjnego w korze mózgowej u kogoś, kto ma już czegoś dosyć, ale jeszcze się na walkę nie zdecydował. To właśnie człowiek walczący pobudza takich i przykład zaczyna działać.*

*Niestety, dobre intencje walki o sprawy dnia dzisiejszego wygasza nam pewien nawyk tzw. służbowego życia. Za często walczą u nas instytucje, a za rzadko ludzie. Jeśli urząd „X" naraził się urzędowi „Y", to spokojnie zaczyna się „walka" na pisma odwołania, monity, nie psująca harmonii między kierownikami obu tych instytucji. Gdyby tak obaj włączyli się do zabawy — oczywiście bez brania się za łby — lecz jak ludzie z krwi i kości, którym zależy na wymianie poglądów i ustaleniu prawdy, wtedy wszystko potoczyłoby się wartko i z lepszym skutkiem. Ale u nas kocha się pisemka i beznamiętny tok sporów. No i mamy dlatego stare pognieciane pieczywo, albo po prostu nie mamy tego lub owego, bo ktoś postanowił sobie odpoczywać.*

*Gdybyż odpoczywał po stoczonej walce!*

JĘDREK

Dziś piątek — 11 stycznia. Imieniny Honoraty i Feliksa. Słońce wzeszło o godz. 7.41, a zajdzie o godz. 15.47.

Wydanie dla Skarżyska, Ostrowca i Starachowic

**Nasze adresy: SKARŻYSKO, ul. Sikorskiego 18, tel. 22-64, STARACHOWICE, ul. Radomska 21, tel. 70-10; OSTROWIEC Św., ul. Sienkiewicza 66, tel. 23-29 i 14-34.**

# Co, gdzie, kiedy?

OSTROWIEC — „Hutnik" — „Bariera wspomnień" — rum. kol. l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Roztargniony" — franc. kol. l. 14, g. 16 i 18.

„Przodownik" — nieczynne.

Apteka nr 110, al. 1 Maja 37/39

Pogotowie ratunkowe — tel. 99

Postoje taksówek — tel. 15-73 i 37-92.

MUZEUM: Wystawa poświęcona 25 rocznicy PZPR i 53 — KPP, godz. 10—17.

STARACHOWICE — „Star" — „Królowe Dzikiego Zachodu" — franc. kol. od l. 14, godz. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Ogród rozkoszy" — hiszp. l. 16, g. 15, 17 i 19.

Apteka nr 78, ul. Staszica 1.

Postoje taksówek — tel. 310, 380.

IŁŻA — „Zamek" — „Popierajcie swojego szeryfa" — USA, kol. l. 11, g. 17 i 19.

SKARŻYSKO — „Wolność" — „Bułeczka" — polski, kol. od l. 7, godz. 15.15, „Łobuz" — francuski, kol. od l. 14, godz. 17.30 i 19.45.

„Swit" — „Wódz Indian Tecumseh" — NRD, pan. kol. od l. 11, godz. 17 i 19

„Związkowiec" — nieczynne.

„Metalowiec" — „Układ" — USA, pan. kol. od l. 18, godz. 17 i 19.

Dyżurna apteka nr 111, ul. 1 Maja 65.

Postoje taksówek: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica 22-44.

KOŃSKIE — „Pegaz" — „W pustyni i w puszczy" — I i II część polski, kol. l. 7, godz. 15.30 i 19.

„Antyczne" — „Dziewczyna z pistoletem" — włoski, kol. l. 16, g. 16 i 18.

SANDOMIERZ — „Wisła" — „Jakow Bogomołow" — ZSRR, pan. kol. od l. 14, godz. 15.30, 17.15 i 21.

OPATÓW — „Odra" — „Mordercy w imieniu prawa" — francuski, kol. l. 16, g. 15, 17 i 19.

BLIŻYN — „Milenium" — „Wynajęty człowiek" — USA, kol. l. 16, g. 16 i 18.

STĄPORKÓW — „Tęcza" — „Bez wyraźnych motywów" — francuski, kol. l. 16, g. 18.

PRZEDBÓRZ — „Iluzjon" — „Świadek koronny" — włoski, kol. l. 18, g. 17 i 19.

**Uwaga: Terminarze filmowe podajemy na podstawie informacji kierowników kin, za ich ścisłość redakcja nie odpowiada.**

# „W starym kinie" i „w starym stylu"

◎ Wielu jest miłośników telewizyjnego programu **„W starym kinie"**, którego prezenterem jest red. **Stanisław Janicki**, świetny znawca wszystkiego, co dotyczy wielkiego ekranu. Kinomani będą mieli okazję spotkać się z nim w niedzielę, 13 bm. o godz. 17, w sali klubowej Powiatowego Domu Kultury w Szydłowcu.

◎ W przeddzień tego spotkania, w sobotę, 12 bm. w stylowych wnętrzach szydłowieckiego zamku, będącego siedzibą PDK, odbędzie się bal „w starym stylu", z wodzirejem prowadzącym tańce. Początek balu o godz. 18. Bilety wstępu do nabycia w sekretariacie ZDK. (gk)

# Przodują w zbiórce na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia

**Nie dysponujemy jeszcze wynikami w skali wojewódzkiej, ale możemy miarodajnie poinformować, że Starachowice przodują w pożytecznej zbiórce na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Po podsumowaniu 11 miesięcy ub. roku, miasto „stara" wyprzedzały tylko Kielce. Już wtedy jednak starachowiczanie wykonali roczny plan świadczeń w w 111 procentach. Po zakończeniu roku okazało się, że nadwyżka powiększyła się do 124 procent, za czym kryje się kwota 3,3 mln zł. Dzięki temu miasto „stara" co najmniej ugruntowało drugą lokatę.**

**Rezultaty te są wynikiem poważnego podejścia działaczy społecznych do akcji świadczeń. Np. 2,4-tysięczna załoga Zakładów Przemysłu Drzewnego w komplecie zadeklarowała świadczenia na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Podobnie uczyniło 320 pracowników oddziału „Behamotu". W skali miasta wspiera zbiórkę ponad 28 tysięcy pracowników uspołecznionych zakładów i instytucji oraz wielu rzemieślników i rolników. Nadal jednak około 8 procent zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej nie poszło w ślady przeważającej większości pracowników. Gdyby tak się stało, prymat Starachowic byłby bezapelacyjny.**

**Zbiórka na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia jest pożytecznym przedsięwzięciem w każdym środowisku. W przypadku Starachowic, finansuje się z niej w poważnym stopniu budowę przychodni rejonowej w dzielnicy Orłowo, a w perspektywie z funduszów tych rozbudowywany będzie szpital miejski i wzniesie się następną przychodnię w osiedlu Skarpa. (mk)**

## Rozmawiamy z gospodarzami (I)

# Rok wytężonej pracy

ROK 1974, jest pierwszym rokiem kadencji nowych organów przedstawicielskich i administracyjnych w naszych miastach. W związku z tym zadaliśmy ich kierownikom jedno tylko pytanie: który z miejskich problemów, jest najważniejszy i powinien być jak najspieszniej rozwiązany?

Na pytanie jako pierwszy odpowiada przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej hutniczego miasta — **Stanisław Karbowniczek.**

— Pierwszą i podstawową sprawą, o którą troszczyć się będą władze hutniczego miasta w roku 1974, to **utrzymanie wysokiej dynamiki realizacji zadań produkcyjnych przez ostrowieckie zakłady przemysłowe.** Chcemy, aby w skali miasta, nastąpił w tym roku 10-procentowy wzrost wartości produkcji, w porównaniu do roku ubiegłego.

Sprawy następne, równie ważne w tym, jak i kolejnych latach — to **pełna i przedterminowa realizacja inwestycji przemysłowych.** Mamy tu na myśli głównie dwie inwestycje — zakład odzieżowy, którego uruchomienie w roku bieżącym pozwoli na złagodzenie deficytu miejsc pracy dla kobiet oraz I etap rozbudowy nowego zakładu huty.

Rozwój przemysłu w mieście pociągnie za sobą wzrost liczby jego mieszkańców a także stałe podnoszenie ich stopy życiowej. Stąd też koniecznością staje się rozwiązanie takich problemów, jak **właściwe rozmieszczenie i nasycanie poszczególnych dzielnic miasta placówkami handlowo-usługowymi.**

Kolejna sprawa, szczególnie ważna przy tym tempie rozwoju miasta, jakie obserwuje się i jakie zakładamy — to **rozbudowa bazy socjalnej, a więc nowe przychodnie zdrowia, żłobki i przedszkola.** W najbliższym czasie przewidujemy budowę takich obiektów w nowych osiedlach mieszkaniowych.

I wreszcie porządek, czystość i estetyka miasta. **Opracowany w 1972 r. program porządkowania Ostrowca obowiązuje nadal i wszystkie przewidziane w nim zadania muszą być wykonane w określonych terminach.**

O NAJWAŻNIEJSZE zadania, jakie stoją przed Urzędem Miejskim, zapytaliśmy naczelnika Ostrowca — **Jana Ślusarza.**

— Spośród wielu zadań, jakie stoją przed nami w tym roku za najważniejsze i wymagające jak najszybszego rozwiązania uważamy **zlikwidowanie występujących jeszcze kłopotów z wodą.** Problem ten powinien być — i będzie — rozwiązany już pod koniec bieżącego roku, kiedy dla potrzeb miejskich uruchomione zostanie nowe, kolejne ujęcie wody.

Równie ważnym, choć wybiegającym nieco w przyszłość, zadaniem będzie **załatwienie tych wszystkich spraw, które ciążą na Urzędzie Miejskim w związku z planowaną budową dworca PKS i PKP.** Mamy tu więc na myśli — zabezpieczenie na czas dokumentacji tego obiektu i przygotowanie terenu pod budowę. Jeśli chodzi o inne zadania przyszłościowe, o których musimy myśleć już w tym roku, a wiążące się z rozbudową infrastruktury miasta — to za ważne, wymagające już dziś wstępnych decyzji uważamy: **problem rozbudowy oczyszczalni ścieków oraz sieci kanalizacyjno-sanitarnej, szczególnie w tych rejonach miasta, w których powstawać będą w najbliższym czasie nowe osiedla mieszkaniowe.** Ważnym także problemem z tego zakresu, wymagającym jak najspieszniejszego rozwiązania jest **sprawa ciepła.** Będziemy dążyć do tego, aby płynęło ono z trzech zasadniczych źródeł: starej huty i nowego zakładu oraz kotłowni La Monte'a należącej do OSM.

Inny problem z którym musimy się uporać i to już do wiosny — to **zaopatrzenie miasta w świeże owoce i warzywa.** Najlepszym wyjściem byłaby budowa własnych cieplarni, ale nim one powstaną — będziemy musieli znaleźć nowe źródła zaopatrzenia w te artykuły.

Tak więc rok 1974 będzie rokiem wytężonej pracy we wszystkich dziedzinach życia Ostrowca, dla dobra wszystkich jego mieszkańców.

**Notował: M. NIWIŃSKI**

# Czy samochody muszą być brudne?

Pisaliśmy niedawno o tym, że ostrowieckie stacje obsługi samochodów nie chcą myć pojazdów. Otrzymaliśmy w związku z tą notatką wyjaśnienie kierownika jednego z TOS ostrowieckich, że tak nie jest, że przypadek odmówienia tej usługi spowodowany był nawałem pracy przy myciu samochodów, przeznaczonych do zakupu przez klientów, na co pozwalają odpowiednie przepisy i o czym informuje zainstalowana w stacji wywieszka.

Tymczasem 8 bm. zadzwonił do nas jeden z ostrowieckich właścicieli „czterech kółek" — znów ze skargą na TOS, że odmawiają mycia podwozi samochodowych. Sprawdziliśmy — rzeczywiście. Stacja, mieszcząca się w Ostrowcu przy ul. Sienkiewicza, nie wykonuje tej usługi. Przyczyna — brak odpływu wody z myjni. (n)

# Odpowiedzi redakcji

*„Stały czytelnik"* — Aby nadać ogłoszenie do naszej gazety lub też do którejś z innych gazet, wychodzących w kraju, należy zgłosić się do Oddziału Redakcji „Słowa Ludu" w Skarżysku (najbliższego dla pana), ul. Sikorskiego 18 (gmach Prezydium MRN), I piętro, w godzinach od 9 do 12. (gk)

**UCHRONISZ DZIECI PRZED OGNIEM — CHRONIĄC ZAPAŁKI PRZED DZIEĆMI**

# Pomyślny start spółdzielni pracy

WSZYSTKIE ostrowieckie spółdzielnie pracy wykonały zadania ubiegłoroczne przed terminem. A jaki był ich start do roku bieżącego? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do prezesów trzech miejscowych spółdzielni pracy. A oto wyniki naszej sondy.

● Pierwsze dni stycznia w **Spółdzielni Pracy Przemysłu Drzewnego** wypadły bardzo pomyślnie. Wartość wykonanej tu produkcji wyniosła 190 tys. zł. Jeśli tak dalej przebiegać będzie praca — to zadania kolejnych dekad i miesięcy powinny być wykonywane według przewidywanych planów. A plany są mobilizujące. **W tym roku zakłada się tu produkcję wartości 20,5 mln zł, przy zdolności produkcyjnej spółdzielni — 13,5 mln.** Resztę — „dorobić trzeba będzie jeszcze lepszym wykorzystaniem sprzętu, organizacją produkcji. Załogę spółdzielni czeka więc trudny rok.

● Równie napięte zadania ma przed sobą załoga ostrowieckiej **Spółdzielni Pracy „ZJEDNOCZENIE".** Zadania produkcyjne zostały zwiększone w stosunku do roku ub. o 2 mln zł. Tylko produkcja eksportowa — wyniesie tu 4 mln.

A pierwsze dni stycznia? Wypadły dobrze. **Wykonano wyroby na sumę 300 tys. Oznacza to, że z planem dekadowym idą tu „łeb w łeb".**

● I jeszcze **Spółdzielnia Inwalidów „ROZWÓJ".** Plan stycznia przewiduje tu produkcję wartości 7.430 tys., z tym że na rynek — 1.200 tys. **W ciągu pierwszych dni miesiąca wykonano bez mała 10 proc. produkcji miesięcznej.** Kłopoty? Są — kadrowe. Spółdzielnia może w bm. przyjąć do pracy jeszcze 22 inwalidów. Cóż — kiedy nie ma chętnych. (m.n.)

## Z historii naszych miast

# 350 rocznica Wierzbnika

*JESTEM młodym mieszkańcem Starachowic, a konkretnie dzielnicy Wierzbnik* — pisze do nas T. CZAJKA. — *Nie wiem dlaczego jedna z ważniejszych rocznic lokalnych przechodzi bez echa. Chodzi mi konkretnie o zbliżającą się 350 rocznicę nadania praw miejskich Wierzbnikowi, który jest obecnie częścią składową Starachowic. Ciekawe dlaczego nikt się tym nie interesuje, Starachowice na tym nie ucierpią, a ludziom warto przypomnieć trochę historii. Historyczna data to 16 I 1624 rok".*

OD REDAKCJI. Cieszy nas zainteresowanie historią swojej dzielnicy młodego mieszkańca Wierzbnika i przypomnienie przez niego 350 rocznicy nadania praw miejskich. Owszem miasta obchodzą takie rocznice, ale bardziej okrągłe. Sądziemy, że nadarzy się okazja, gdy Wierzbnikowi strzeli 400 lat, jak to jest w przypadku Iłży. Nie zaszkodzi też nawiązać do historii i teraz. Będzie z pewnością ku temu sposobność z okazji DNI STRACHOWIC, które w tym roku obchodzone będą już po raz szósty.

Nie zgadzamy się natomiast ze stanowiskiem p. T. Czajki zawartym w końcu listu. Proponuje on zmianę nazwy ulicy Pstrowskiego na jakąś inną. Argumentacja, że Pstrowski już nie żyje, a kopalnie starachowickie uległy likwidacji, nie przekonuje. Ostatecznie, nazwa ta kojarzy się z kawałkiem historii powojennej — z początkiem socjalistycznego współzawodnictwa pracy, którego przykład dał właśnie śląski górnik — Wincenty Pstrowski. Na jego apel odpowiedzieli m.in. przodownicy pracy FSC. (k)

## Poczta Redakcyjna

# Czy taki jest kominiarski obyczaj?

W DNIU 12 grudnia ub. r. w tej samej rubryce pisaliśmy, pod tytułem **„Trzeba mieć szczęście do kominiarzy"**, o przykrych przejściach mieszkańca ul. Bobowskich nr 85 w Skarżysku, p. **Wacława Szweda**, na które narazili go pracownicy miejscowego Oddziału Spółdzielni Pracy Rzemiosła Kominiarskiego w Kielcach.

Na notatkę tę, niestety, adresat, czyli wspomniany wyżej oddział, nam nie odpowiedział, natomiast w końcu grudnia ub. roku otrzymaliśmy następny list w identycznej sprawie od mieszkańca wsi Bugaj w gminie Bliżyn w powiecie szydłowieckim, p. **Henryka Łukomskiego.** I on również co roku płacił zgłaszającemu się kominiarzowi ustaloną opłatę za czyszczenie kominów, z tym że w latach 1971—72 płacił za I półrocze, a w r. 1973 za cały rok. Kominiarz jednak pieniądze wziął, raz jeden oczyścił komin... i więcej się nie pokazywał i to nie tylko u p. Łukomskiego, ale w całej wsi.

Również, podobnie jak u p. Szweda, w połowie grudnia zjawił się poborca, żądając zapłaty za usługi kominiarskie w latach 1971—73 i grożąc, w razie odmowy, różnymi sankcjami, aż do ukarania wysoką grzywną przez kolegium do spraw wykroczeń. Płacić drugi raz nie wydało się p. Łukomskiemu słuszne, tym bardziej że usługi kominiarskie nie były wykonywane, jak należy. **Co prawda, w książce pracy kominiarza, przy jego numerze** domu (nr 27) były podpisy, kwitujące wykonanie usługi, p. Łukomski twierdzi jednak (podobnie jak przedtem p. Szwed), że podpisy te były sfałszowane.

Czyżby więc taki był kominiarski obyczaj? Mamy nadzieję, że tym razem Spółdzielnia Pracy Rzemiosła Kominiarskiego wreszcie się odezwie i wyjaśni nam te brzydkie sprawy, nie licujące z zawodem kominiarza, który cieszy się sympatią w społeczeństwie do tego stopnia, że uważa się go za zwiastuna szczęścia. (z)

# Przodownicy „Benzylu"

Spółdzielnia Pracy Chemiczna „Benzyl" w Skarżysku ma duże zasługi w produkcji artykułów chemicznych eksportowych i antyimportowych. Pracuje w niej wielu długoletnich, zasłużonych pracowników. Dwóch z nich prezentujemy na naszych zdjęciach.

Na zdjęciu obok **Antoni Dulczuba**, pracownik działu destylacji aldehydu benzoesowego. Należy do załogi „Benzylu" od 1952 r., świetnie zna swoje stanowisko pracy, jest przykładem zdyscyplinowania i sumienności. Te same zalety cechują **Stefana Zagajnego** (zdjęcie u dołu), który pracuje w dziale destylacji chlorku benzylu. Rozpoczął on pracę w spółdzielni w 1959 r. Oboje pracy zawodowej uczestniczy również w działalności społecznej. (z)

Fot. Z. Lelewski

**Antoni Dulczuba**

**Stefan Zagajny**

# Klub Międzyspółdzielniany już czynny

Starachowicom przybyła nowa placówka kulturalna. Przekazany został Klub Międzyspółdzielniany urządzony przez miejscową Spółdzielnię Mieszkaniową przy poparciu finansowym bratnich placówek. Klub na otwarcie urządził bal sylwestrowy. Obecnie prowadzi już normalną działalność programową, która będzie wzbogacana w miarę przekazywania do użytku dalszych pomieszczeń, przeznaczonych dla kółek zainteresowań. (k)

## Pożyteczny mariaż

# ◆ Nowe wyroby na rynek ◆ Usługi instalacyjne

OD 2 stycznia br. rozpoczęła w Ostrowcu działalność nowa spółdzielnia o nazwie „CHEMET": Powstała ona w wyniku połączenia działających dotychczas oddzielnie: Rejonowej Spółdzielni Pracy Usługowo-Wytwórczej oraz Spółdzielni Pracy „METALOWA". Jaki cel miał ów mariaż?

Po pierwsze — połączone siły tych spółdzielni pozwolą na właściwą rozbudowę ich bazy — a co za tym idzie i zwiększenie ilości zakładów, punktów usługowych oraz zwiększenie samej ilości wykonywanych usług. Tak więc — dzięki owej fuzji — nowa spółdzielnia jeszcze w tym roku przystąpi do budowy nowych pawilonów usługowych przy ul. Kilińskiego. W latach następnych wybudowana zostanie tam zupełnie nowa baza spółdzielni z zapleczem technicznym nowymi zakładami i budynkiem administracyjnym. Od lutego **spółdzielnia wdrażać ma do produkcji nowe asortymenty dla potrzeb rynku wewnętrznego. Nie możemy jeszcze zdradzić tajemnicy, co to będą za wyroby, nie mniej już dziś powiedzieć można, że rozwiąże ona wiele problemów, związanych z budownictwem indywidualnym.**

Po drugie, na połączeniu tym zyska sama załoga — pracownicy punktów usługowych i zakładów pracy. **Gospodarowanie bowiem dużym organizmem, pozwoli na uzyskanie większych sum, które przeznaczone być mogą na poprawę warunków socjalno-bytowych załogi — nie tylko w miejscu pracy, ale także zamieszkania. Zarząd zamierza ze zwiększonych zysków przeznaczyć pewną kwotę na budownictwo mieszkaniowe.**

Z połączenia więc tego skorzysta i załoga i mieszkańcy miasta. Spółdzielnia bowiem, poza produkcją uruchomi także nowe punkty usługowe.

**Na „pierwszy ogień" pójdą usługi z zakresu instalacji i konserwacji urządzeń wodno-kanalizacyjnych, gazowych i centralnego ogrzewania. Punkt taki otwarty zostanie w Ostrowcu już 1 lutego.** (m.n)

# Spacery nad Kamienną

### NIESŁOWNY ZURiT

*Pan Edward Frączek ze Stykowa (powiat starachowicki) krytykuje w liście do redakcji placówkę ZURiT przy ul. Dzierżyńskiego w Starachowicach. W połowie listopada kupił on telewizor marki „lazuryt" w sklepie ZURiT przy ul. Żeromskiego. [illegible] listopada zgłosił go do naprawy w placówce wymienionej na wstępie. ZURiT zobowiązany był usunąć wadę w terminie 14-dniowym, tymczasem do 19 ub. m. (w tym dniu napisał do redakcji) nie uczynił tego. „Z telewizora nie mam żadnych korzyści — żali się w liście do redakcji mieszkaniec Stykowa.*

### GŁUCHE TELEFONY

*Pisze do nas p. Jan Patyk z Radkowic w powiecie starachowickim. Powołuje się on na notatkę w naszej gazecie z grudnia 1972 r., w której pisaliśmy, że do końca 1973 r. w powiecie, tym wszystkie wsie otrzymają telefony. Tak się stało, ale cóż z tego skoro np. w gminie Brzezie wszystkie założone telefony są nieczynne, a mieszkańcy Radkowic, Bronkowic i innych wsi muszą udawać się do odległego o ponad 15 km Pawłowa, aby skorzystać z telefonu.* (z)

### TYŁEM DO PASAŻERÓW

*Seria skarg na kierowców MPK nie kończy się. Pisze do nas pasażerka, że w drugi dzień świąt czekała z trojgiem dzieci, na przystanku obok dworca głównego w Skarżysku, na „trójkę" mającą odjazd o godz. 20.50. Po godz. 21 dowiedziała się wraz z innymi pasażerami, że „trójka" się popsuła i stoi w Rejowie. Zatelefonowała więc do dyspozytorki, która powiedziała, że ostatni autobus z nr 3 odjechać z dworca musi, przyjedzie zatem, na miejsce popsutego, wóz zastępczy. Przyjechał istotnie, ale pasażerów nie zabrał i pusty odjechał do bazy. Druga skarga dotyczy kierowcy autobusu nr 10, który w dniu [illegible] bm. odjechał spod szpitala w Skarżysku o godz. 23.30. Kierowca, mimo że pasażerka z chorym dzieckiem dwukrotnie prosiła go, aby zatrzymał wóz przy ul. Pięknej, przystanął dopiero za mostem na Oleśnicy, a na uwagę odpowiedział: „No i cóż się takiego stało!"*

# RADIO i TELEWIZJA

**PROGRAM I**
**na fali 1322 m**

4.55 Początek programu 5.05 Poranne Rozmaitości Rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.40 Muzyczne wycinanki 5.50 Poradnik rolnika 6.06 Co nowego w GS? 6.10 Takty i minuty 6.30 Informacje o programach PR i TV 7.17 Takty i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Studio nowości 8.05 U przyjaciół 8.10 Melodie 7 stolic 8.35 Muzyczny rejs 9.05 Muzyka rozrywkowa 9.30 Berlin z mel. i pios. 9.45 Kwadrans dla zespołu „2 plus 1" 10.08 Muzyka teatrów królewskich 10.30 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu" — odc. 10.40 Non stop instrumentalny 11.25 Refleksy 11.30 Koncert przed hejnałem 12.20 Poznań na muzycznej antenie 12.40 Koncert życzeń 13.00 Poznań na muz. antenie 14.05 Na weselisku w Brzesku 14.35 Gorące rytmy 15.05 Listy z Polski 15.10 Od solisty do orkiestry 16.10 Z polskiej fonoteki 16.25 Melodie z Kraju Kwitnącej Wiśni 17.00 Radiokurier 17.20 Parafrazy i transkrypcje 17.40 Kronika polskich festiwali 18.25 Dziennik muzyczny 19.15 Gwiazdy polskich estrad 19.45 Z księgarskiej lady 20.10 Klub 78... obrotów na minutę 21.00 Fala 74 21.10 Rewia karnawałowa 23.15 Korespondencja z zagranicy.

**PROGRAM II**
**na falach średnich 188,2 i 202,2 oraz UKF 70,49 MHz**

3.03 — 5.30 Poranek muzyczny 5.45 Melodie na dziś 6.15 J. rosyjski 6.40 Ze skarbnicy folkloru 7.00 Mini-oferty 7.35 Prasowe echa 7.45 Poranna pozytywka 8.45 Góralska muzyka 9.00 Dla klasy V 9.30 „Trubadurzy" — dla wszystkich 9.40 Aud. dla przedszkoli 10.00 Czytamy klasyków 10.30 Muzyka operowa 11.00 Dla klasy II lic. 11.35 Porady praktyczne 11.45 Melodie z Wielkopolski 12.35 Gra Kwartet Smyczkowy Juilliarda 13.00 Dla klas I i II 13.20 Melodie z westernów 13.35 „Skrzydła" — opow. 14.15 Tu Radio Moskwa 15.00 Zawsze o 15 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem 16.00 Alfa i Omega 16.15 — 17.00 Dzień dobry, pierwsza zmiano 16.58 — 18.20 Program W-MOR-TV 18.20 — 19.00 Program stereofoniczny 19.15 J. angielski 19.30 Koncert z nagrań H. von Karajana 20.21 Dyskusja filmowa 22.00 Magazyn studencki 23.40 Muzyka dawna.

**PROGRAM III**
**na UKF 72,71 MHz oraz na falach krótkich w pasmach 26, 31, 41 i 49 m**

15.05 Program dnia 15.10 Od Missisipi do Wołgi w balladzie 15.30 „Rodzina Rikiki" — humoreska 15.50 Muzyka programowana 16.05 Drugie narodziny miasta — gawęda 16.15 Mikrorecital zespołu „Bergendy" 16.30 Muzyka aranżowana 16.45 Nasz rok 74 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „Noc na rozdrożu" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon 17.40 Ku Izzaksenfonnie — faktomontaż 18.00 Muzykalny detektyw 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Tylko po hiszpańsku 19.00 Ekspresem przez świat 19.05 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym „Popioły" — odc. 23 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 „Czas wina i róż" — na wibrafonie gra B. Petrovic 20.10 Blues wczoraj i dziś 20.35 W romantycznym nastroju gra W. Nahorny 20.50 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy 21.49 Suita tygodnia G. Bizet: „Arlezjanka" 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Nicoletta 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 Poeci radzieccy o Polsce 23.05 Koncert tylko dla melomanów 23.45 Program na sobotę 23.50 — 24.00 Na dobranoc śpiewa Y. Montand

**PROGRAM LOKALNY**
**na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 70,49 MHz**

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 16.43 Omówienie programu 16.45 Radioreklama 16.50 „W pracy i po pracy" — aud. w oprac. Z. Majchrzyk — W przeddzień rocznicy wyzwolenia — Felieton „Bez marginesu" — Głos ma radca prawny 17.40 „Warto posłuchać — koncert 18.00 Dziennik Radiowy 18.08 Z jednej płyty: Zespół „Old Timers".

W programie ogólnopolskim:
15.05 „List z Polski" — (Pr. I)
16.00 „Tu druga zmiana (Pr. I)

**TELEWIZJA**
**PROGRAM I**

10.10 „Zawiść" — trzeci odcinek serialu TVP, 11.04 Dla szkół: wychowanie techniczne, 11.? „Cerkiew Wasyla Błażennego" — dok. film radz., 11.45 Przerwa 12.00 Dla szkół — kl. III Cywil Szarik i inne, 12.15 Przerwa 12.45 TV Technikum Rolnicze 13.25 TV Technikum Rolnicze 13.55 Przerwa, 14.40 POLITECHNIKA TV — kurs przygotowawczy, 15.15 POLITECHNIKA TV — kurs przygotowawczy, 15.45 Przerwa, 16.25 Program dnia, 16.3? Dziennik TV, 16.40 Pora na Telesfora, dla dzieci, 17.20 Turystyka i wypoczynek, 17.45 — 18.25 Dla młodzieży, 18.25 Kronika Warszawy i Mazowsza, 18.45 „Przeboje" — progr. węgierski, 19.? Dobranoc, 19.30 Dziennik TV 20.15 Gwiazdy festiwalu — Sopot-7?, 20.45 Panorama, 21.25 Teatr TV „Henryk VI na łowach", 22.? Dziennik TV, 23.05 Wiadomości sportowe, 23.10 Program na sobotę.

**PROGRAM II**

16.45 Program dnia, 16.50 TV Kurs informatyki, 17.20 „Muzyka z respirium" — koncert kameralny muzyki czeskiej, 17.45 Magazyn lotniczy, 18.20 Za kierownicą 18.50 J. niemiecki, 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV, 20.15 Kino miniatur: „Etiudy filmowe studentów PWSTiF" 20.45 „Zmiana na wachty" — progr. rozr. TV NRD, 21.55 24 godziny, 22.05 Twarzą w twarz — progr. publ. 22.45 J. rosyjski, 23.20 Program na sobotę.

SŁOWO LUDU

— organ KW PZPR w Kielcach. Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Nr indeksu 35023. Telefony centrala 460-31 i 460-32. Redaktor naczelny 424-89 z-ca redaktora naczelnego 459-19, sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-43 i 501-83.

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, plac Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Telefony centrala 460-31 i 460-32, dyrektor 479-64, dział finansowy 424-82.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-354 Kielce, tel. 448-58 oraz nasze oddziały w Radomiu, Ostrowcu, Skarżysku i Starachowicach.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" PUPiK i placówki pocztowe. Cena prenumeraty miesięcznie 24 zł, kwartalnie 72 zł, półrocznie 143 zł, rocznie 288 zł.

Druk: RSW „Prasa-Książka-Ruch" — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-723 Kielce, tel. 516-51 do 53.

M-2